Cena numeru 25 groszy.

DZIS 30 STRON: 16 stron „Republiki“, 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 15-go MAJA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 134

Gorgonowa skazana na śmierć!

Sąd przysięgłych 9 głosami uznał winę Gorgonowej za dowiedzioną, wobec czego trybunał orzekł karę śmierci.

Czy wyrok zostanie wykonany?

LWÓW (PAT) 14 maja. Po przemówieniu prokuratora w procesie Gorgonowej, które zakończyło się o g. 18-ej, zabrał głos obrońca dr. Axer, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę, zatwierdzając 9 głosami winę oskarżonej.

Trybunał wyniósł wyrok, skazujący oskarżoną na karę śmierci przez powieszenie.

Lwów, 14 maja.

Wyrok skazujący Gorgonową na karę śmierci wywołał we Lwowie olbrzymie wrażenie, tembardziej, że wobec sprzecznych wyników analizy krwi, liczono się nawet z możliwością uniewinnienia podsądnej. Wyrok sądu przysięgłych nie jest ostateczny. Obrona zapowiedziała kasację.

Gdyby Sąd Najwyższy dopatrzył się w procesie uchybień natury formalnej i wyrok skazujący skasował, wówczas sprawa zbrodni brzuchowieckiej, byłaby ponownie rozpatrywana przez sąd w innym składzie sędziów.

Wyrok nie może być wykonany ponadto choćby i z tego względu, że Gorgonowa znajduje się w czwartym miesiącu ciąży.

Zawieszenie wykonania wyroku, nawet prawomocnego, a nie zatwierdzonego przez wszystkie instancje, nastąpić musi w tym wypadku z mocy samego prawa.

Równowaga budżetowa będzie utrzymana.

Znaczna redukcja wydatków rzeczowych oraz obniżka pensyj urzędniczych jest nieodzowną koniecznością chwili.

Rząd nie wkroczy na drogę ryzykownych eksperymentów.

Warszawa, 14 maja.

(F) Jak się dowiadujemy, **w najbliższym czasie rada ministrów poweźmie szereg ważnych decyzji odnoszących się do dalszych oszczędności budżetowych.**

Jak już wczoraj donosiliśmy, oszczędności mają być podzielone na rzeczowe i personalne. Jeśli chodzi o oszczędności personalne, to warto przypomnieć, **że wydatki uchwalone przez preliminarz wynoszą 2,452 miljony zł. w tem wydatki personalne wynoszą około 1 miljarda.**

Same uposażenia poza innemi wydatkami personalnemi, zarówno urzędników cywilnych jak i wojskowych zawodowych, wynoszą ponad 950 miljonów. Z tego wynika, że suma 100 miljonów oszczędności na tych wydatkach **dokonana będzie przez redukcję uposażeń w granicach od 5 do 10 proc.**

Ile wyniesie zniżka, ściśle obecnie określić nie można, gdyż ministerstwo skarbu przeprowadza właśnie obliczenia. Być może, **że obniżka nie będzie jednolita, lecz progresywna — mniejsza dla niższych kategoryj i wyższa dla wyższych stopni urzędniczych.** W każdym bądź razie, mniej więcej, ogólna zniżka uposażeń urzędniczych i funkcjonarjuszów cywilnych **wyniesie około 78 miljonów, a zawodowych wojskowych około 22 mil. zł.**

Przypuszczalnie obniżka pensyj oficerskich wyniesie około 8 proc. Również i tu zastosowana będzie progresja w zniżce.

Obiega pogłoska, że obniżka ma być przeprowadzona **już z dniem 1-go czerwca,** co jednak uzależnione jest od ukończenia prac przez ministerstwo skarbu.

Wydaje się jednak, że prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu prace te zostaną ukończone i rada ministrów będzie mogła powziąć decyzję.

Należy podkreślić, że rząd redukuje nietylko uposażenia t. zn. nie szuka oszczędności budżetowych tylko po stronie wydatków personalnych, lecz **także szuka ich po stronie wydatków rzeczowych.** Wydatki rzeczowe zostały już tak ograniczone przez poprzednie zarządzenia, **że więcej niż 100 mil. nie da się tą drogą uzyskać.** Wobec nieodpartej konieczności zredukowania budżetu do sumy 2.200 miljonów zł., jak to wczoraj podawaliśmy, **rząd zmuszony został do poszukiwania tej sumy na drodze obniżki poborów personalnych.**

* * *

Konieczność zastosowania oszczędności wypłynęła nietylko ze zmniejszenia się wpływów budżetowych, ale z drugiej strony

WYMAGA TEGO OBECNY MOMENT.

Mianowicie zbliżamy się do

KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ,

która ma przynieść rozstrzygnięcie decydujące dla finansów i życia gospodarczego całego świata.

Wyniki konferencji lozańskiej mogą zdecydować o

LOSIE FINANSOWYM NIETYLKO POLSKI ALE I WIELU INNYCH KRAJÓW,

Polska więc do czasu powzięcia decyzji na tej konferencji, musi zachować swą dotychczasową pozycję i wykazać siłę gospodarczą i pełny spokój w swych stosunkach finansowych.

W tych warunkach przedewszystkiem konieczne jest

UTRZYMANIE RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ.

Polska na konferencji lozańskiej wówczas tylko odegra poważną rolę zarówno wobec państw wierzycielskich, do których nie należy, jak i wobec państw zbankrutowanych, z któremi jej łączyć nie można, gdy przyjdzie na konferencję z wykazem swej siły gospodarczej.

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, wobec takiej sytuacji

RZĄD NIE ZAMIERZA WSTĘPOWAĆ NA DROGI RYZYKOWNYCH ŚRODKÓW,

gdyż eksperymentowanie w obecnej chwili mogłoby doprowadzić do niepożądanych rezultatów. Dzięki tego rodzaju polityce zaufania do złotego polskiego w dalszym ciągu wzrasta, zarówno zagranicą jak i w kraju, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w wielu kasach komunalnych zwłaszcza w Małopolsce publiczność dotychczasowe swe wkłady dolarowe pozamieniała na wkłady złotowe.

Przed konferencją lozańską

Akcja za porozumieniem polsko-niemieckiem

Berlin, 14 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Berliner Tageblatt“ przynosi z Londynu telegram na temat planów wielkich mocarstw pozostających w związku z konferencją lozańską.

Z rozmaitych źródeł — donosi dziennik — wynika, że w rokowaniach premjerów i sekretarza stanu Stimsona w Genewie nakreślone zostały ze strony państw wierzycielskich pewne wytyczne dla rozmów lozańskich. **Rozważano możliwość przyznania Niemcom pożyczki w wysokości dwu i pół miljarda marek.**

Również stosunki polsko - niemieckie mają być przedmiotem rozważań w Lozannie. Planowane są zarządzenia natury komunikacyjno - politycznej, ażeby zapewnić Prusom Wschodnim niezależną komunikację z Rzeszą. Omawiane będą także sprawy gdańskie. W ten sposób zamierzone jest **zlikwidowanie, a w każdym razie zmniejszenie napięcia w stosunkach między Polską a Niemcami w sprawie korytarza. Ponadto przypuszcza się, że uda się roztoczyć płodną dyskusję w sprawie daleko idącego zbliżenia celnego między Polską a Niemcami.**

Dwa wyroki śmierci za szpiegostwo.

Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski

Warszawa, 14 maja.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wyrok sądu doraźnego, skazujący dwuch oskarżonych o szpiegostwo na karę śmierci. Proces, jak wiadomo, odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Prezydent Rzeczypospolitej zamienił skazanemu Borakowskiemu karę śmierci przez powieszenie na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonany został wczoraj o godzinie 11.30 w nocy.

Drugi skazaniec Bąkowski został powieszony o godzinie 2-ej w nocy. Fortancerka „Adrji“ Teodozja Majewska skazana została na bezterminowe ciężkie więzienie.

Brat zmarłego króla zapałczanego

oskarżony o wielkie nadużycia pieniężne

Londyn, 14 maja.

Ze Sztokholmu donoszą, że dziennik „Dagens Nyhete" podaje wiadomość o wielkim procesie, który będzie wytoczony konsulowi generalnemu Thorstenowi Kreugerowi, bratu zmarłego króla zapałczanego. Pismo twierdzi, że Thorsten Kreuger dokonywał ze swym bratem Ivarem licznych tranzakcyj na wielkie sumy, który w ciągu ostatni 6 miesięcy przed śmiercią Ivara Kreugera miały **przynieść koło 10—15 miljonów koron szwedzkich.**

„Dagens Nyheter" twierdzi, że chodzi tu o przepisanie własności pakietu akcji towarzystwa Grängesberg, oraz greckich obligacyj w wysokości 250 — 300 tysięcy funtów szterlingów, jak również wszystkich akcyj „A. B. Formanens". Towarzystwo to posiadało większość akcyj dwuch wielkich dzienników szwedzkich. Tranzakcje te były według wszelkiego prawdopodobieństwa fikcyjne, ponieważ nic niewiadomo o świadczeniach ze strony Thorstena Kreugera. Postępowanie upadłościowe wszczęte wobec towarzystwa „Kreuger et Toll" nie uzna prawdopodobnie tych tranzakcyj.

Skandaliczne zajście

w czasie audycji radjowej

Warszawa, 14 maja.

Wczoraj o godzinie 23.35 w czasie audycji Polskiego Radja **wydarzył się skandaliczny wypadek.** W czasie nadawania muzyki tanecznej z kawiarni Georga we Lwowie **rozległ się nagle jakiś okrzyk i nieznany osobnik począł wygłaszać przemówienie antypaństwowe.**

Mechanik natychmiast audycję przerwał. Po chwili jednak, gdy audycja została wznowiona, **głos w dalszym ciągu się rozlegał, wobec czego audycję przerwano ponownie.**

Jak się okazało, **ktoś włączył się do kabla łączącego Warszawę ze stacją raszyńską.** Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie celem ustalenia osoby oraz okoliczności tego niezwykłego zajścia.

Zamknięcie sesji sejmu śląskiego

nastąpiło w dniu wczorajszym

Warszawa, 14 maja.

„Monitor Polski" z dnia 14 maja zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji sejmu śląskiego. Zarządzenie to ma następujące brzmienie:

— *Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (dziennik ustaw Rzplitej 72, pozycja 497) — zamykam sesję sejmu śląskiego z dniem 14 maja 1932 r.*

Warszawa, 11 maja 1932 r.

(—) Prezydent Rzplitej Polskiej
Ignacy MOŚCICKI.
(—) Prezes rady ministrów
Aleksander PRYSTOR.

Krwawa walka z sekciarzami,

którzy uprawiali orgje w jaskini

Wiedeń, 14 maja.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że wczoraj w nocy 5 żandarmów w czasie patrolowania w gminie Petrunia w Besarabji odkryło jaskinię leżącą na głębokości 10 mtr. pod powierzchnią ziemi, w której zbierała się na tajne schadzki sekta Inocentrystów.

Żandarmi zdołali obezwładnić stojącego na straży jednego z sekciarzy i wtargnęli do wnętrza jaskini, w której znajdowało się ok. 100 kobiet i mężczyzn, uprawiających orgje.

Żandarmi obstawili wejście do jaskini i wezwali posiłki. W międzyczasie jednak sekciarze wydostali się tylnem wyjściem z jaskini i napadli na żandarmów, którzy zmuszeni byli do użycia broni. Dwu sekciarzy zostało zabitych, 4 ciężko rannych.

Przy pomocy mieszkańców gminy żandarmom udało się aresztować 20 członków sekty. W jaskini znaleziono wielkie skarby w postaci ikon wysadzanych drogiemi klejnotami, klejnoty, dywany i t. p.

Nieudany lot transatlantycki

Londyn, 14 maja.

Lotnik amerykański Reichers, który odbywał lot transatlantycki, uległ wypadkowi.

Lotnik wystartował w piątek w południe z Harbour Grace w Nowej Funlandji. Dziś w godzinach rannych **wpadł do morza, w odległości 50 mil morskich od wybrzeża irlandzkiego.** Lotnik został wzięty na pokład przez parowiec pasażerski „Roosevelt", który płynął do Nowego Jorku. Lotnik ma **złamany nos i odniósł kilka drobniejszych obrażeń.** Wskutek wielkiego falowania morza aparat Reichersa nie mógł być uratowany.

Wypadek był spowodowany uszkodzeniem jednego ze skrzydeł oraz rury, doprowadzającej benzynę. Kapitan statku „Roosevelt" rozesłał depesze iskrowe o uratowaniu Reichersa. Na lotnisku Baildonnel oczekiwano przez całą noc przylotu Reichersa, którego spodziewano się wczesnym rankiem. Przez całą noc lotnisko było oświetlone reflektorami. Angielskie ministerstwo lotnictwa donosi o gwałtownych burzach w zachodniej Irlandji.

Kącik dla pań.

Upiór piegów

zakrzywia już szpony nad swemi pożałowania godnemi ofiarami. Pomoc jest jednakże bliska. Krem i mydło Leschnitzera, te dwa niczem niezastąpione środki przeciw piegom, zdołają zażegnać upiora i przywrócić każdej Pani czystą, białą, delikatną cerę. Należy przy kupnie koniecznie zważać na nazwę „Leschnitzer" i głowę murzyna, gdyż tylko te znaki ręczą za oryginalność preparatu.

Ignacy Paderewski przybywa do Brukseli

Bruksela 14 maja.

Królowa belgijska, Elżbieta, zwróciła się do Ignacego Paderewskiego z prośbą, aby dał koncert na cele dobroczynne, pozostające pod jej protektoratem. Paderewski nadesłał z New Yorku telegram, donoszący, że przyjmuje zaproszenie i przybędzie do Brukseli w początkach czerwca.

Widmo szubienicy w procesie Gorgonowej.

Sensacyjny wynik warszawskiej ekspertyzy. — Sprzeczne opinje uczonych.—Prokurator oskarża.—Werdykt przysięgłych

Wyrok wywołał wielkie wrażenie.

Lwów, 14 maja.

Zgodnie z zapowiedzią, został wczoraj wznowiony sensacyjny proces Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie Lusi Zarembianki.

Na sali sądowej te same tłumy kobiet, co przedtem. Po otwarciu posiedzenia zabiera głos prokurator i zwracając się do prasy, protestuje przeciwko ogłoszeniu podczas przerwy w rozprawie przez dzienniki listów, pisanych rzekomo przez Gorgonawą do jej męża.

Prokurator twierdzi, **że listy te są oczywistą mistyfikacją, że zostały sfałszowane.**

Przewodniczący trybunału zawiadamia następnie, **iż nadeszły**

wyniki badania krwi

z Warszawy z Instytutu Higjeny oraz z Sekcji badania żywności przy Instytucie chemji sądowej, jak również odpisy aktów z Katowic, dotyczących świadka Halemby.

Z odpisów tych wynika, że Halemba był karany **za zgwałcenie, oszustwo, kradzieże, szantaż, że ogłaszał się w dziennikach, jako detektyw prywatny, że chciał wyłudzić od artystki teatrów poznańskich p. Bieleckiej, większą sumę pieniędzy, której przedstawił się jako detektyw, za co skazany został na trzy tygodnie więzienia.**

Przewodniczący przystępuje z kolei do odczytania ekspertyz, nadeszłych z Warszawy.

Analiza krwi Gorgonowej wykazała, że należy ona do grupy „zero", krew Lusi zaś do grupy „A". Na podszewce futra niema śladów krwi „A".

Natomiast na pewnej części prawego rękawa są zakrwawione hemoliny, co wskazywałoby na grupę „A".

Badanie przeprowadzone metodą drugą wykazało **nieobecność krwi „A" na futrze.**

Badanie śladów krwi na chustce do nosa wykazało obecność silnie zarysowanych elementów A, jednakowoż obecność ta nie musi być związana z obecnością śladów krwi. Na drugiej chustce były ślady menstruacji.

Wnioski prokuratora.

Po odczytaniu tych dokumentów przewodniczący ogłasza postępowanie dowodowe za zakończone.

Zabiera głos prokurator Laniewski, który dowodzi, **że orzeczenie biegłych wprowadziło jedynie zamęt do procesu**

W praktyce swojej nie spotkałem się nigdy z podobnym wypadkiem. — Biegli lwowscy stwierdzili bezpośrednio po zbrodni, że dżagan był narzędziem zbrodni, natomiast znawcy Piro i Dadlec, wysunęli na rozprawie pewne wątpliwości, dopuszczając tylko możliwość, że zbrodnia popełniona została dżaganem.

Pozatem biegli zajmowali się kwestjami, które należą do sędziów przysięgłych. Nazajutrz cofnęli się, ale nieuzasadnili tego należycie.

Warszawskie dwa instytuty wydały nieoczekiwanie dwie sprzeczne opinje, niezgadzające się z opinją lwowską.

Podkreśla dalej z całą stanowczością, że wyniki badania krwi nie podważą w niczem aktu oskarżenia.

Prokurator dowodzi dalej, że nie może zgodzić się na to, aby na podstawie sprzecznych opinji biegłych sędziowie mieli wydać swój werdykt.

— Wobec tego wnoszę, aby sąd zwrócił się do wydziału medycznego uniwersytetu lwowskiego, któryby miał za zadanie wypowiedzieć się w kilku kwestjach.

Zbadać sprawozdanie biegłych lwowskich w śledztwie i na rozprawie i na tej podstawie zbadać opinję, co do związku jaki zachodzi między uszkodzeniami na ciele denatki i dżaganem jako narzędziem zbrodni.

W razie potrzeby zarządzona być ma ekshumacja zwłok zamordowanej dla porównania opinji biegłych, z ranami na jej ciele, celem usunięcia niejasności. Dalej fakultet medyczny ma zbadać czy na szeregu przedmiotów znajdują się ślady krwi, czy też nie są to ślady krwi, lecz inne jakieś plamy, porównać wyniki badań krwi i stwierdzić, które z nich są bardziej miarodajne.

— To są moje wnioski, zaznaczam jednak, że wyniki ekspertyzy są dla mnie bezprzedmiotowe i mogę nad niemi przejść do porządku.

Na wywody prokuratora odpowiada obrońca adw. Axer:

— Orzeczenia biegłych są jasne, niema w nich żadnych sprzeczności, niema sprzeczności w tem, co powiedzieli biegli lwowscy i warszawscy.

Podczas przemówienia obrońcy na sali panuje wielkie podniecenie. Wzrasta ono, gdy sąd opuszcza salę i udaje się naradę. Następnie trybunał przedłożył sędziom przysięgłym następujące pytanie:

Pytania przysięgłych

— Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w zamiarze skrytobójczego zamordowania ś. p. Zarembianki tak działała, że przez to spowodowała śmierć Zarembianki?

Po przerwie przewodniczący udziela głosu oskarżyciowi publicznemu, prokuratorowi Laniewskiemu.

Prokurator zaczął swe przemówienie od naszkicowania psychologicznego tła, na którem rozegrała się tragedja, podaje szczegóły stosunków rodzinnych w domu Zaremby.

Gorgonowa wtargnęła do willi brzuchowickiej, do rodziny Zaremby i z tego tytułu ciążyły na niej dwa obowiązki wynikające z wdzięczności wobec swego opiekuna. Pierwszy to obowiązek wierności, drugi opieka nad dziećmi.

Co do pierwszego prokurator nie chce się wypowiadać, ale niedwuznacz nie daje do poznania, że wierność Gorgonowej wobec Zaremby nie była doskonała.

Co do drugiego obowiązku, to świadkowie niezbicie stwierdzili, że Gorgonowa obchodziła się z dziećmi źle, że były zaniedbane, źle ubrane. Nie spełniła więc swego obowiązku wobec opiekuna.

Lusia widziała, co się gotuje w domu rodzinnym i z tego powodu musiał powstać konflikt.

Prokurator żąda w końcu swego przemówienia kary śmierci.

Wyrok.

Po mowie oskarżyciela publicznego głos zabiera obrońca Gorgonowej adw. dr. Axer, który w kilkugodzinnej mowie obrończej wskazuje na wynik analizy krwi dokonej w Warszawie i prosi o uniewinnienie podsądnej.

PRZYSIĘGLI PO NARADZIE WYNIEŚLI JEDNAK WERDYKT, UZNAJĄCY WINĘ GORGONOWEJ. WOBEC TEGO TRYBUNAŁ WYMIERZYŁ KARĘ ŚMIERCI.

Sentencję wyroku podajemy na stronicy I-szej.

Rysopis morderców małego Lindbergha

znany jest policji.—Zwłoki zostały spalone w krematorjum.—Kondolencje prez. Hoovera.

Trenton (New Jersey), 14 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zwłoki synka Lindbergha zostały spalone w krematorjum.

W czasie spalania zwłok obecni byli jedynie rodzice, szef policji stanu New Jersey i kilku przedstawicieli władz. Prochy zostaną w dniu jutrzejszym wręczone rodzicom.

Prezydent Hoover przesłał na ręce pani Lindbergh kondolencje, oświadczając przytem, że policja nie spocznie, dopóki ohydni zbrodniarze nie zostaną wykryci i ukarani z całą surowością.

Miejsce, w którem znaleziono zwłoki, zostało ogrodzone i jest strzeżone przez wojsko. Chodzi o to, aby nie zastały zatarte pozostawione ślady.

Nowy York, 14 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Curtis podał do wiadomości policji nazwiska i rysopisy osób, z któremi prowadził pertraktacje, co do zwrotu dziecka Lindbergha.

Władze hrabstwa Huntertoh, w którem popełnione zostało morderstwo, zwróciły się do gubernatora Moore z żądaniem, aby ten wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko złoczyńcom, których nazwiska są znane władzom.

Berlin, 14 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jeden z dzienników berlińskich ogłasza list anonimowy, zawierający zupełnie odmienną od dotychczasowych wersję, co do okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć dziecka Lindbergha. Autor listu jest — jak wynika z treści — reemigrantem niemieckim z Ameryki, który przypadkiem dowiedział się o tajemnicy śmierci małego Lindbergha.

Wg. zeznań autora anonimu, dziecko Lindbergha nie zostało zamordowane, lecz przejechane przez samochód Lindbergha w czasie, gdy bawiło się na drodze przed garażem.

W samochodzie tym znajdowała się jedna ze znajomych Lindbergha wraz z szoferem. Sprawcy nieszczęśliwego wypadku w obawie przed odpowiedzialnością ukryli wypadek i zwłoki dziecka zakopali w lesie.

Autor listu wskazuje na szofera, jako na osobę, która mogłaby udzielić policji wyjaśnień o zajściu.

Katastrofa górnicza w Nadrenji

Berlin, 14 maja.

Z Dortmundu donoszą o strasznej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się dziś o godz. 6-ej rano **na** kopalni Dorstfeld.

Podczas zjeżdżania **górników** do podziemi zerwała się lina i obie windy zarówno zjeżdżająca, jak i wyjeżdżająca, runęły do szybu, głębokości na 800 metrów. W jednej z **wind znajdowało się 5 górników, w tem czterech żonatych. Wszyscy oni zginęli.**

Za kulisami „Qui-pro-Quo".

Poufne rozmowy z gwiazdami i gwiazdeczkami „kochanej starej budy". — Urocze artystki przyjechały do Łodzi na... polowanie. — Grudzińska śpiewa i... strzela, Winiarska nie chce być dzieckiem, Fiszerówna pragnie być uwiedziona, a Zosieńka Terne—kocha, kocha, kocha..."

Posłuchajcie: Boroński walczył na barykadach i siedział w Łodzi w więzieniu.

Dawno zapomniany, zamknięty na siedem spustów gmach teatru „Scala" — nagle ożył. Przybrał on godziwą szatę, przystroił się świtłami neonowemi i stał się niemal reprezentacyjnym gmachem naszego miasta. Fakt przywrócenia teatru „Scala" społeczeństwu łódzkiemu, stał się niezawodnie wydarzeniem dnia, szczególnie, że gości w nim stołeczny teatr rewjowy „Qui-pro-Quo".

W tym do niedawna ponurym i ciemnym gmachu rozlegają się teraz tony skocznej muzyki, pulsuje rytm piosenki i odbija się echo taktu tanecznego.

Korzystając z przerwy między pierwszem a drugiem przedstawieniem, udaję się za kulisy, by przeprowadzić kolektywny wywiad z bracią artystyczną „kochanej starej budy".

Pierwszą moją „ofiarą" staje się urocza

Filigranowa Zofja Terne

— Jak się pani dostała na scenę? rzucam pierwsze pytanie.

— Gdy byłam jeszcze uczenicą, wszyscy zapewniali mnie, że mam **ukryty skarb w gardle.** Cóż było robić? Po ukończeniu gimnazjum wstąpiłam do konserwatorjum. Rodzice, widząc, że **już nic „dobrego" ze mnie nie wyrośnie,** pogodzili się z losem, no i — zostałam artystką. Bezpośrednio z konserwatorjum wskoczyłam do „Qui pro Quo", gdzie występuję od 4-ech lat pod opiekuńczemi skrzydłami dyr. Boczkowskiego. Kocham muzykę, a szczególnie śpiew.

— Jaki jest pani ulubiony genre piosenek?

— Właściwie pragnę zostać **śpiewaczką operową;** w tym też kierunku kształcę się dalej, jestem bowiem uczenicą Korwin - Szymanowskiej. Na razie jednak uprawiam piosenki sentymentalno-liryczne. Najbardziej odpowiadają mi teksty piosenek Tuwima i Hemara, których ubóstwiam.

— Czy tylko ich?

— O nie, kocham wszystkich i wszystko. Świat jest nieraz doprawdy piękny i dlatego uważam, że trzeba się zawsze kochać, zresztą **„kochaj, to wszystko, bądź zakochany"** — tę piosenkę zawsze sobie nucę. I faktycznie kocham muzykę, śpiew, teatr, publiczność a nawet — Łódź.

W ferworze wyznań byłbym niezawodnie doczekał się oferty również pod moim adresem, lecz ku memu utrapieniu nielitościwy inspicjent porwał mi uroczą Zosieńkę Terne.

Z kolei więc przystępuję do indagowania kusząco — pięknej śpiewaczki i gwiazdy filmu polskiego Niny Grudzińskiej.

Grudzińska na polowaniu

— Sądząc po pani przepaścistych oczach, kruczych kędziorkach i śniadej cerze, musi pani być dzieckiem południa.

— Wcale nie omylił się pan. Istotnie urodziłam się na Krymie, młodość swoją spędziłam na **Ukrainie,** a obecnie mieszkam w **Polsce.** Jestem śpiewaczką operową. Byłam uczenicą prof. Leliwy i stale występuję w operze. Od czasu do czasu jednak robię różne „wypady" bądź do teatru rewjowego, bądź na ekran. Ostatnio filmowałam w „Puszczy".

— Jakie jest pani największe zainteresowanie w życiu?

— Poza sztuką, **lubię pasjami strzelać.** Muszę panu wyznać, lecz niech się pan nie lęka, że jestem wspaniałą strzelczynią, **trafiam zawsze do celu.**

— Czy do serca?

— Przeważnie do tarczy. Z sercami to gorzej. **Pragnę naprzykład usilnie wyjść za mąż, chociażby,** dodaje urocza **Nina, za bardzo bogatego przemysłowca łódzkiego.** Od jutra zaczynam nawet **inspekcję łódzkich fabryk...**

— Szczęść Boże w polowaniu! — rzucamy na odchodnem tej współczesnej Djanie, którą z kolei porywa mi inspicjent.

Szukając następnej „ofiary" natknąłem się na wracającą ze sceny pupilkę „Qui pro quo"

Janine Winiarska

Energicznym ruchem sadowię ją na krześle „inkwizytorskiem" i przystępuję do badania.

— Już lepiej wszystko sama powiem! — rozpoczyna płaczliwym głosem ten miły urwis w dziecinnej sukience. Jestem artystką z „Bożej łaski". Talent, jeśli go mam, jak twierdzą koledzy, **odziedziczyłam po ojcu.** Nie uczyłam się w żadnej szkole. Odrazu zaczęłam grać w **teatrze Szyfmana,** gdzie występowałam **w rolach dziecinnych.** I odtąd zrobili ze mnie naiwne dziecko, a choć liczę już 23-cią wiosnę, to ciągle jeszcze muszę występować w kusych sukienkach. Już bodaj nigdy nie będę poważną panną... chyba że wyjdę za mąż!

— A chce pani?

— Jeszcze jak! Zresztą któżby tego nie chciał. Choć urodziłam się na dalekiej **Syberji,** gdzie ojciec mój mieszkał jako zesłaniec polityczny, **to jednak** mam w żyłach swoich gorącą krew.

W tej chwili wpada jak bomba do garderoby roześmiana

Elżunia Fiszerowa

Zostawiam więc już w pokoju dotychczasową interlokutorkę i rzucam się na nową ofiarę — na miłą Fiszerównę, która zdaniem koleżanek ma nie tylko najładniejsze nóżki, lecz także złote rączki. Wszystko umie, wszystko potrafi zrobić i wszystkim pomaga, to też jest przez wszystkich lubiana.

— Jak rozpoczęła pani swoją karjerę artystyczną?

— Choć jestem **córką aktora** i mam już w rodzinie pewną tradycję aktorską, to jednak występując w teatrze Szyfmana byłam **„ciężką aktorką",** t . zn. wnosiłam na scenę ciężkie kufry w rolach pokojówek. Teraz gram w rewji, którą bardzo lubię. Wystąpiłam także w szeregu filmów polskich, jak „Uwiedziona" — choć do tej pory nikt mnie uwieść nie chciał i w „Niebezpiecznym romansie", — choć w romansowaniu ze mną nie widzę żadnego niebezpieczeństwa. Lubię życie na wesoło. Urządzam kolegom najgorsze kawały z których wszyscy pękają, nawet nasza **Janina Draczewska,** która choć monologami swojemi rozśmiesza widzów do łez, sama cierpi na chroniczną melancholję.

Podczas krótkiego antraktu, do garderoby wpadają na papierosika przedstawiciele płci brzydkiej. Po kolei więc biorę ich również na spytki. Pierwszy w szeregu staje

Edmund Minowicz

ze sterczącemi wąsami „Reponsowicza".

— Jeśli moje urocze audytorjum nie będzie się ze mnie śmiało, rozpoczyna expose swoje nasz interlokutor, to wyznam, że **marzyłem kiedyś o wielkiej sztuce.** Przeszedłem dramat, operetkę i w końcu utkwiłem w rewji. Tutaj wszyscy moi dotychczasowi dyrektorzy żywili dla mnie dziwny sentyment, pragnąc widocznie, bym zachował najdłużej moją młodość, nie dali mi nigdy przeciążać się pracą. Śpiewałem więc zawsze jedną, lub najwyżej dwie piosenki w programie. Dopiero Łódź się na mnie poznała i pozwoliła przemówić memu ukrytemu talentowi. Teraz w „Qui pro quo" gadam całą gębą. Stąd wyjątkowy sentyment mój do Łodzi.

Sentymentem obdarza również nasze miasto szarmancki

Stefcio Laskowski.

który składa w moje ręce uroczystą deklarację.

— Łódź lubię więcej nawet niż Warszawę, bo tutaj wierzyciele moi są jakoś bardziej łagodni i nie nagabują mnie tak, jak moi wierzyciele stołeczni.

— Czy czuje się pan dobrze w teatrze rewjowym?

— Rozpocząłem, jak każdy zresztą aktor, od dramatu, lecz dramat „nie idzie", a rewja kuleje. Cóż robić? Scena mnie pociąga. Gdy patrzę w ciemną przepaść widowni łódzkiej, to zdaje mi się że w każdym rzędzie siedzi kobieta, którą kochałem, lub będę kochał.

— Kawaler, żonaty?

— Kawaler, szukam serca i posagu, lecz podobno w Łodzi wszyscy już zbankrutowali.

W końcu pod rękę nawija mi się

Jerzy Boroński.

i tutaj więc zapuszczam nielitościwie sondę indagacji.

— Mam panu coś powiedzieć o sobie, rozpoczyna kolejną orację Boroński, to trudno, codziennie tyle na temat ten gadam, że sądzę, że wszyscy mają już tego dość. Więc urodziłem się, a jakże, i to niemal w **loży teatralnej,** jak Boga kocham (śmiech uroczego audytorjum) Ćwierć wieku jestem na scenie i rozpocząłem karjerę swoją jako amant dramatyczny. Od początku założenia teatru „Qui pro quo", trwam na posterunku w tej „kochanej starej budzie", chyba niedługo dostanę emeryturę.

— Czy często gościł pan w Łodzi?

— Z Łodzią jestem związany silnie, nawet zbyt silnie, **gdyż w roku 1905 siedziałem przez długi czas w więzieniu na ulicy Gdańskiej.**

— Za co? pada pytanie z ust wszystkich obecnych.

— Za robotę konspiracyjną w szeregach P.P.S., odpowiada z niekłamaną dumą Jerzy Boroński.

W końcu znalazłem się w kole 8-miu miłych Tacjanek, które są bezsprzecznie najlepszym zespołem girls w Warszawie. Siłą przyzwyczajenia rzucam stereotypowe pytanie: „Jak się panie zapatrują na kryzys w teatrze?

Tacjanki zaczynają wymownie fikać nogami, ponieważ jest to, dla mnie narazie mową niezrozumiałą, więc odpowiedzi ich powtórzyć nie mogę.

Zapewniając wszystkie razem i każdą z oddzielna, że pozdrowienia ich „powtórzę" łódzkiej publiczności teatralnej, opuszczam miłą brać „Qui-pro-quocką".

E. Bar.

Łodzianin, inż. Stefan Zand

został odznaczony w Ameryce medalem braci Wright.

Na bankiecie wydanym w Detroit przez stowarzyszenie motorowych inżynierów, oraz aeronautyczną izbę handlową amerykańską w hotelu Statler, kilku wybitnych lotników i inżynierów zostało nagrodzonych medalami, za zasługi położone na polu lotniczem.

Jednym z inżynierów jest rodak nasz, Stefan J. Zand, który urodził się w roku 1896, w Łodzi; studja ukończył w Zurychu, służył następnie w wojsku polskiem, w dywizji automobilowej, następnie wyjechał do Paryża, gdzie ukończył wyższą szkołę aeronautyczną.

Do Stanów Zjednoczonych przybył w roku 1925 i wstąpił najpierw do zakładów Curtiss w Buffalo, a następnie przyjechał do Detroit, gdzie pracował u Forda, w laboratorjum.

Następnie p. Zand wyjeżdża do Rochester, N. Y., gdzie pracuje w Taylor Instrument Co., zarządzając wydziałem instrumentów aeroplanowych. — Po rozwiązaniu tego kontraktu przenosi się do Pioneer Co., podobnej fabryki, gdzie buduje własnego pomysłu miniaturowy sejsmograf. Jest on wynalazcą metody, za pośrednictwem której można mierzyć wibracje aeroplanowe, w teorji, bez doświadczeń na prawdziwym aeroplanie. Wydaje pracę pt.: „Aircraft Instrument and Board Vibration", — którą zwraca na siebie oczy świata lotniczego amerykańskiego. Za tą właśnie pracę młody nasz inżynier został odznaczony złotym medalem Wrighta.

KRONIKA

MAJ
15
NIEDZIELA

Dziś Zesłanie Ducha Św.
Jutro Jana Niepom.

—:—

Wschód słońca	3.45
Zachód słońca	19.20
Wschód księżyca	13.25
Zachód księżyca	2 06
Długość dnia	15.30
Przybyło dnia	7.27

Pobór rocznika 1911

Kto ma się stawić we wtorek.

We wtorek, dnia 17 maja r. b., powinni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza Nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie III-go komisarjatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od litery R.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie IV komisarjatu policji państw. których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, T, Z, Ź Ż.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie II komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Paszporty zagraniczne

opłacone przed dniem 7 b. m.

(i) Ze wszystkich stron w dalszym ciągu zasypywani jesteśmy pytaniami odnośnie paszportów zagranicznych, zapłaconych, lecz nieodebranych przed dniem 7 maja b. r.

Ponieważ starostwo grodzkie w Łodzi do tej chwili nie otrzymało jeszcze instrukcji w tej sprawie, zwróciliśmy się do urzędu wojewódzkiego, który po skomunikowaniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych wyjaśnił nam co następuje:

Ministerstwo skarbu już wydało odnośne wyjaśnienie w tej sprawie, jednakże wyjaśnienie to może być stosowane w praktyce dopiero po otrzymaniu przez urząd wojewódzki instrukcji z ministerstwa spraw wewnętrznych. Na zapytanie urzędu wojewódzkiego, ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiedziało, że wyjaśnienie z ministerstwa skarbu otrzyma dopiero w dniu 17 b. m. i natychmiast prześle je do wiadomości urzędów wojewódzkich. Przypuszczalnie więc najpóźniej w środę lub czwartek przyszłego tygodnia sprawa ta już będzie definitywnie wyjaśniona w tym sensie, że paszporty, opłacone przed dniem 7 b. m. wydane zostaną za starą opłatą.

Wszyscy zainteresowani muszą tedy poczekać cierpliwie jeszcze kilka dni.

Nagrodzeni architekci

za plan zabudowania dzielnicy przydworcowej.

W dniu 13-go maja r. b. nastąpiło w Towarzystwie Urbanistów Polskich w Warszawie otwarcie kopert, zawierających nazwiska autorów prac, nagrodzonych w konkursie na plan zabudowania dzielnicy przy dworcu Łódź—Fabryczna.

Autorami nagrodzonych prac okazali się: nagroda I (praca No. 23) — inżynierowie-architekci Maryla Buckiewiczówna, Wacław Podleski, Lesław Stawicki, Władysław Wieczorkiewicz (Warszawa).

Nagroda II (praca No. 7) — inżynierowie-architekci Wacław Leyberg i Brunon Hein (Łódź).

Nagroda III (praca No. 34) — architekt Roman Pękalski przy współpracy graficznej p. Wacława Kamińskiego (Łódź).

Nagroda IV — inżynierowie-architekci Brunon Hein i Wacław Leyberg (Łódź).

Na pogrzeb zabitej tancerki

urządzono zbiórkę we wszystkich łódzkich lokalach nocnych.

Dlaczego Kowalski zastrzelił Przydworską.

Tragedja przy ulicy Sienkiewicza weszła w ciągu dnia wczorajszego w nową, zupełnie inną fazę. Przeobraziła się w dramat ludzi bliskich obu ofiarom strzałów, które położyły kres życiu Anielki Przydworskiej i omal nie przcięły pasma młodego życia Kowalskiego.

Wczoraj zjawiła się w redakcji naszego pisma

matka nieszczęśliwej tancerki.

Znamy wszyscy te małe, zgarbione kobiety wiejskie. Twarz spopielała, oczy wygasłe, wąskie wargi zaciśnięte w niemym bólu, wystające kości policzkowe i mały zadarty nos... Twarz, oczy i cała postać matki Anielki jest dziś pełna bólu: zdaje się, że te błędne oczy nigdy nie uśmiechały się, że nigdy nie było w nich młodości i szczęścia...

Matka Przydworska jest

zagnane zwierzę.

Miasto nieznane, nieznani ludzie i to okropne nieszczęście. Bezradna zupełnie skuliła się sama w sobie. Kurczy się, lęka się czegoś i nawet płakać się wstydzi. Ukradkiem tylko kryje twarz w dłoniach i chlipie, ciężko chlipie po chłopsku...

Matka Przydworska nie ma.

ani grosza przy duszy.

Nie ma na pogrzeb córki. Nie ma na to, by żyć w tem wielkiem, ruchliwem mieście. Przygarnęła ją koleżanka zabitej — pani Hertenówna, która zdradziła w związku z nieszczęściem równie szczere serce, jak szczery talent zdradza na estradzie. Pani Hertenówna wzięła starą Przydworską do siebie, obiecując jej, że

pieniądze się znajdą.

Nocy ubiegłej we wszystkich prawie nocnych lokalach odbyły się wśród tancerzy i tancerek

zbiórki na pogrzeb Alinki

i na zasiłek dla jej nieszczęśliwej matki. Pani Hertenówna odśpiewala piosenkę— jak tragicznie brzmi to słowo! —

na benefis zmarłej.

Koleżanki zmarłej z innych lokali wystąpiły również ze specjalnym numerem poświęconym nie tylko jej pamięci, pamięci nieskalanej dodajmy, lecz poświęconym oddaniu ostatniej posługi jej zwłokom. A co ponadto się zbierze, to dostanie stara, zbiedzona matka zabitej — wdowa, pozostała dziś bez oparcia i bez opieki.

Anielka pisała na wieś, że

w sobotę przyjedzie z narzeczonym.

I zamiast córki i przyszłego zięcia, przyszła depesza, że córka zabita...

Zezwolenie na pogrzeb już zostało przez władze wydane. Pogrzeb odbędzie się w najpewniej w poniedziałek.

★

Co do stanu zdrowia Kowalskiego — to lekarze nadal nie mają nadziei na utrzymaniu go przy życiu. Kula przeszyła prawie cały mózg i utkwiła tuż koło czaszki. Operacja została już dokonana. Koło łoża młodzieńca czuwają oboje rodzice. Rana jest bardzo ciężka i w najlepszym razie grozi poważnemi komplikacjami bądź na tle funkcyj mózgowych denata, bądź też istnieje obawa o jego wzrok.

Co doprowadziło do katastrofy? W tej mierze mamy dziś nieco więcej danych niż wczoraj.

Kowalski oświadczył rodzicom, że ożeni się z Anielką. Spotkał się ze stanowiskiem zdecydowanie nieprzejednanem. Ojciec przestał mu nawet wypłacać drobne dorywcze sumy. Sytuacja stawała się więc rozpaczliwa. Alinka postanowiła wziąć się do pracy. On sprzeciwiał się temu równie zdecydowanie jak jego rodzice małżeństwu z nią. Zresztą może jedno od drugiego było w pewnej zrozumiałej zależności... Ostatniego dnia Alinka poinformowała Ksawerego, że

dostała engagement do Katowic.

Miała wyjechać 15 maja.

W krańcowej desperacji Kowalski nie widział już zupełnie innego wyjścia — jak śmierć.

„Obywatelu, strzeż się sam!"

Wyjeżdżając na letnisko

pamiętajcie o dokładnem zabezpieczeniu mieszkania

W związku z okresem wyjazdów na letniska i na wycieczki podmiejskie komenda policji państwowej na m. Łódź przygotowuje kampanję propagandową pod hasłem: **„Obywatelu, strzeż się sam!"**

Komenda policji stoi na stanowisku, iż nie można wymagać od policjanta, aby pilnował każdego mieszkania, opuszczonego przez domowników wobec wyjazdu na letnisko czy na wycieczkę, stąd też, jeśli dany obywatel pozostawia mieszkanie bez żadnej opieki, na wypadek okradzenia mieszkania policja jest obowiązana do odszukania złodzieja i odebrania łupu. Gdy to pierwsze niejednokrotnie się udaje, bardzo rzadko jednak może okradziony odzyskać stracone mienie. Aby zatem nie narażać się na straty materjalne, niekiedy trudne do powetowania, obywatele, wyjeżdżający na pewien, choćby krótki, czas z Łodzi, powinni przestrzegać szeregu elementarnych warunków zabezpieczenia mieszkania. Przedewszystkiem **drzwi winny być zamknięte dokładnie, nie na kłódkę,** gdyż to ułatwia każdemu z przechodzących przez klatkę schodową osobników zorjentowanie się, iż **mieszkanie jest opuszczone przez domowników.** O wyjeździe winien obywatel zawiadomić **najbliższe sąsiedztwo.** Lokatorzy winni się wzajemnie wspomagać i czuwać nad mieszkaniami swych sąsiadów. O wyjeździe lokatora **winien być również powiadomiony dozorca.** Jest wskazane, aby wyjeżdżający na letnisko lub wycieczkę lokator zlecił komuś z bliskich, pozostałych w mieście, **stałą opiekę nad opuszczonem mieszkaniem.** (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupla (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Jutrzejszej nocy dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska Nr. 127), A. Perelmana (Cegielniana 12), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (ul. Napiórkowskiego 27).

Z IZBY LEKARSKIEJ ŁÓDZKIEJ.

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej podaje do wiadomości wszystkich lekarzy, iż objęcie posady Naczelnego Lekarza w Szpitalu św. Elżbiety, bez porozumienia z Zarządem Izby Lekarskiej Łódzkiej, jest niedozwolone.

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4 popoł. oraz w poniedziałek wieczorem dwa ostatnie powtórzenia wstrząsającego reportażu „Azef“.

Mimo okresu świątecznego ceny znacznie zniżone

W niedzielę wieczorem i w poniedziałek o godzinie 4 po poł również po cenach zniżonych świetna komedja B. Shawa „Rodzice i dzieci“.

Najbardziej rasowy amant scen polskich, niezrównany Jerzy Leszczyński, wystąpi w najbliższym czasie w szlagierze najpopularniejszego dziś autora francuskiego L. Verneuil'a sensacyjnej, głośnej komedji „Bank Nemo“. Zaznaczamy, że widowisko to rozpoczynać się będzie punktualnie o godz. 8.30 wieczorem ze względów technicznych.

OSTATNIE TRZY POŻEGNALNE WYSTĘPY „QUI-PRO-QUO“.

Dnia 17, 18 i 19 b. m., t. j. we wtorek, środę i w czwartek teatr „Qui-Pro-Quo“ daje trzy pożegnalne występy, tym razem w Teatrze Miejskim (Cegielniana 27). Dana będzie trzygodzinna rewja w 25 obrazach p. t. „Tanjo, Dużo, Dobrze“, z udziałem całego zespołu, we wspaniałej oprawie dekoracyjnej.

Początek punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem. Ceny od 1 zł. do 6 zł.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godzinie 5 po poł. dwa ostatnie powtórzenia frywolnej lekkiej „Omal nie noc poślubna“ Ceny zniżone.

Dziś i jutro wieczorem oklaskiwać będzie publiczność wyborną komedję B. Winawera „Poprostu Truteń“ oraz jej wykonawców z W. Grabowskim na czele.

OSTATNIE DWA DNI „QUI-PRO-QUO“ W „SCALI“.

Mimo szalonego powodzenia, wielka sensacyjna rewja p. t. „Na całego“ w wykonaniu teatru „Qui-Pro-Quo“ z Warszawy utrzyma się na afiszu „Scali“ tylko jeszcze dwa dni: dziś, w niedzielę i jutro, a to z powodu wyjazdu tego sympatycznego teatru na dalsze występy do Krakowa.

Dwadzieścia barwnych obrazów z gwiazdą ekranu Grudzińską, Terne, Winiarską, Borońskim i Minowiczem na czele doborowego zespołu wzbudza zachwyt widowni.

Część zaletową reprezentuje świetna para akrobatyczna Heinrich i Prokopiakówna oraz najlepszy w Polsce zespół Tacjan-girls. Dziś i jutro po 2 przedstawieniu: o godz 8 i 10 wiecz.

KONCERT CHÓRU „SZIR“.

We wtorek, dnia 17 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji wielki koncert chóru „Szir“ pod dyrekcją prof. Fajwiszyca z udziałem solistów S. Krepowniczanki, H. Kornacki J. Lewityna.

W programie fragmenty z oratorjum „Stworzenie świata“, „Izraela w Egipcie“, „Tańca upiorów z Nocy Walpurgji Mandelsona.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

BATA DECENTRALIZUJE SWOJĄ PRODUKCJĘ.

Dewizą firmy Bata jest dostarczanie trwałego i ładnego obuwia po najniższej cenie. Dzięki racjonalnej masowej produkcji, umożliwiającej najniższą kalkulację, Bata wprowadził swoje wyroby na rynek światowy. Ograniczenia wwozowe w większości krajów europejskich zmusiły firmę Bata do zdecentralizowania swojej produkcji i utworzenia w szeregu krajów oddzielnych fabryk, a mianowicie w Polsce, Niemczech, Jugosławji, Szwajcarji, Francji i Anglji

We wszystkich tych fabrykach rozpoczęto produkowanie pierwszorzędnego obuwia wyłącznie z krajowych surowców i przez robotników obywateli danego kraju. System fabrykacji jest jednak wszędzie ten sam. System bowiem, który przyniósł tak dobre rezultaty w macierzystem przedsiębiorstwie, znajdującem się w Zlinie (Czechosłowacja), nie może zawieść w innych krajach. Państwo, w których budują się nowe fabryki, zbogaciły się o poważną jednostkę przemysłową, która będzie zatrudniać coraz większe rzesze robotników i pracowników umysłowych, a co za tem idzie — zmniejszą się zastępy bezrobotnych.

Przeniesienie części produkcji z Zlinu do wytwórni terytorialnych spowodowało zmniejszenie się cyfry wytwórczości w macierzystej fabryce i przeprowadzenie pewnej redukcji robotników. Robotnicy ci jednak, zatrudnieni od wielu lat w zakładach Bata na bardzo dobrych warunkach, posiadają w firmie bardzo znaczne oszczędności, dochodzące do kilkunastu tysięcy złotych. Zredukowanym pracownikom oszczędności te zostały wypłacone przy opuszczaniu zajęcia, co umożliwi im bądź usamodzielnienie się w najrozmaitszych dziedzinach handlu i drobnego przemysłu, bądź osiedlenie się na roli.

Na froncie pracy.

Konferencja włókniarzy z przemysłowcami.—Strajk w Bełchatowie.— Wiec robotników sezonowych.

Przyszły tydzień przyniesie decyzje.

(i) Zgodnie z naszemi zapowiedziami, w dniu wczorajszym związki zawodowe włókniarzy wystosowały do inspektoratu pracy pisma z prośbą o

zwołanie wspólnej konferencji porozumiewawczej z przemysłowcami.

Na konferencji tej ma być ustalone w pierwszym rzędzie, czy przemysł włókienniczy skłonny jest zawrzeć

nową umowę zbiorową

ze związkami zawodowymi, a jeśli tak, to na jakich warunkach.

Kiedy odbędzie się konferencja, narazie nie zostało jeszcze ustalone, nie ulega jednak wątpliwości, że będzie ona punktem wyjścia albo do likwidacji powstałego zatargu albo też do poprowadzenia dalszej akcji ze strony robotników. Przyszły tydzień przyniesie w tej sprawie rozwiązanie.

***

Donosiliśmy o strejku robotników—włókniarzy w Bełchatowie, którzy porzucili pracę na znak protestu przeciwko zaproponowanej redukcji płac o 25—40 proc. W związku z tem wczoraj odbyła się, pod przewodnictwem inspektora Wojtkiewicza, konferencja przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych.

Na konferencji przemysłowcy zaproponowali, iż w nowej umowie zbiorowej ustalą te stawki zarobkowe, jakie pobierają z tego samego rodzaju fabrykach robotnicy łódzcy. Związki sprzeciwiły się jednak temu, wychodząc z założenia, że łódzkie fabryki mogą płacić mniejsze stawki, ponieważ posiadają

lepsze urządzenia techniczne,

zezwalające na większą wydajność pracy i stosunkowo wyższy zarobek. Co się tyczy natomiast fabryk bełchatowskich, robotnicy w nich mogą uzyskać minimalny zarobek 25—30 złotych tygodniowo tylko przy stosowaniu stawek dotychczasowych.

W konkluzji.

konferencja nie dała rezultatu.

Narazie robotnicy w dalszym ciągu strejkują. W przyszłym tygodniu insp. Wojtkiewicz zainicjuje ponowną konferencję.

*

Wczoraj odbył się na Wodnym Rynku olbrzymi

wiec robotników sezonowych w Łodzi,

na którem omawiano sprawę prowadzenia robót sezonowych przez trzy dni w tygodniu. W konkluzji postanowiono, że w dalszym ciągu trwać będzie strejk i robotnicy pracy nie podejmą do czasu, póki magistrat nie uruchomi robót na pełny tydzień.

Równocześnie uchwalono wysłać do Warszawy specjalną delegację, która interwenjować będzie w ministerstwie spraw wewnętrznych i robót publicznych o dodatkowe kredyty na zatrudnienie robotników sezonowych w naszem mieście.

*

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się w Łodzi akcja ekonomiczna kotoniarzy i pończoszników. Jak nas informują, umowa zbiorowa w tej gałęzi przemysłu nie jest zawierana na dłuższe okresy czasu, aniżeli jeden sezon. Ponieważ obecnie rozpoczyna się już sezon zimowy, robotnicy występują z żądaniem

zawarcia nowej umowy, przewidującej podwyżkę płac o 20 proc.

W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy.

Wodzowie P. P. S.-lewicy

skazani zostali na 5 i 4 lata więzienia.

W czasie poufnych obrad partyjnych aresztowani zostali w lutym roku 1930 w Łodzi liczni działacze partyjni P. P. S. lewicy. Aresztowanych w liczbie ponad 200 w znacznej większości zwolnił sędzia śledczy. 22 natomiast kierowników partji oddanych zostało do dyspozycji prokuratury.

Akt oskarżenia zarzuca kilkunastu z pośród oskarżonych, że pełnili funkcje prezesów komitetów okręgowych PPS-lewicy w Łodzi, Warszawie, Żyrardowie, Pruszkowie, Skierniewicach i Sochaczewie. (Aresztowania dokonane zostały nietylko w Łodzi, lecz i w innych, b. licznych ośrodkach robotniczych). Dalej akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym, że wiedzieli, iż PPS-lewica była w bliskich stosunkach z partją komunistyczną.

Do bardzo ciekawych dowodów winy podsądnych należy pamiętnik Czesława Zawistowskiego, pisany w okresie strajku włókienniczego w Łodzi, kiedy PPS-lewica otrzymała od partji komunistycznej subwencję w wysokości 10 tys. dolarów.

Po trzydniowej rozprawie w dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok na 22 podsądnych, mocą którego **Zawistowski, Ptaszyński i Kramarz skazani zostali na 5 lat więzienia.**

Błaszkowski, Pieńkowski i Pacanowska skazani zostali na 4 lata więzienia, a reszta podsądnych została uniewinniona. (g)

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

NIEDZIELA, dnia 15-go maja

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.

11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny z Warszawy.

12.15—14.00: Poranek Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Anna Blitt (śpiew) i Nadzieja Padlewska

(fortepian) 1) St. Moniuszko: Uwertura do op. „Flis“. 2) P. Maszyński: Nokturn. 3) Pieśni, Wr. Pieśni. 4) L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur.

14.00—15.00: Przerwa.

15.00—15.55: Muzyka ludowa z Warszawy.

15.155—16.20: Program dla dzieci:1) Radjotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie“ w oprac. J. Milewskiego. 2) Wesoły felieton dla dzieci p. t. „Jak zielono“ — wygłosi p. Henryk Ładosz. Tr. z W-wy.

16.20—16.55: Transmisja spotkania tennisowego o puhar Davisa — Polska — Holandja. Tr. z Warszawy.

16.55—17.10: „Zielone Świątki — święto wiosenne“ — wygłosi dr Kazimiera Zawistowicz. Tr. z Warszawy.

17.10—17.30: Płyty gramofonowe z W-wy.

17.30—17.45: „Pani Referendarzowa“ (szkic obyczajowy) — wygłosi prof. Adam Czartkowski. Tr. z W-wy

17.45—18.00: Kącik językowy“. Tr. z W-wy.

18.00—19.00: Koncert popołudniowy Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) i Ludwik Urstein (akomp.). Transmisja z Warszawy.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.30: Komunikat Sportowy Łódzki.

18.30—19.45: Odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.

19.45—20.15: Słuchowisko p. t. „Biuro kojarzenia małżeństw“ — J. Nella. Tr. z W-wy

20.15—21.55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr Stanisława Nawrota, Łucja Czechowiczówna (msopr.), Bronisława Marwidówna (sopr.) i L. Urstein. Tr. z Warszawy.

21.55—22.10: Kwadrans literacki „Pierwsza pokusa“ — fragment z powieści M. Rusinka p. t. „Burza nad brukiem“. Tr. z W-wy.

22.10—22.40: Koncert solistów z Warszawy

22.40—22.55: Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe z Warszawy.

23.00—24: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.

18.30. *Ryga.* Trzej muszkieterowie, operetka Benatzky'ego. Transm. z Teatru Sztuki.

19.05. *Monachjum.* „Aida“ — opera Verdiego. Tr. z Teatru Narodowego.

19.30. *Królewiec.* Koncert z udz. Stefana Frenkla

19.30. *Lipsk.* „Carmen“ — opera Bizeta.

Z KOLEKTURY KURTA WYTRZYCA.

Wiele mówimy o szczęściu w ostatnich czasach smutku i kryzysu. Jak polepszyć swą dolę i swój los? Czy możliwem jest, aby to szczęście uśmiechnęło się jeszcze do ludzi aby oskrzydliło ich złotemi promieniami fortuny?

Okazuje się, że jednak to jest możliwe. Szczęście leży na ulicy, trzeba umieć je tylko podnieść. A właściwie nie na ulicy leży ono tym razem, lecz czeka na nas w słynnej kolekturze Kurta Wytrzyca przy ul. Piotrkowskiej Nr. 41. Kolektura ta już oddawna poszczycić się mogła tem, że posiada szczęśliwe losy, które zawsze wygrywają, że wypłaca swym klijentom poważne kwoty — otwierając im drogę do szczęścia i dobrobytu.

Dziś, gdy zbliża się ciągnienie 1-ej klasy nie należy zwlekać ani chwili i tłumnie spieszyć do Kurta Wytrzyca, Piotrkowska Nr. 141.

Protest malarzy.

Otrzymaliśmy poniższy odpis listu 6 zrzeszeń i grup artystów-plastyków do „Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych“ z prośbą o zamieszczenie go na łamach „Republiki“:

„Do
Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej
Wśród Obcych
na ręce Komisarza Sekcji Polskiej
WPana Dr. Mieczysława Tretera
w Warszawie

Wiadomość o ufundowaniu polskiego pawilonu sztuki w Wenecji przyjęło społeczeństwo z radością, jako poważną na arenie międzynarodowej placówkę propagandy naszej plastyki. Z tem większem zdziwieniem przyjął ogół artystów fakt, że na inauguracyjną wystawę tegoroczną, mającą na weneckiej „Biennale“ reprezentować najznamienniejsze cechy polskiej współczesnej twórczości plastycznej „Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych“ zaprosiło znowu tę samą grupę artystów, stale lansowanych przez siebie, innych zaś pominęło w zupełności.

Wobec powyższego faktu podpisane zrzeszenia artystyczne protestują

przeciw przemianie polskiego pawilonu sztuki na wystawę tylko pewnych grup artystów, a ignorowanie innych zrzeszeń, których twórczość należy również do dorobku artystycznego Odrodzonej Polski i oświadczają, że przeciwstawiać się będą wszystkimi środkami kapliczkowemu systemowi propagandowych wystaw, aranżowanych przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych.“

Za Związek Polskich Artystów Plast.
(—) Z. Pronaszko
(—) Eugenjusz Geppert
Za Cech Art. Plast. „Jednoróg“
(—) Jan Hryńkowski
(—) Tadeusz Seweryn
Za Zrzeszenie Art. Plast. „Zwornik“
(—) Rutkowski
(—) Jadwiga Hoffmann
Za Grupę „Dziesięciu“
(—) Teodor Grott
(—) Wlastimil Hofman
Za „Plastykę“
(—) Henryk Jackowski
(—) Hannytkiewicz
Za Związek Artystów-Plastyków w Łodzi
(—) Stefan Wegner
(—) Helena Loria.

Zlot młodzieży

szkół średnich do Gdyni.

Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich państwowych i komunalnych, chcąc zaświadczyć przed światem i przed własnym narodem, że my Polski bez morza wyobrazić sobie nie możemy, organizuje ogólnopolski zlot młodzieży szkół średnich do Gdyni.

W programie przewiduje się: a) zwiedzenie w Gdyni portu handlowego i wojennego holownikiem, b) Helu i Jastarni, c) wybrzeża pełnego morza.

Kalkulacja kosztów pobytu, utrzymania i przejazdów na miejscu razem 16 zł. Stowarzyszenie czyni starania o 75 proc. zniżki na przejazd z miejsca pobytu do Gdyni.

Należność 16 zł. winna się wpłacić do dnia 20 maja b. r. Przyjazd do Gdyni powinien nastąpić dnia 15.6. po południu.

Wiek uczniów i uczenic 14 lat.

Zestawienia dokładne uczestników zlotu z podaniem szkół płci, wieku, kierowników i osób towarzyszących należy podać do dnia 20. V. 1932 r. p. Dr. Romanie Pachuckiej, przewodniczącej łódzkiego Koła Stowarzyszenia w Łodzi, ul. Pomorska nr. 16.

Dokąd wyjechać na urlop.

Kto nie może wyjechać zagranicę, ma wielki wybór uzdrowisk krajowych.

Zastanówcie się i wybierzcie.

(s) Podwyżka opłat za paszporty zagraniczne wpłynęła bardzo poważnie na projekty spędzenia tegorocznego urlopu wypoczynkowego większości ludzi Ci, którzy zdecydowali się ostatecznie na wydatek 200 złotych, uświadamiają sobie, że dalsze 200 złotych, to conajmniej koszty utrzymania przez 15 dni w pensjonacie, czyli połowa urlopu.

Z tych względów należy spodziewać się wzmożonego ruchu w roku bieżącym w uzdrowiskach i stacjach klimatycznych polskich. A ponieważ okres urlopów już się rozpoczyna, pragniemy zapoznać naszych czytelników z właściwościami poszczególnych miejscowości w Polsce, aby ułatwić każdemu orjentację i wybór miejsca wypoczynku letniego.

Klimat wybitnie południowy mamy w jarze Dniestru, w stacji klimatycznej Zaleszczyki. Letnie upały tamtejsze i przepyszne owoce i jarzyny czynią już dziś poważną konkurencję plażom śródziemnomorskim. Komunikacja z Zaleszczykami jest już ulepszona — do Kołomyi pociąg pośpieszny, a stamtąd krótki dojazd koleją lokalną. Jesienią można tam przeprowadzać **kuracje winogronową**, a kąpać się do października.

Następnie wybitnie południowy klimat mamy **w Kosowie na Pokuciu.** Kosów, położony tuż koło granicy rumuńskiej, w najpiękniejszym bodaj zakątku Karpat, zdobył sobie miano **„Polskiego Meranu“.**

Klimat nadmorski, chłodniejszy, mamy w **Gdyni, Orłowie, Hallerowie, Wielkiej Wsi i na Helu.** Komu wody Bałtyku sa zbyt chłodne, znajdzie w tych miejscowościach grzane kąpiele morskie.

Jeśli chodzi o solanki, mamy ich bardzo wiele, zarówno w klimacie górskim jak i nizinnym. Znajdujemy je w miejscowościach: **Ciechocinku, Inowrocławiu, Goczałkowicach, Jastrzębiu, Rabce, Iwoniczu, Rymanowie, Druskienikach, Truskawcu, Delatynie, Busku. Solcu.** Są wśród nich solanki lekkie i stężone, jodowe i siarczane, wapniowe i potasowe.

Jeśli chodzi o urządzenia w tych miejscowościach to nprz. wziewalnie w Ciechocinku i Inowrocławiu są ostatnio wyrazem techniki na tem polu. Tężnie ciechocińskie są największe w Europie. Solanki jodowe **Iwonicza i Rabki** należą do najsilniejszych w Europie co do bogactwa jodu.

Wody alkaliczno - słono - glauberskie (typ Kissingen) mamy w **Rymanowie, Szczawnicy i Truskawcu.** Wody słono - glauberskie silne (typ Marienbad) — **w Morsztynie na Podkarpaciu.**

Wód alkaliczno - słono - glauberskich silnych, typu Karlsbadu, nie mamy. Francuzi zastępują je wodami alkalicznemi Vichy, a w Polsce wody alkaliczne mamy w Krynicy (zuber).

Szczawy alkaliczno - słone (typ Ems, Selters) mamy do picia i wziewania **w Szczawnicy i Krościenku.** Szczawy żelazisto - wapniowe, bardzo silne (typ Spa) znajdujemy **w Krynicy** i świeżo pięknie rozbudowanym **Żegiestowie.** Zwłaszcza jeśli chodzi o Krynicę, dzięki Zuberowi, jest ona dziś polskiem Vichy o wodzie nawet dużo silniejszej niż słynna Grand - Grille.

Wreszcie siarczanki wapniowe (typ Akwizgram, Baden, Aix les Bains) mamy w **Lubieniu pod Lwowem, w Niemirowie i Horyńcu, Swoszowicach i Krzeszowicach.** Wodę hipotaniczną ma Truskawiec w „Naftusi“ i Nałęczów.

Borowinę, równą francenbadzkiej ma **Ciechocinek, Morszyn.** Znakomity muł kąpielowy ma **Busk, a obecnie i Truskawiec.** Są to muły siarczano-słone wielkiej mocy.

Jeśli ktoś nie potrzebuje leczenia, lecz chciałby wypoczynku w jakiejś stacji klimatycznej, wówczas wskazać należy: **Worochtę, Kazimierz nad Wisłą, Wisłę, Jaremcze.** No i oczywiście nie należy zapominać o najbardziej znanych miejscowościach jak **Zakopane, Iwonicz, Niemirów, Jastrzębie i — dla dzieci — Rabka.**

Jak widać, wybór jest istotnie ogromny. Możemy przyjemnie i pożytecznie spędzić swój urlop w kraju, a korzystając z wyżej podanych wskazówek, zawczasu wybrać sobie odpowiednie miejsce wyjazdu.

Przeciw obniżce komornego.

Delegacja właścicieli nieruchomości u p. wicepremjera Zawadzkiego.

(a) W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja właścicieli nieruchomości m. Łodzi z posłem Szymlem na czele.

Delegacja ta onegdaj interwenjowała w prezydjum rady ministrów, w sprawie zamierzonej zniżki komornego.

Jak już podawaliśmy, organizacje lokatorskie, wszczęły przed kilku tygodniami akcję, zmierzającą do obniżki komornego zarówno w domach starych, jak i nowych, wskazując, że wszystkie niemal artykuły spadły w cenie, jedynie komorne w domach zostało utrzymane na dawnym poziomie, choć zredukowano i to kilkakrotnie pensje robotnicze i urzędnicze.

Akcja ta została zakończona pewnym sukcesem, albowiem zamierzano wnieść na forum Sejmu projekt specjalnej ustawy, którąby regulowała wysokość komornego.

W związku z tem organizacje właścicieli nieruchomości m. Łodzi, ze swej strony wszczęły akcję w kierunku powstrzymania obniżki komornego i w tej sprawie wysłana została delegacja która przyjęta została przez wicepremjera Zawadzkiego.

Delegacja wskazała, iż **zamierzona obniżka komornego nie znajduje uzasadnienia, albowiem większość mieszkań w Łodzi składa się z 1—3 izb, zajmowanych przez rodziny robotnicze, tak że w sumie czynsz komorniany wynosi od 20 do 50 gr. dziennie, co w praktyce nie stanowi poważniejszej pozycji w budżecie domowym tych rodzin.** Obniżka ta, zdaniem delegacji, przyczyniłaby się do upadku własności nieruchomości.

W odpowiedzi premjer Zawadzki oświadczył delegacji, że **narazie niema mowy o zniżeniu komornego w drodze ustawowej.**

Z kolei delegacja zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych, któremu przedłożyła memorjał, w sprawie **wstrzymania przymusu kanalizacyjnego w Łodzi.** Delegacja wyjaśniła, że obecnie na terenie Łodzi stosowany jest obowiązek przymusowego dołączania poszczególnych posesyj do sieci kanałów miejskich, co jest ogromnie uciążliwe dla właścicieli domów.

Zdaniem delegacji, wpływy z czynszu obecnie ogromnie spadły, ze względu na zaleganie lokatorów w płaceniu komornego, co przy równoczesnem obarczeniu świadczeniami podatkowemi na rzecz Skarbu Państwa i związku komunalnego, pozwala właścicielom posesyj jedynie na dokonywanie tylko **najkonieczniejszych napraw.** W konkluzji delegacja prosiła o wstrzymanie choćby częściowo przymusu kanalizacyjnego, w drodze specjalnego zarządzenia ministra spraw wewnętrznych.

Pan minister przyrzekł zainteresować się powyższą sprawą i po bliższem jej zbadaniu wydać odpowiednie zarządzenie regulujące w sposób dokładny przymus kanalizacyjny.

Markus zostaje w więzieniu.

Sąd odrzucił wniosek obrony o zmianę środka zapobiegawczego.

(a) Głośna afera karciana, która była przedmiotem obrad sądu grodzkiego w Łodzi, w dalszym ciągu budzi powszechne zainteresowanie, szczególnie w sferach kupieckich i przemysłowych naszego miasta.

W wyniku tych rozpraw kupiec 51-letni Hersz Markus, uznany został przez sąd grodzi w Łodzi winnym usiłowania wymuszenia kwoty 20.000 dolarów od kupca łódzkiego Klajnmana za przestępstwo to skazany na 10 miesięcy więzienia.

Równocześnie sąd cofnął wydany Markusowi tak zwany „list żelazny“, w związku z czem nie opuścił on już granic Polski, by udać się do stałego miejsca zamieszkania w Berlinie, jakteż nie opuścił sali sądowej, skąd został bezpośrednio odesłany do więzienia, albowiem sąd orzekł jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt.

Jak się obecnie dowiadujemy obrona Markusa wniosła odwołanie do wydziału karno-odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi, równocześnie zaś w drodze incydentalnej zaskarżyła decyzją sądu grodzkiego w kwestji środka zapobiegawcze, żądając zmiany aresztu na kaucję w sumie 1000 zł. po złożeniu której Markus opuścić mógłby więzienie.

Skargę obrony Markusa w dniu wczorajszym rozpoznawał sąd okręg. w Łodzi na posiedzeniu gospodarczem i w rezultacie **odrzucił wniosek obrony o zmianę środka zapobiegawczego aresztu na kaucję.**

Wobec tego Hersz Markus pozostanie w więzieniu do czasu rozpoznania sprawy przez sąd okręgowy w Łodzi.

Przy kierownicy z zawiązanemi oczami.

Niezwykły raid dr. A. M. Langsnera po ulicach Łodzi.

Wczoraj wieczorem przybył do Łodzi znany psycholog międzynarodowy D-r A. M. Langsner, członek instytutu psychologicznego w Indjach, któremu po wielkich trudnościach udało się uzyskać od władz zezwolenie na wykonanie niezwykłego eksperymentu prowadzenia samochodu z zawiązanemi oczami. Trasa została wyznaczona przez starostwo grodzkie następująco: Aleje Kościuszki od ul. Andrzeja do ul. 6-go Sierpnia i z powrotem Al. Kościuszki do ul. Anny. Niezwykły ten eksperyment odbędzie się w poniedziałek 16 maja o godz. 12 w południe zaś o godz. 11.30 w Grand Hotelu u dr. Langsnera zbierze się komisja kontrolna z przedstawicieli władz, przedstawicieli świata naukowego oraz prasy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowe ustawy.

W serji ostatnio ogłoszonych ustaw znajdujemy następujące, o większem znaczeniu gospodarczem:

1. O zmianie rozporządzenia o przymusowem ubezpieczeniu od ognia.

Zasada zmiany jest tej treści, iż — jeśli właściciel budowli zgłosi inspektorowi, że odszkodowanie ma być zużyte na odbudowę — odszkodowanie wypłaca się w trzech ratach — stosownie do postępów budowy; o ile odszkodowanie jest w ratach budowlanych wypłacane ulega ono zajęciu sądowemu lub administracyjnemu, chyba że budowa nie będzie przeprowadzana w ciągu lat dwuch od daty pierwszej raty. Chodzi o zapobieżenie temu, aby wynagrodzenie pogorzelowe zabierali wierzyciele, uniemożliwiając odbudowę.

2. O regulowanie stosunków w przemyśle naftowym.

Na podstawie tej ustawy służy ministrowi przemysłu i handlu prawo wydawania zakazów przywozu i wywozu oleju skalnego, zmiany stawek celnych, regulowania cen oleju skalnego, regulowania obrotu olejem skalnym, ustalania kontyngentów przydziału oleju skalnego dla poszczególnych zakładów przeróbczych, ustalania kontyngentów produktów naftowych, tworzenia zapasów odnośnych artykułów, tworzenia przymusowych organizacji gospodarczych, zapobiegania marnotrawstwu naturalnych zasobów i t. d. — Jak widzimy, uprawnienia rządowe na rynku naftowym są ogromnie szerokie.

3. O rejestrowanym zastawie drzewa.

Zastaw urządzony jest mniej więcej na wzór zastawu rejestrowanego artykułów rolniczych. Może on być ustanowiony na drewnie, nie obrobionem i obrobionem; mogą zastaw ustanowić gospodarstwa leśne, albo handlujący zarejestrowani w rejestrze handlowym. Rejestry zastawu prowadzą sądy grodzkie na podstawie umów w formie wierzytelnej. Przedmiot zastawu pozostaje w posiadaniu zastawcy; usunięcie przedmiotów zastawionych pociąga za sobą surowe kary; w razie skierowania egzekucji przez osoby 3-cie organ egzekucyjny zawiadamia zastawcę.

4. O przejęciu egzekucji administracyjnej przez organa skarbowe.

Wszelka egzekucja administracyjna będzie skoncentrowana w rękach urzędów skarbowych; wyjątki określić może rada ministrów; podstawą wdrożenia egzekucji jest tytuł wykonawczy; rada ministrów została upoważniona do wydania całokształtu przepisów normujących postępowanie władz skarbowych przy egzekucji; zastrzeżono jednak, iż w każdym razie licytacje nieruchomości będą mogły być przeprowadzone tylko w drodze sądowej.

5. O wolnych obszarach celnych.

Rada ministrów została upoważniona do tworzenia wolnych obszarów celnych; towary zagraniczne przywożone do takich obszarów (przeznaczone do przechowania tam lub przeróbki), nie podlegają opłatom celnym, monopolowym i podatkom pośrednim; towary krajowe wywożone do wolnego obszaru (prócz przeznaczonych do zużycia w tym obszarze) są traktowane jakgdyby były wywożone zagranicę.

6. O zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi.

Ustawa wprowadza na taki przewóz system koncesyjny. Koncesja może być nadana z prawem wyłączności o ile interesowany podda się specjalnym warunkom lub zapewni szczególne korzyści publiczne. Osoby, które obecnie wykonywują przewóz mogą go dalej wykonywać aż do zużycia posiadanych środków przewozu nie dłużej, niż lat dwa.

7. O zmianach ustawy stemplowej.

Zmiany tutaj są bardzo obszerne. Polegają przeważnie na podwyżce stawek i wykładni tych przepisów dotych-czasowych, które nasuwały trudności w praktyce. Zmiany te omówimy szczegółowo.

8. O udzielaniu poręki państwa.

Ustawa upoważnia min. skarbu do udzielania do wysokości 1500 milionów zł. w złocie poręki za zobowiązania: banków państwowych do wysokości 750 milj., przedsiębiorstw państwowych—do wysokości 250 milj., za zobowiązania samorządów, instytucji kredytu długoterminowego, obligacji kolejowych, związków rolniczych i co jest najdonioślejsze: za zobowiązania osób fizycznych i prawnych zabezpieczone hipotecznie w pierwszej połowie szacunku albo towaram eksportowemi w 50 proc. ceny rynkowej oraz wogóle za zobowiązania wynikające z interesów prowadzonych z zagranicą.

az.

Czy istnieje przemysł „anonimowy".

Ciekawa enuncjacja stowarzyszenia fabrykantów „zarobkowych".

(c) Jak wiadomo, poczynając od listopada ub. roku władze skarbowe przystąpiły do energicznej akcji, zmierzającej do **wykrycia t. zw. przemysłu anonimowego,** uchylającego się częściowo lub całkowicie od opłacania świadczeń podatkowych. Akcja polega na dokonywaniu rewizji w przedsiębiorstwach zarobkowych.

Poniżej zamieszczamy opinje w tej sprawie nadesłania nam przez Stowarzyszenie fabrykantów włókienniczych w Zduńskiej Woli, zrzeszające najpoważniejszy odłam prowincjonalnego przemysłu zarobkowego. Stowarzyszenie fabrykantów w Zduńskiej Woli, stając w obronie interesów przemysłu zarobkowego, udowadnia w obrazowy sposób, iż **walka z anonimowym przemysłem w konsekwencji godzi jedynie w legalnie pracujący przemysł zarobkowy i stawia pod znakiem zapytania istnienia anonimowego przemysłu, jako czynnika, mogącego odegrać jakąś poważniejszą rolę zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i fiskalnego:**

Produkowanie wyborów włókienniczych przez drobnych przemysłowców nie posiadających własnych fabryk albo własnych wzgl. dzierżawionych maszyn tkackich przejść musi kilka faz, a mian.: zakup przędzy, farbowanie, tkanie, wykończenie oraz sprzedaż gotowych towarów. Pominąwszy, iż każda z wymienionych faz nieodzownie jest połączona z opłacaniem podatku obrotowego, byłoby rzeczą nieprawdopodobną, aby z pod kontroli władz skarbowych mógł się całkowicie wymknąć obrót, przechodzący tyle faz.

Dowodem **zaprzeczającym istnienia przemysłu anonimowego** służyć może fakt, iż rewizje przeprowadzone w tkalniach zarobkowych nie dały żadnych pozytywnych rezultatów.

Źródłem powstania pogłosek o przemyśle anonimowym były i pozostają zrzeszenia wielkiego przemysłu włókienniczego. Ten ostatni, po bezskutecznych próbach zniszczenia drobnego przemysłu drogą konkurencji handlowej począł oskarżać swych konkurentów o niepłacenie podatków i świadczeń socjalnych, przekroczanie 8-godz. dnia pracy i t. d. W szerzeniu tych, nieodpowiadających rzeczywistości pogłosek dyskredytujących drobny przemysł byli zainteresowani zarówno przemysłowcy, wyrabiający towary na własny rachunek, jak i ci, którzy byli zmuszeni przyjmować pracę na „lon". Pierwszym zależało na zupełnym zniszczeniu drobnego przemysłu; drudzy liczyli na tę okoliczność, iż częste rewizje w tkalniach zarobkowych **zmuszą pracodawców do przeniesienia się z drobnych tkalni zarobkowych pod ich skrzydła opiekuńcze.**

Przy wymiarze podatku obrotowego z rok 1931 powstał nieopisany chaos. Część właścicieli tkalni zarobkowych pod groźbą wymierzenia im podatku obrotowego od produkcji na rachunek własny **podało nazwiska swych klijentów.** Ci ostatni albo wypierali się, albo nie mogli być odnelezieni. Właściciele bowiem tkalni zerobkowych pracując obecnie prawie wyłącznie za gotówkę i utrzymując należność po dostarczeniu towarów do wykończelni, często **nie znają nawet prawdziwych nazwisk swych klijentów.**

Postępowanie komisyj szacunkowych w powyższych wypadkach było niejednakowe. Nprz. w 4-ym Urzędzie Skarbowym w Łodzi wymierzono wszystkim właścicielom tkalni zarobkowych podatek od wyrobu na rachunek własny.

W XI i XII Urzędach skarbowych sprawę tę załatwiono kompromisowo. W pozostałych 9-ciu Urzędach potraktowano tkalnie zarobkowe jako wyrabiające na „lon". W miastach prowincjonalnych okręgu łódzkiego gdzie komisje szacunkowe posiadają dokładne informacje o płatnikach tkalnie zarobkowe zostaływe właściwy sposób oszacowane i jedynie w Zd.-Woli przewodniczący komisji zgłosił swój sprzeciw do komisji odwoławczej.

Ta niejednolitość w traktowaniu tej samej sprawy przez różne Urzędy skarbowe spowodować może **przenoszenie przedsiębiorstw z jednego okręgu Urzędu skarbowego do drugiego, z Łodzi do miast prowincjonalnych i odwrotnie.**

Wychodząc z założenia, iż

1) przeprowadzone w tkalniach zarobkowych rewizje żadnych pozytywnych rezultatów nie dały.

2) Wymierzony tkalniom zarobkowym podatek od obrotu obliczony od produkcji na rachunek własny przyczynić się może do zniszczenia przemysłu zarobkowego.

3) Obawa przed nieuwzględnieniem wniesionych odwołań lub uwzględnienie zgłoszonych sprzeciwów stać się może powodem unieruchomienia przemysłu zarobkowego, uważamy za nieodzowne jaknajszybsze załatwienie odwołań i sprzeciwów za rok 1931 oraz zaniechanie wszelkich represyj godzących w byt przemysłu zarobkowego.

Postulaty kupiectwa

zostały uwzględnione przez min. spraw wojskowych

(F) Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu komisj do spraw handlu w ministerstwie przemysłu i handlu pułk. Langner biorący udział w tem posiedzeniu jako przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych złożył bardzo interesujące sfery kupieckie oświadczenie. Mianowicie przy punkcie obrad o polityce handlowej państwowej wytwórni broni i uzbrojenia, pułk. Langner oświadczył, że **ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło już do likwidacji handlowej działalności tych wytwórni.** Wyroby tej wytwórni będą oddawane do sprzedaży aparatow. kupieckiemu.

Co się tyczy rowerów, wyrabianych przez fabrykę „Łucznik" i maszyn do pisania „Efka", pułk. Langner oświadczył poddało rewizji system sprzedaży tych wyrobów. To stanowisko ministerstwa spraw wojskowych wskazuje na to, że postulaty kupiectwa w zakresie zrównania przedsiębiorstw państwowych z handlem prywatnym zostały przez rząd całkowicie uwzględnione.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z d. 15 maja 1932 r.

Burza nad Azją.



Kiedy grożna idzie burza,
To parasol wznieś do góry...
Już błyskawic blask ponury
Oddalone złoci wzgórza,
Już stronami leją deszcze,
A choć gromów niema jeszcze.
— Wkrąg się kłębią czarne chmury...
Więc gdy grożna idzie burza,
To parasol wznieś do góry...

W. Drozdowski.

BANKRUCTWO KONCERNU TEATRALNEGO.

300 teatrów zlikwidowano w Ameryce. — Bajeczna karjera Williama Schuberta. — „Powodzenie należy wycisnąć, jak cytrynę". — 50-tysięczna armja aktorów bez pracy i chleba

Bezrobotny król został szefem reklamy filmowej.

(lu) Gdy w Północnej Karolinie spadają ceny pszenicy, odczuwają to boleśnie jubilerzy, składy futer, mebli i właściciele lokali rozrywkowych w New Yorku, Chicago, Filadelfji, Bostonie, Detroit i w innych miastach amerykańskich. — Znakomita opera newjorska „Metropolitan", słynąca jako najlepszy teatr na świecie, znajduje się u progu bankructwa właśnie dlatego, że w Północnej Karolinie, w Nebraska, Dakota, Kentucky, Tennesse, Oklahama i w innych, odległych stanach Ameryki Północnej i Południowej nie wiadomo, co robić z nagromadzonemi ilościami pszenicy, ryżu oraz produktów mlecznych, wskutek zwężenia się rynku zbytu.

Z tych właśnie względów **zbankrutował również najsilniejszy koncern teatralny braci Schubert.**

Do koncernu tego należały 42 teatry w samym Nowym Yorku i 259 teatrów na prowincji. Koncern braci Schubert posiadał własne wydawnictwa teatralne i niezliczoną ilość agend teatralnych, rozsianych po całej Północnej i Południowej Ameryce, pozatem — własne pracownie kostjumów i dekoracyj, w których pracowało 5.000 osób, oraz gigantyczne biuro reklamowe, zatrudniające ogromną ilość artystów-malarzy, beletrystów i poetów. Twórca tego koncernu, William Schubert oraz młodszy jego brat, Benn, rządzili 50-cio-tysięczną armją artystów, artystek, tancerek, „girlsów", śpiewaków śpiewaczek, tancerzy, dekoratorów, reżyserów i innych pracowników teatralnych. Oprócz 300 stałych teatrów, do koncernu należały jeszcze teatry wędrowne, które wędrowały po całej Ameryce od Kanady do Ziemi Ognistej, od Kalifornji do Florydy.

A teraz firma „B-cia Schubert" — mówiąc po łódzku — **zrobiła plajtę...**

Passywa tej firmy wynoszą 20 miljonów dolarów. Wprawdzie przedsiębiorstwo to posiada nieruchomy majątek, setki budynków teatralnych, lecz wszystkie te gmachy są już dawno obciążone długami. Teraz dopiero wyszło na jaw, że koncern „B-ci Schubert" od nieszczęsnego dla Ameryki 1929-go roku czynił rozpaczliwe wysiłki, aby uniknąć katastrofy, zaciągając olbrzymie pożyczki pod zastaw nieruchomego kapitału.

Rozwój i upadek koncernu „B-ci Schubert", to jaskrawa ilustracja całego ekonomicznego rozwoju Stanów Zjednoczonych. Dlatego też ciekawą jest rzeczą, poznanie okoliczności, w jakich bracia Schubert wznieśli się na szczyt karjery finansowej, by potem spaść na niziny z błyskawiczną szybkością...

William Schubert, starszy z dwuch braci, liczący sobie obecnie 57 lat, rozpoczął swą karjerę, jak większość amerykańskich miljonerów, od pozycji bardzo skromnej: — **był chłopcem na posyłki w jakiejś newjorskiej drukarence.** W zawodzie tym nie wytrwał długo i przeniósł się do hurtowego składu pszenicy. Po 20 latach życia, praktykował już w dziesięciu różnych zawodach, mając lat 25, otworzył jakieś biuro pośrednictwa, w 27 roku zbankrutował, po roku widzimy go na stanowisku przewodnika w wielkim hotelu chicagowskim, a w 30-ym roku życia, przyłączył się do trupy Barnuma, tego najgenjalniejszego reklamiarza. — Tu wreszcie William Schubert odkrył swe właściwe powołanie. Przy boku Barnuma, nauczył się bardzo wiele, a przedewszystkiem **zrozumiał, na czem polega reklama.** W roku 1907-ym za pożyczone pieniądze otwiera maleńki teatrzyk gdzieś w „dzikiej Ameryce Zachodniej", dobiera zespół, składający się z pięciu osób i wystawia melodramaty, komedje, farsy, przyczem każdy z artystów i on sam, musiał w tej samej sztuce występować po dwa lub trzy razy. William Schubert był **jedonocześnie dyrektorem teatru, reżyserem, dekoratorem, aktorem i kasjerem.**

Zespół jego powiększał się stopniowo dzielił się na grupy, które wyjeżdżały na „gościnne występy" do innych miast i miasteczek. Teatr jego przypomina cyrk wędrowny. Do każdego miasteczka wjeżdżał przy akompanjamencie ogłuszającego wrzasku, z muzyką i gigantycznemi plakatami, a potem tłumy waliły do jego budy teatralnej. — Marzeniem jego najskrytszem było utworzenie własnego tearu w New Yorku na arystokratycznym Broadwayu, gdzie znakomici impresarja Ziegfield i Stone, posiadali już szerek przybytków Melpomeny, zadziwiających niebywałym komfortem, jaśniejących wieczorem kolorowemi reklamami i ściągających „cały New York", dzięki znakomitym gwiazdom i wspaniałej wystawie.

Oczywiście, że William Schubert nie mógł z nimi konkurować, albowiem Ziegfield i Stone częstowali publiczność rewjami, bajecznie bogatą wystawą, dekoracjami i baletem. Teatru w ścisłem znaczeniu tego słowa na Broadwayu nie było. **William Schubert postanowił właśnie otworzyć tam teatr.**

Już za własne pieniądze kupił spalony gmach kabaretu, zaprosił kilku artystów i artystek o głośnych nazwiskach, zakupił wyłączne prawo wystawiania niektórych sztuk, wydał resztę pozostałych pieniędzy w sumie 5.000 dolarów na ogłoszenia w pismach i jesienią 1912 roku otworzył swój pierwszy teatr w New Yorku, sprzedając bilety po śmiesznie niskich cenach.

Teatr był co wieczór wyprzedany do ostatniego miejsca, lecz ceny biletów były tak niskie, że Schubertowi nie starczyło nawet na zapłacenie artystom i robotnikom. Lecz Schubert nie martwił się. Uzyskał pożyczkę pod zastaw gmachu w sumie 30.000 dolarów i jeszcze bardziej zniżył ceny. Ziegfield i Stone zgrzytali zębami, sądząc, że ich konkurent lada dzień zbankrutuje.

Lecz Schubert zawiódł ich nadzieje. On nietylko nie zbankrutował, lecz po upływie trzech lat, **został właścicielem 3 nowych teatrów w New Yorku.** Reklama zrobiła swoje. Wtedy William wciągnął do spółki swego brata, powierzając mu dyrekcję artystyczną, sam zaś czuwał nad handlową stroną przedsiębiorstwa i reklamą. Oczywiście, że sprawy repertuarowe również należały do niego. Mimo, iż był człowiekiem mało inteligentnym, posiadał doskonały **„węch teatralny" i ze stuprocentową pewnością orzekał, czy dana sztuka będzie miała powodzenie.**

Gdy sztuka miała powodzenie, wówczas mogła „iść" przez całe lata w New Yorku i we wszystkich jego prowincjonalnych teatrach.

— **Powodzenie należy wycisnąć jak cytrynę, do ostatniej kropli!** — mówił Schubert. — W 1916-ym roku (Ameryka nie przystąpiła jeszcze wówczas do wojny) założony został koncern teatralny pod firmą „B-cia Schubert". Koncern posiadał już wówczas 15 teatrów w New Yorku i około setki teatrów na prowincji. — Było to potężne przedsiębiorstwo, którego kapitał obrotowy wynosił dziesiątki miljonów dolarów.

W dodatku koncern Schuberta rozwijał się z gwałtowną szybkością, zgarniając coraz to nowe gmachy teatralne w New Yorku, Chicago, Fialdelfji, w całej Ameryce Północnej. Były chłopiec na posyłki, stał się arcymiljonerem, jednym z obywateli finansowego Olimpu. Armja, którą rządził, wzrastała z dnia na dzień. Oddział reklamowy, który sam przez się stanowił poważne przedsiębiorstwo, pracował pełną parą, przygotowując w całym kraju glebę do nowych żniw...

***

Dziś — pogasły światła i cisza wielka zapanowała w patężnym koncernie „B-ci Schubert"... Dwa teatry newjorskie odkupił konkurent Schuberta — Ziegfield, który ocalał dlatego, że nie porywał się z motyką na słońce. Co do pozostałych 40-tu teatrów, część zostanie zamieniona na kinematografy, a reszta... niewiadomo, co się z nią stanie. Los tych teatrów spoczywa obecnie w rękach kuratora masy upadłości.

50.000 robotników, pracujących w koncernie, znalazło się na bruku. — Wszystkie oddziały, ajencje, filje, zostały zamknięte.

William Schubert musiał zejść z finansowego Olimpu. Został on szefem działu reklamowego wytwórni filmowej Metro-Goldwyn-Mayer. Pensja jego wynosi 400.000 dolarów rocznie!

Takiego „upadku" życzyłby sobie niejeden pupilek Jej Królewskiej Mości — Fortuny...

Melpomena w karykaturze

(lu) Pewnego dramaturga zapytano:

— Czemu to nikt nie wystawia pańskich sztuk...

— Prosta rzecz: — piszę tylko jednoaktówki, a dyrektorzy skreślają mi zawsze jeden akt!

***

(lu) Do dyrektora teatralnego zgłasza się pewien młodzieniec z trzyaktową sztuką.

— Niestety — rzekł dyrektor następnego dnia — nie mogę przyjąć pańskiej sztuki.

— A może mógłby pan dyrektor wystawić ją przynajmniej po cenach zniżonych?...

***

(lu) Po premjerze koledzy zwracają się do młodego autora:

— No, jak tam?... Wywoływano cię?...

— Owszem... Trzy razy... do telefonu...

Bicze z piasku.

WALENDA.

Co to jest Walenda? Gdzie to leży, lub rośnie, z czego się robi, czy jest czerwone, czy niebieskie, czy lata, czy płynie, czy jest miękkie, czy twarde? Czy to rzeka w Argentynie, czy nazwa pasty do zębów, czy bohater egzotycznej powieści?

Nie, Walenda to nie rzeka w Argentynie, to drab w Warszawie. Nie rośnie (bo już urósł duży), nie leży, nie płynie, lecz wieje (od policji), a powinien wisieć.

Co pewien czas czytamy w pismach, że ponownie aresztowano Zygmunta Walendę (bo Zygmuś mu na imię). Tu buchnie, tam ściągnie, ówdzie poprostu ukradnie, gdzieindziej jeszcze nabierze, oszuka, naciągnie i tak sobie, biedactwo, radzi jak może, byle do jutra.

Phy! Nie on jeden. Każdy musi żyć, a nie każdy może zaraz być ministrem.

Jeżeli więc mimo wielkiej konkurencji o Zygmuncie Walendzie piszemy aż felieton, to dlatego, że z szarego tłumu złodziejaszkowi, kawalerowi księżyca wyróżnia się on pewnym charakterystycznym rysem indywidualnym.

Mianowicie, w rzadkich okresach przebywania na wolności, gdy pieczołowita policja dochodzi właśnie do wniosku, że czas tej wolności kres położyć — musi szukać pana Walendy pod suknią niewieścią. Pod nią bowiem ma zwyczaj się ukrywać.

Nie znaczy to oczywiście, aby ścigany przez wywiadowców p. Walenda dawał nurka pod spódnicę pierwszej lepszej spotkanej damy i znajdował tam bezpieczny azyl. Nie, ale kiedy sumienie zaczyna mu wypominać jakieś sprawki, gdy czuje, że działalnością swą wzbudził ponowne żywe zainteresowanie we wszystkich komisarjatach policyjnych, wówczas p. Walenda próbuje z szarej larwy złodziejaszka przedzierzgnąć się w barwnego motyla kobiecego. Wprost kocha się w metamorfozach i to właśnie jest osobisty charme tego sympatycznego rzezimieszka. Może naczytał się Makuszyńskiego i wzoruje się na jego ekscentrycznym bohaterze panu Karczochu?

Dość, że wówczas p. Walenda przybiera różne postacie. Do posterunkowego w okolicach Dworca Głównego podchodzi np. przybyła z prowincji wieśka dziewucha, w chustce na głowie, z tłumokiem pod pachą i sepleniąc z mazurska prosi nieśmiało o wskazanie drogi na Nowy Świat. Policjant daje jej informacje i choć sam może miałby nawet ochotę przynajmniej uszczypnąć przystojną dziewczynę w rumiany policzek, pomny że jest na służbie, przestrzega ją jeszcze przed niebezpieczeństwami stolicy. Dziewczyna chichoce, przesłania ze wstydu usta fartuszkiem, pięknie dziękuje panu władzy i idzie we wskazanym kierunku.

Ktoby to pomyślał, że niewinna i przystojna Marysia z pod Pułtuska to sam pan Zygmunt Walenda, najbezczelniejszy drab Warszawy, który w ten sposób nagrawa się z policji!

Kiedyindziej znów na Krakowskiem Przedmieściu można spotkać studentkę, w białej czapce na głowie, bylejakiej wyszarzałej narzutce na grzbiecie, z teczką wypchaną książkami pod pachą. Niby to idzie lub wraca z wykładu, albo śpieszy się na korepetycję.

Nieprawda! To p. Zygmunt Walenda tego dnia odwala akademiczkę! Albo przy stoliku w „Italji" siedzi modna dama i czerwonemi jak krew usteczkami ciągnie przez słomkę mazagran. Złota główka cudnie zaondulowana, brewki zaczernione zakreślają śmiały łuk nad oczami gazeli, dekolcik ponętnie odsłania alabastry widne choć zakryte..... Dziewczę wdzięcznym ruchem unosi rąbka powiewnej sukienki, odsłaniając zgrabną nóżkę w jedwabnej pończosze. Dwaj starsi panowie przy sąsiednim stoliku zerkają ku niej pożądliwie i wahają się: zaryzykować, czy nie?

Dajcie lepiej spokój, panowie! Podejrzewam, że ta kusząca uwodzicielka to p. Zygmunt Walenda we własnej osobie.

Ostatnia metamorfoza zaprowadziła p. Walendę ponownie za kratki. Tego wieczoru udawał właśnie dziewczynę uliczną. Umalowany, upudrowany, w jaskrawych szatach stał pod latarnią na rogu Złotej. Jakiś zawiany facet mrugnął znacząco.

— Jak ci na imię?

— Felcia

— Dobra jest! Zabawimy się. Najpierw wódeczka, potem usteczka, a potem małe tir-li-li-li-li...

Poszli do gabinetu. Więc „najpierw wódeczka". Ta część programu udała się znakomicie. „Później usteczka" — z tem już gorzej, a kiedy przyszło do faceta w zęby, łap za portfel i wnogi.

Nie udało się — złapali. W komisarjacie przyjrzeli się dokładnie, biust małego „tir-li-li-li-li" — Felcia buch! dziewczyny bezwstydnie obnażyli, a że okazał się z gumy i przypinany, więc odpięli — a Felcią, Zygmunta Walendę, przymknęli. Ale za miesiąc, za dwa — wypłynie. Może jako hrabina, może jako zakonnica, a może girlsą będzie w Morskiem Oku?

Padalec.

M. AŁDANOW.

„REWOLUCJA ZOSTAŁA ODROCZONA".

Jak odróżnić człowieka czynu od marzyciela.--Czy matematyk może być rewolucjonistą.-Dwie orjentacje wśród irlandczyków.-Odwołanie rewolucji drogą ogłoszenia w pismach.-Kasmant przed sądem angielskim.

Wczorajszy „zdrajca" jest dziś prezydentem Irlandji.

(bf) Edmund de Valera przyszedł na świat w roku 1882 w New Yorku. Matka jego była irlandką, ojciec — hiszpanem żydowskiego pochodzenia. Mając dwa lata, de Valera stracił ojca. Matka, pozostawiona bez środków do życia, wysłała synka do Irlandji, gdzie przyszły działacz polityczny kształcił swój umysł i charakter początkowo na fermie wujka, potem w szkole i na uniwersytecie. Młodzieniec wykazywał wielkie zdolności matematyczne i po ukończeniu studjów uniwersyteckich, pozostał w Dublinie na stanowisku docenta matematyki.

Nic nie wskazywało na to, że życie de Valery będzie tak burzliwe. Nauczyciel gimnazjalny, w dodatku — matematyk! Zdawałoby się, że tego rodzaju karjera nie prowadzi na barykady, ani do teroru. Człowiek ten prawdopodobnie zbyt późno uświadomił sobie znaczenie prawidła życiowego: „Poznaj samego siebie!"

W przedpokoju kardynała Richelieu wisiały dwa obrazy. Jeden z nich wyobrażał krwawą bitwę, drugi zaś — spokojną idyllę miłosną na tle wiejskiej dekoracji. Richelieu śledził uważnie każdego nowego gościa i **jeżeli osobnik ów zbliżał się w przedpokoju do obrazu przedstawiającego bitwę, domyślał się, że był to człowiek cichy, spokojny i nieśmiały. Natomiast ten, kto zachwycał się idyllą wiejską, uchodził w pojęciu kardynała za urodzonego wojaka.** Możliwe, że kardynał wyciągał wnioski niezbyt ostrożnie, jednakże teorja jego jest zrozumiała nawet bez pomocy Freuda. Teorja ta polegała na doświadczeniu życiowem, ustalającem pewne granice dla zasady „poznaj samego siebie". W każdymbądź razie widzimy, że **w spokojnym nauczycielu może tkwić przyszły groźny wódz rewolucyjny.**

Z wyglądu zewnętrznego de Valera przedstawia się jako wysoki, szczupły mężczyzna, z piękną, uduchowioną twarzą, przypominającą wschodni typ. Z charakteru jest to człowiek **zamknięty w sobie, uparty i mroczny.** Ludzie, stojący blisko jego osoby, chcieli sobie przypomnieć, czy „Dev", jak go pospolicie nazywano, zażartował kiedykolwiek. Okazało się— **nikt nie mógł sobie przypomnieć aby powiedział on kiedyś jakiś dowcip lub uczynił żart.**

Do 35-go roku życia de Valera był mało znany w swojej ojczyźnie. Sinn Fein (dosł. sami sobie", stowarzyszenie irlandzkie, zawiązane w roku 1905 z hasłem „Irlandja dla Irlandczyków", mające na celu wyzwolenie Irlandji z pod władzy i wpływu Anglji), stworzony został przez innych ludzi. Głównym jego twórcą był **dziennikarz Gryffith,** który stanął na czele Sinnfeinistów, a następnie rządu irlandzkiego. Był to również człowiek bezwzględnie uczciwy. Los był dla niego łaskawy (szczególnie jako dla polityka irlandzkiego): Gryffith zmarł wskutek ataku serca podczas największych zamieszek, spowodowanych wojną domową. W jego kieszeniach znaleziono **dokładnie 2 pensy, ani grosza więcej w szufladach, bankach i t. d.** Był to cały spadek, jaki pozostawił żonie i dzieciom twórca wielkiej partji politycznej, człowiek stojący na czele rządu irlandzkiego.

Odrazu widać, że nie jesteśmy w Europie, lecz w Irlandji...

Dnia 3-go sierpnia 1914 roku, na kilka godzin przedtem zanim Anglja wypowiedziała wojnę Niemcom, John Redmond, leader frakcji irlandzkiej w Izbie Gmin w krótkiem przemówieniu przyobiecał uroczyście narodowi brytyjskiemu **„przyjacielską; lojalną i niezachwianą pomoc Irlandji w sprawie walki ze wspólnym wrogiem".** Redmond do pewnego stopnia dotrzymał słowa. Irlandja dostarczyła armji brytyjskiej 170.000 ochotników.

Jednakże w tym samym czasie inny znakomity Irlandczyk doszedł do wniosku wręcz przeciwnego. On również uważał, że Irlandja powinna się wmieszać do wojny europejskiej, lecz **według jego wyrachowania, winna była stanąć po stronie Niemiec.**

Tajemniczy okręt.

Człowiek ten, który w następstwie zginął tak tragicznie, nazywał się **Roger Kasmant.** Kasmant udał się do Niemiec i przedstawił niemieckiemu sztabowi generalnemu swój plan: chciał on wzniecić w Irlandji zbrojne powstanie przeciw anglikom i prosił Niemców o pomoc wojenną. Postanowiono, że niemiecki okręt handlowy wyruszy z Kilonji pod duńską banderą, spróbuje dotrzeć do brzegów Irlandji i dostarczy w ten sposób rewolucjonistom transportu broni i amunicji. Wyznaczono czas i miejsce wyładowania transportu. Na okręt mieli czekać w porze nocnej agenci Kasmanta. Wódz powstania postanowił udać się do swojej ojczyzny niemiecką łodzią podwodną.

Okręt niemiecki „Aud" wyruszył z Kilonji pod duńską banderą ku brzegom Irlandji, wioząc olbrzymi zapas amunicji. Podróż tego okrętu, mogąca służyć jako temat do wielkiej powieści awanturniczej, Niemcy uważali za jeden ze swych największych wyczynów wojennych. Na komandora wyznaczono kapitana Spittelera, doskonałego marynarza, człowieka, umiejącego zapanować nad każdą sytuacją i posiadającego niemałe zdolności aktorskie. Po morzu Północnem krążyły setki angielskich nurkowców i torpedowców.

Okręt Spittelera co kilka godzin musiał się zatrzymywać. Kapitan pokazywał swe papiery, które były oczywiście **w najidealniejszym porządku** i albo przeklinał po duńsku panujące porządki, albo też częstował anglików duńskiemi napojami i opowiadał im dowcipy. Mimo tych przeszkód i mimo obranej drogi, która była dłuższa od zwykłej, **kapitan niemiecki przybył na miejsce przeznaczenia z dokładnością co do minuty.**

Na brzegu nikogo nie było.

Niezwykłe ogłoszenie.

Przyznać trzeba, że powstanie przygotowane było haniebnie. Nacjonaliści irlandzcy uważali, że Irlandja, która raz już zaprzepaściła odpowiedni moment wzniecenia buntu podczas wojny transwaalskiej, nie powinna powtarzać tego błędu poraz drugi. Zgodzono się więc na kompromis co do zagranicznej interwencji. Postanowiono, że **można przyjąć od Niemców pomoc, ale tylko w granicach dostarczenia broni i instruktorów.** Spory na ten temat trwały półtora roku i wreszcie wybuch powstania wyznaczono na pierwszy dzień Wielkanocy w 1916 roku.

O technice powstania dublińskiego lepiej nie wspominać. Dość zaznaczyć, że już na kilka miesięcy przed terminem, **zamierzony bunt stał się tematem powszechnych plotek i rozmów publicznych.** Dziwniej jeszcze przedstawia się działalność władz angielskich, które plotkom tym nie przypisywały żadnego znaczenia i nie starały się nawet przedsięwziąć środków zaradczych. Słowem — **wart był Pac pałaca i pałac Paca.**

W przygotowaniu powstania brał udział również de Valera. Był to jego **debjut polityczny.** Nie otrzymał on żadnego wykształcenia wojskowego, mimo to, mianowany został **„komendantem trzeciego bataljonu armji rewolucyjnej".**

Na kilka dni przed Wielkanocą, generał Frand, głównodowodzący wojskami angielskiemi na terenie Irlandji, otrzymał z Ameryki wiadomość o tem, że w Dublinie przygotowuje się zbrojne powstanie. Nawet i tej wiadomości nie przypisano właściwego znaczenia, anglicy prawdopodobnie nie wierzyli w solidarność Irlandczyków i w możliwość sprowadzenia ich poglądów politycznych do jednego wspólnego mianownika.

Jednakże w doniesieniu amerykańskiem mówiono również o tem, że jakiś okręt niemiecki ma dostarczyć Irlandczykom broni i amunicji. To już była sprawa poważniejsza. Generał Frand przedsięwziął środki ostrożności. Wodzowie rewolucji dowiedzieli się o tem, a może przedtem jeszcze nie wierzyli w powodzenie swych zamierzeń, w każdym bądź razie, jeden z nich, **Mac Neill, postanowił powstrzymać „żywiołowy bunt" i uczynił to w sposób dotychczas niepraktykowany.** Zamieścił mianowicie w pismach ogłoszenie o tem, że **powstanie zostaje odłożone.** Ogłoszenie to rozpoczynało się z następujących słów:

„WSKUTEK KRYTYCZNEJ SYTUACJI, WSZYSTKIE INSTRUKCJE, WYDANE NA DZIEŃ JUTRZEJSZY WOLONTARJUSZOM IRLANDZKIM ZOSTAJĄ ODWOŁANE".

Był to o ile mi wiadomo, pierwszy wypadek w historji, odwołania rewolucji przy pomocy ogłoszenia w pismach.

Kapitan Spitteler całą noc czekał na morzu, wysyłając rozpaczliwe sygnały. Wreszcie stało się to, co przyjść musiało. Krążownik angielski zwrócił uwagę na podejrzany okręt z duńską banderą, podjechał bliżej i **rozkazał kapitanowi podejrzanego okrętu, aby jechał za nim do portu.** Spitteler udawał, że nie rozumie sygnałów. Krążownik powtórzył rozkaz. „Dureń" znowu nie zrozumiał. Krążownik, dla wyjaśnienia sytuacji, **rzucił jeden pocisk na postrach.** Kapitan Spitteler kazał swym żołnierzom, **aby włożyli niemieckie mundury, wsiedli do łodzi i podminowali okręt.** W obecności angielskiego krążownika okręt z transportem broni poszedł na dno.

W tym samym czasie do brzegów Irlandji z innej strony, **nadjeżdżała niemiecka łódź podwodna.** Z łodzi tej wysiadł na brzeg sir Roger Kasmant. Lecz następnego dnia został on zatrzymany przez angielski patrol. Komendant patrolu nie podejrzewał nawet, że aresztował Kasmanta. Identyczność aresztowanego z osobą byłego dyplomaty, została jednakże wkrótce niezbicie dowiedziona. Został on odtransportowany do Londynu **i tam stanął przed sądem.**

Ogłoszenie w pismach nie osiągnęło zamierzonego celu. Część rewolucjonistów nie zgodziła się z postanowieniami Mac Neilla **i przystąpiła do buntu.** Jednakże powstanie bez niemieckich instruktorów i niemieckiej broni, zgóry skazane było na zagładę. — Artylerja angielska szybko wprowadziła porządek. Główni winowajcy skazani zostali przez sąd doraźny na karę śmierci. **16 osób niezwłocznie rozstrzelano. Innych skazano na bezterminowe więzienie. Wśród nich był również de Valera.**

Rola jego w powstaniu nie była wielka. Trzeci bataljon bronił jakiejś fabryki. Według opinji niektórych świadków, de Valera walczył bardzo mężnie. Wrogowie twierdzą jednakże, **że on poddał się bez jednego strzału.**

Sąd nad „zdrajcą".

W zupełnie innych okolicznościach odbył się sąd w Londynie nad Rogerem Kasmantem. Przewodniczył obradom sędzia sądu najwyższego **lord Reading.** — Oskarżał sir Fryderyk Smith, późniejszy lord Barkenhaid. Oskarżonego bronił znakomity adwokat irlandzki Selliwan. Kasmant zachowywał się w sądzie z niezwykłą godnością. O ile się nie mylę, przemówienie jego wygłaszane jest obecnie w irlandzkich zakładach naukowych, jako wzór patrjotycznego krasomówstwa Właściwie, mowy tej nie można nazwać obrończą: — **Kasmant dowodził, że jako cudzoziemiec i wróg Anglji, nie powinien być sądzony przez sąd angielski i obwinianie go o „zdradę", jest taką samą niedorzecznością, jak oskarżanie o tę zbrodnię turka lub niemca.**

Sędziowie byli jednak innego zdania. Po 50-minutowych naradach, sąd wydał **wyrok skazujący. Sąd skazał Kasmanta na karę śmierci przez powieszenie. Stało się to, co nakazuje w podobnych wypadkach średniowieczny zwyczaj angielski. Przewodniczący rzekł:**

— SIR ROGER KASMANT, PÓJDZIE PAN STĄD DO WIĘZIENIA, A Z WIĘZIENIA NA MIEJSCE STRACENIA, GDZIE ZOSTANIE PAN POWIESZONY I WISIEĆ PAN BĘDZIE DOPÓTY, PÓKI PAN NIE UMRZE. I NIECHAJ PAN BÓG ZLITUJE SIĘ NAD PAŃSKĄ DUSZĄ!

Drugi jegomość w peruce dodał:

— Amen!

Jak go stracono.

Jakikolwiek byłby stosunek do idei i czynu Kasmanta, człowiek ten uchodził bądź-co-bądź za bohatera i oddał życie za ojczyznę. Najznakomitsi pisarze angielscy, Galsworthy, Chesterton, Bennet, Conan Doyle, Jerome, Zangwill i inni, zwrócili się do rządu angielskiego z prośbą o darowanie życia Kasmantowi. Mimo to jednak **Roger Kasmant został powieszony w pentonwillskiem więzieniu dnia 3 sierpnia 1916 roku.**

Oto urywek ze sprawozdania reporterskiego o straceniu, przyczem dodać należy, że tylko w Anglji w owym czasie cenzura wojenna mogła przepuścić tego rodzaju opis.

— Powstaniec irlandzki, Roger Kasmant, zmarł dziś o godzinie dziewiątej z rana w pentonwillskiem więzieniu na angielskim szafocie, śmiercią zdrajcy. — Ciało jego zostało pochowane na podwórzu więziennem. Ostatnie słowa skazańca brzmiały: „Umieram za Ojczyznę! W Twoje ręce, Boże, oddaję swą duszę!"... Przed wrotami więziennemi z samego rana zbierały się tłumy ludzi. Na dwadzieścia minut przed dziewiątą, rozległ się dźwięk więziennego dzwonka. Przy ścianie, tuż obok szafotu, stała garstka irlandczyków. Zebrali się otwarcie w tym celu, aby ich ziomek w ostatniej chwili wiedział, że w pobliżu są jego nieliczni przyjaciele. Na kilka minut przed 9-tą dzwon zamilkł. Nastąpiła grobowa cisza. Wszyscy rozumieli co to znaczy: skazany wchodzi na szafot. A po chwili znowu rozległ się ciężki huk dzwonów. Wśród tłumu powstał zamęt, słychać było głośny płacz"...



ŚWIAT MODY

„Militaryzacja" stroju damskiego.

Zwłaszcza płaszcze mają krój wojskowy.

(i) Mimo początku maja, nie mamy jeszcze zupełnie ustabilizowanej pogody. W nocy są potężne przymrozki, dni natomiast — są albo jeszcze zupełnie chłodne, albo też prawie ciepłe. Pogoda płata nam figle, ale nie ma to najmniejszego wpływu na kreacje mody, które ściśle stosują się do kalendarza, a nie do termometru.



Mimo to, a być może właśnie dlatego, najaktualniejszym obecnie pytaniem jest — **płaszcz czy kostjum?** Niektóre panie wolą kostjum, tembardziej, że wróciła znów w całej pełni moda noszenia lisów, a jakżeż nie włożyć go, jeśli można sobie nań pozwolić i jeśli się go ma? Ale naogół biorąc, przeważają jeszcze płaszcze, choć kostjum z dnia na dzień coraz bardziej zwycięsko toruje sobie drogę.

Tak oryginalnych modeli kostjumów, jakie mamy w roku bieżącym, zdaje się już dawno nie oglądaliśmy. Poza sakramentalnym smokingiem, który zawsze będzie chyba noszony, gdyż wygląda elegancko i ładnie, moda nie poskąpiła nam w tym roku oryginalności w kroju. Pomysłów jest dużo, a więc i dużo kreacyj. Formy proste, a jednak skomplikowane. Z tego też względu wybór materjału na kostjum jest o tyle trudny, że mamy w bieżącym sezonie **wielkie bogactwo materjałów, kamgarnów, djagonali i shetlandów.** Materjały te mają albo wzór łuski rybiej albo też wąskie prążki.



Krój spódnicy jest bardzo prosty — kilka fałd z jednego albo obu boków — i dlatego specjalnie nad tą częścią stroju zastanawiać się nie warto. Natomiast żakiecik jest hyper-moderne pod każdym względem. Zasadniczo bardzo krótki, przylegający do figury, ozdobiony rewersami lub kokardą, przybrany aksamitem lub kolorową skórką. Również rękawy muszą być proste a ozdobne.

Na rycinie naszej z lewej u góry **widzimy kilka modeli kostjumów,** które dają nam najdokładniejsze wyobrażenie o zmianach, jakie wprowadzono w bieżącym sezonie.

Model 1 — to oryginalny kostjum, w którym kołnierzyk łączy się z rewersami, obszyty aksamitem. Żakiecik zapinany jest na dwa rzędy guzików i ma oryginalne wycięcie u dołu.

Model 2 — jest jeszcze bardziej oryginalny. Zwracają uwagę szerokie rewersy i zapięcie na jeden guzik. Wreszcie model 3 — clou tegorocznego sezonu paryskiego prześciga wszystko, co dotychczas w tym względzie widzieliśmy. Oryginalny kołnierzyk obszyty aksamitem z jednej strony chowa się pod zapięcia kostjumu, z drugiej przyszyty jest do piersi. Zapięcie wycinane w ząbki.

Modele 5 i 6 wskazują nam suknie kostjumowe. Jak już jednak zaznaczyliśmy są one tak proste w kroju, że specjalnie omawiać ich nie należy.

Jeśli już mówimy o kostjumie, trzeba choć pobieżnie wspomnieć **o bluzkach kostjumowych.** Zdetronizowana przed kilku laty bluzka, powróciła znów do łask i nie zastąpią jej obecnie żadne jumperki. Bluzki mogą być wpuszczane do spódnicy zapiętej w pasie i zakończone bądź paskiem, bądź przylegającą do boku baskinką. Można je również wypuścić z przodu na spódniczkę w formie dwóch fałd. Kasaki są w dalszym ciągu modne. Wdzięczne, zbluzowane w pasie z barwnej lamy, białe i kolorowe bluzki z crepe satin i crepe phosphore z kunsztownemi ażurami. Bardzo szykowne są także bluzki z krótkiemi, stylowemi rękawkami. W fasonach bluzek duże zastosowanie znajdują także kokardy, bez których dziś nie można sobie wyobrazić szykownego stroju.

Wspominaliśmy na początku sezonu o t. zw.: **militaryzacji stroju,** t. j. o czerpaniu motywów dla stroju kobiecego z galowych uniformów wojskowych. Tendencja ta przejawia się w przedłużonych kanciastych ramionach, nakładanych epoletach, szerokich paskach lakierowanych, sztylpach przy rękawach i innych podobnych motywach. Otóż takim wybitnym **przykładem** „militaryzacji" **stroju kobiecego,** która bynajmniej nie wyklucza kobiecego wdzięku, są płaszcze. Wystarczy spojrzeć na nasze modele, by zauważyć te motywy, o których wyżej mowa.



Trzy modele płaszcza widzimy na rycinie z lewej u dołu. Szczególnie model 6 jest zupełnie militarystyczny. Płaszcz ten zrobiony jest z jasno-szarego sukna, posiada szeroką klapę, zapinaną pod górę, **jak u płaszcza oficerskiego** i rząd dużych metalowych guzików. Płaszcz można oczywiście nosić, zarówno zapięty, jak i otwarty. Mały stojący kołnierzyk, podbity jest jedwabiem czerwonym.

Również model czwarty wskazuje na militaryzację", acz w mniejszym stopniu. Szerokie klapy, duże guziki metalowe i naszywane kieszenie.

Model 5 ma już inny krój. Jest to **płaszczyk** z lekkiej wełny. Bardzo elegancko wyglądają rękawy, szyte podwójnie.

Model 1 na rycinie prawej u góry ma również **krój wojskowy.** Należy zwrócić uwagę na epolety, dwa rzędy metalowych guzików i szeroki pas skórzany. Ostatni model na tej rycinie wskazuje nam płaszczyk koloru bronzowo-beige z pelerynką.

Motto tegorocznej mody wiosennej daje się streścić w trzech słowach **prostota, praktyczność i elegancja.**

Jeśli chodzi o kapelusze, co do tego moda już się zdecydowała. Każe nam nosić kapelusze małe, pozostawiając duże na sam środek lata. Na rycinie z lewej u góry mamy dwa modele najnowszych kapelusików.

Modne kolory już znamy. Pisaliśmy o nich kilkakrotnie. Dodać wszakże do tego należy, że do kolorów neutralnych (tak nazywają się kolory praktyczne), które można nosić zawsze, należą też w roku bieżącym **żywe odcienie granatowego i brunatny „hawanna".** W ostatnich czasach rywalizują one poważnie z czarnym, który nie dał sobie jeszcze odebrać berła, a przyznać należy, że kolory te nie opatrzą się nigdy.

Pragniemy też zwrócić uwagę na modne, w sezonie bieżącym, rękawiczki. Dwa modele rękawiczek widzimy na rycinie pierwszej. Zwracają w nich specjalną uwagę manszety.

A wkońcu, ponieważ faktycznie nie wiadomo, jaka nas czeka jutro pogoda, wspomnieć należy również o komplecie wiosennym, który noszony będzie w ciepłe dni wiosenne. Model takiego kompleciku widzimy na ostatniej rycinie, z z prawej u dołu. Sukienka z niebieskiej, przetykanej czerwonem, wełny, z małemi rękawkami i szerokim, biało zakończonym pasem. Do tego nosi się płaszczyk z niebieskiego djagonalu, podbity materjałem, z którego zrobiona jest suknia.



Park
Helenów

Dziś d. 15 Otwarcie Sezonu Letniego

o godzinie 11-ej przed południem

I-szy Poranek Muzyczny

orkiestry symfonicznej przy Zw. Muzyk. Zaw. Rzeczpospolitej Polskiej Oddział w Łodzi

Koncerty orkiestry symfonicznej dyr. SEW. PIETRUSZKI odbywać się będą: codziennie od godz. 7-ej wiecz. za wyjątkiem piątku w soboty, niedz. i święta od g. 5-ej. W niedziele i święta odbywać się będą od g. 11 przed poł.

PORANKI MUZYCZNĘ W razie niepogody koncerty odbywają się w sali „Helenowa"

Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertu zapewniona. — Na miejscu restauracja, kawiarnia i mleczarnia. — Zwierzyniec, łódki, fontanny, wodotrysk, wodospad, strzelnica.

ANONS: JUTRO W poniedziałek, dnia 16-go b. m. o godzinie 11-ej rano.

II. Poranek Muzyczny

Stale w soboty od godziny 5-ej **Five o'clocki** Muzyka Jazzo-wo-taneczna. —

Dla miłośników rybołówstwa.

Łowienie ryb w stawie odbywa się codz. Informacje w kasie Parku. Tel. 209-32.

Cena wejścia codz. w dni koncertów 75 gr., oraz 50 gr., w soboty, niedziele i święta i poranki po zł.1.— oraz 50 gr., w dni powszednie do g. 5-ej 50 i 25 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



50—10

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Rewelacyjny film, odsłaniający szpiegostwo na rzecz armji **austrjackiej i rosyjskiej** p. t.

„X-27"

W wykonaniu niezrównanej **Marleny Dietrich** w roli głównej

Nad program ciekawe aktualności i dodatek dźwiękowy Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o g. 4 pp. w niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc: I zł. 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następny program: „BEZIMIENNI BOHATEROWIE" w rol. gł. M. Bogda, A. Brodzisz, E. Bodo, Z. Pogorzelska i inni. Kupony ulgowe po 75 groszy ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA! Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne.







Wpierw Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszura, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie, oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin. S.O. Michaelkirchplatz N. 13. Oddział 137

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów Piotrkowska 17 (II-gie podw. przy ul. Zachodniej 52, tel. 134-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy (Lampa kwarcowa i VITALUX). Diatermia. Szczepienie ospy. Konsylja lekarzy. Wizyty na mieście. 3-85

Dr. Ładyński	wewnętrzne	1—2
Dr. Kokorzecki	nerw. i umysł.	2—3
Dr. Smoleński	wewn. i nerw.	4—5
Dr. Olszewski	wewn. (żoł. kiszek. przemiany materji)	6—7
Dr. Ziegler (jr.)	dzieci	11—12
Dr. Lange		3 4
Dr. Artyfikiewicz	chirurgiczne	12 2½
Dr. Malewski		9-10 i 3½—5
Dr. Garliński	oczne	11—1½
Dr. Sokołowski		2½—4
Dr. Ługowski	kobiece	11—12
Dr. Kübnel		2½—3½
Dr. Altenberger	nosa, uszu i gardła	12—1 i 6—7
Dr. Czaplicki		4—5
Dr. Dutkiewicz	skórne i weneryczne	11—12
Dr. Skusiewicz		3—4
Dr. Stawowczyk		4½—6
Gab. dentystyczny	zębów (plombowanie, wprawianie)	4—7
Dr. Załęski	analizy	10—5

Lecznica otwarta codz. od 9-ej rano — 7 wiecz. w niedz. 10—2 pp. — PORADA 4 zł.

Pensjonat Besserowej w KOLUMNIE 50—3

po gruntownem odrestaurowaniu i skanalizowaniu został już otwarty. Pensjonat pod fachowem kierownictwem poleca: **duże, słoneczne pokoje,** komfortowo urządzone. **Smaczna kuchnia rytualna.** Obsługa szybka i solidna. **Ceny przystępne.** Bliższych informacji udziela się na miejscu, lub w Łodzi, ul. Piotrkowska 82, tel 111-49. **Besser.**

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.

TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE. **Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.** ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ I GABINET FIZYKALNEJ TERAPJI
MIMAR
M. Markusówny, p. fach. kier. lek.
NARUTOWICZA 9, I p. fr. Tel. 122-03.

Godziny przyj. 11—2 i 4—8. w niedz. i święta 12—2. Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. Leczenie elektrycznością: światłem, ciepłem. (Galwanizacja. Farad.; Elektroliza, Kaustyka, d'Arsonval. Kwarc. Sol i Vitalux. Diatermja. Parów. i t. d. **Doktór specj. przyjm. od 1—2.** 3x33

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**
D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27
(Dawniej Cegielniana 6)
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

KROJU nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu, Frankfurcie i Dreźnie. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych. „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Zyczącym podręcznik. Piotrkowska 64.

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5 od 2—3 p. p.

UDZIELAM bardzo łatwą metodą **francuskiego i angielskiego** jak również **korespondencji handlowej** oraz **stenografji.** Narutowicza 16, m. 6. Telef. 16.-99
20—1 29-V

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówka"
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Dypl. uniwersytecki
Moniuszki 1 front II piętro **tel. 127-99**
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i 4—8. 40-2

POKÓJ umeblowany, dwuokienny z balkonem, używalnością telefonu, zaraz do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5 pom. 10 r. do 5 pp. 19

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8.
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół. od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

Dr. S. Kantor
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Ewangielicka 2, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i 6—8
Dla pań od 5—6

Dr. med.
Czesław Rostkowski
ul. św. Anny 19, tel. 172-80
Elektroterapja Lampa „Helium"

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
Zielona 30, tel. 115-27
Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Do akt Nr. 1678/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ulicy Al. I-go Maja Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ejola - Lajby Cymermana i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 3800.—
Łódź, dnia 11 maja 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1228/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ruchli Gołąb i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 520.—
Łódź, dnia 9 maja 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 937/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Issera Grynszteina i składających się z mebli i urządzenia gabinetu dentystycznego, oszacowanych na sumę Zł. 910.—
Łódź, dnia 2 maja 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 137/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Issera Grynszteina i składających się z mebli i urządzenia gabinetu dentystycznego, oszacowanych na sumę Zł. 910.—
Łódź, dnia 2 maja 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 615/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 roku, **od godz. 10 rano,** w Łodzi, przy ulicy Zagajnikowej Nr. 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Szymczaka i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 985.—
Łódź, dnia 14 maja 1932 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. E. 2202/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 maja 1932 r. od godz. **10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Szymon Feinkind" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 220.—
Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 767/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leiba Ogólnika i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1050.—
Łódź, dnia 13 maja 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1204/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 maja 1932 r. od godz. **10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Brussera i składających sie z mebli oszacowanych na sumę Zł. 520.—
Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1022/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ulicy Kopernika Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Radke i składających się z samochodu oszacowanych na sumę Zł. 950.—
Łódź, dnia 27 kwietnia 1932 r.
Komornik: KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 809/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henryka Pfeffera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 4050.—
Łódź, dnia 8 kwietnia 1932 r.
Komornik: KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 841/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 93, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do G. Chajkina, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 400.—
Łódź, dnia 2 maja 1932 .r
Komornik: KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 1678/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Leszno Nr. 39, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do firmy Wykończalnia i Farbiarnia „Leszno" i składających się z mebli, maszyny do pisania, kasy ogniotrw. i innych oszacowanych na sumę Zł. 1825.—
Łódź, dnia 7 maja 1932 r.
Komornik: KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. E. 171/32 r.
Do akt Nr. E. 171/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Orla Nr. 23, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10 rano,** we wsi Rąbinek, gm. Rąbień, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Stasiaka, i składających się z krów, oszacowanych na sumę Zł. 425 (czterysta dwadzieścia pięć).
Łódź, dnia 10 maja 1932 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 949/93 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Kątnej Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Szykiera, i składających się z desek sosnowych oszacowanych na sumę Zł. 600.—
Łódź, dnia 6 maja 1932 r.
Komornik **MARJAN LIPPERT.**

Do akt Nr. 818/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 180/2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Ludwik Augustin" i składających się z merceryzarki f.: „Niderland"-maschinfabrik", oszacowanych na sumę Zł. 2000.—
Łódź, dnia 12 kwietnia 1932 r.
Komornik **MARJAN LIPPERT.**

Do akt Nr. E. 475/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy upadłości Wigdora Kohna i składających się z 135-ciu tuzinów prześcieradeł, oszacowanych na sumę Zł. 4860.—
Łódź, dnia 13 maja 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. E. 385/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Weisberga i składających się z mebli, 2-ch żyrandoli, 2-ch kinkietów, firanek i obrazów oszacowanych na sumę Zł. 1345.— lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. E. 114/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi, przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hercka i Chany małż. Tusk, i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę Zł. 1.015.
Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 809, 811, 812/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10 rano,** w Łodzi, przy ulicy Rokicińskiej 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Kwaśnera i składających się z dwudziestu metrów desek sosnowych oszacowanych na sumę Zł. 600 plus 600 plus 500.—
Łódź, dnia 22 kwietnia 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 694/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Orla Nr. 23, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. **od godz. 10 rano,** w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Łącznej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Stypułkowskiego, i składających się z balonów szklanych, kadzi drewnianych, 2 pras do wyciskania farby, motoru ropnego, beczek i brytwan, oszacowanych na sumę Zł. 3.574 (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt cztery).
Łódź, dnia 13 maja 1932 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Buchalter Kreugera nie wiedział

dlaczego otrzymał tak wielką podwyżkę pensji. — Strach przed rewelacjami i zapłata za milczenie.

Dyrektorzy koncernu Kreugera przed sądem.

W sądzie okręgowym w Sztokholmie rozpoczął się w bieżącym tygodniu sensacyjny proces dyrektorów koncernu Ivara Kreugera, oskarżonych o popieranie i ukrywanie oszukańczych manipulacyj swego szefa, który z głośnego na cały świat miljonera stał się

największym aferzystą w historji świata.

Proces ten niewątpliwie obfitować będzie w sensacyjne momenty. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że dyrektorzy koncernu, Karol Lange, Sven Huld i Wiktor Holm, doskonale byli poinformowani o wszystkiem, co ukrywało się w nieoficjalnej buchalterji przesiębiorstwa. Na światło dzienne wyjdą sprawy o których jeszcze nikt nie wie, a które niewątpliwie będą ukoronowaniem tych wszystkich szczegółów o genjalnej aferze finansowej „króla zapałek", które dotychczas przedostały się do opinji publicznej.

Pierwsze dni procesu nie przyniosły jeszcze nic nowego, jeśli chodzi o zeznania dyrektorów. Ale nie tylko oni zasiadają na ławie oskarżonych Obok nich siedzi również

buchalter przedsiębiorstwa,

jedyny człowiek, o którym przypuszczano, że z racji swego stanowiska wie najwięcej, a jak się okazało, również jedyny, który nic nie wiedział i nie miał najmniejszego pojęcia o tem, że

cyfry, które on księgował, były fałszywe.

Zeznania jego musiały więc siłą rzeczy wzbudzić wielkie zainteresowanie. Okazało się bowiem, że buchalter ten, który otrzymywał stosunkowo niewielką pensję 5000 koron rocznie, pewnego dnia, wypisując miljonowe cyfry, przyszedł do przeświadczenia, że w tak potężnem przedsiębiorstwie zarabia zbyt mało. Decyzja była nagła i natychmiastowe też było jej wykonanie. Napisał on list do jednego z dyrektorów, że

ustępuje z posady, ponieważ zbyt mało zarabia.

Spodziewał się, jak zeznał na przewodzie sądowym, że Kreuger go nie zwolni, gdyż był on bardzo pilnym i sumiennym urzędnikiem. Przypuszczał tedy, że otrzyma podwyżkę. Najśmielszem jego marzeniem była podwyżka 100 procentowa. 10.000 koron rocznie— to już zapewniało mu bardzo dobre utrzymanie.

Jakież jednak było jego zdumienie, niemal przerażenie, gdy po kilku dniach nadeszła depesza od Kreugera, który bawił wówczas zagranicą, że

pensja jego zostaje podwyższona do sumy 50.000 koron rocznie.

Buchalter omal nie zwarjował z radości. Nie mógł zrozumieć dlaczego Kreuger wynagrodził go tak po królewsku.

Gdy jednak stały się wiadome oszukańcze manipulacje Kreugera, wówczas zrozumiał. Zrozumiał, że nie był to gest szefa, wynagradzającego po królewsku swego urzędnika, lecz

strach przed rewelacjami,

że była to zapłata za milczenie.

Buchalter siedzi na ławie oskarżonych, przygnębiony i zmartwiony. Nie może sobie darować, że był tak naiwny i pisał cyfry, nie starając się skonstatować ich faktycznej treści. W chwili obecnej prowadzi się ekspertyzę ksiąg buchalteryjnych koncernu. Jeśli okaże się, że buchalter istotnie księgował wszystko w dobrej wierze — zostanie on uwolniony. Odejdzie, lecz zabierze z sobą na całe życie wspomnienia tej wielkiej afery, w której brał udział i do wykrycia której się mimowoli przyczynił, o niczem nie wiedząc i nic nie podejrzewając.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 13 maja. Loco 5.65, maj 5.52, czerwiec 5 56, lipiec 5.60, sierpień 5.69, wrzesień 5.77, październik 5.85, listopad 5.92, grudzień 6.00, styczeń 6.07, luty 6.15, marzec 6.23.

Tendencja stała.

Nowy Orlean, 13 maja. Loco 5.67, maj 5 57, lipiec 5.63, październik 5.83, grudzień 5.99, styczeń 6.05, marzec 6.20.

Tendencja stała.

Liverpool, 13 maja Maj 4.28, czerwiec 4.24, lipiec 4.23, sierpień 4.25, wrzesień 4.26, październik 4.27, listopad 4.29, grudzień 4.31, styczeń 4.33, luty 4.36, marzec 4.39, kwiecień 4 41, maj 4.44, czerwiec 4.49, lipiec 4.55.

Bawełna egipska.

Liverpool, 13 maja. Loco 6.20, maj 5 92, lipiec 6.00, październik 6.27, listopad 6.29, grudzień 6.35, styczeń 6.40, marzec 6.51.

Upper, 13 maja Loco 5.47, maj 5.18, lipiec 5.25, październik 5.36, listopad 5.39, grudzień 5.42, styczeń 5.46, marzec 5.52

Brema, 13 maja. Loco 6.76, maj 6 57, październik 6.81, grudzień 6.89, styczeń 7.02.

Aleksandrja, 13 maja. Sakkelaridis: maj 11.03, lipiec 11 20, listopad 12.18, styczeń 12.46 — Ashmouni: czerwiec 9.12, sierpień 9.27, październik 9.57, grudzień 9.73.

3 i pół miljona złotych kary

zapłaciła Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu

Tomaszów Maz. 14 maja.

W marcu r. ub. donosiliśmy o wykryciu w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu wielkiej afery spirytusowej, która naraziła skarb państwa na olbrzymie straty. Nadużycia ujawnione wówczas zostały przez zredukowanych urzędników tejże firmy, którzy przez szereg lat byli świadkami tych machinacji.

Wskutek złożonego doniesienia dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego przeprowadziła w tej sprawie szczegółowe dochodzenie, które ustaliło, że faktycznie wymieniona fabryka wydobywała w nielegalny sposób ze zbiorników akcyzowych, ustawionych na terenie fabryki, **spirytus, który używała do celów, nie mających nic wspólnego z produkcją sztucznego jedwabiu, a mianowicie do polityrowania szpulek metalowych.**

O rozmiarach nadużyć może świadczyć fakt, że fabryka dla produkcji jedwabiu kolodjonowego i **nitrowanej bawełny otrzymywała spirytus po cenie 70 gr. za litr, gdy ten sam spirytus w handlu kosztował Zł. 11.**

Dochodzenie w tej sprawie zostało ukończone **i państwowy monopol spirytusowy nałożył na Tomaszowską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu 3 i pół miljona złotych kary, która to suma w ubiegłym tygodniu została wpłacona do skarbu państwa.**

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.85 do 8.86 w placeniu, 8.87 w żądaniu. Z powodu soboty obroty minimalne przy tendencji utrzymanej, Funt angielski w gotówce 33.10, czeki 32.75 Frank przy niedostatecznej podaży materjału 35.30, Marka bez zmiany 211 do 212. Złoto zlekka słabiej 4.88 do 4.92 ruble, i 9.06 do 9 08 dolary. — 8-procentowe listy zastawne 59 w placeniu i 59 i pół w żądaniu. (<)

WYSTĘP TANECZNY SZKOŁY IRENY PRUSICKIEJ.

W niedzielę, dnia 22-go b. m., odbędzie się w Filharmonji występ taneczny szkoły gimnastyki i tańca artystycznego Ireny Prusickiej W programie cały szereg najpiękniejszych tańców, w pięknych oryginalnych kostjumach, które w Warszawie wywołały wielką sensację.

Bilety od zł. 1 już nabywać można w kasie Filharmonji. Początek o godzinie 4 po poł.

Z KOEDUKACYJNEJ PRYWATNEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ St. PASZKÓWNY.

Dzięki nowoczesnemu systemowi nauki, która stoi na wysokim poziomie i estetycznym, zdrowym warunkom (lokal słoneczny i ogród), szkoła wymieniona cieszy się coraz większem powodzeniem. Obecnie liczy 4 klasy, t. j. I, II i III oddział i przedszkole. Co roku przybywa po jednej klasie, aż dojdzie do 6-klasowej pełnej szkoły.

Prócz nauki przedmiotów obowiązkowych szkoła prowadzi gimnastykę rytmiczną oraz konwersację jednego języka obcego (francuski lub niemiecki).

W dni pogodne dzieci przebywają w ogrodzie — Zgłoszenia do szkoły przyjmuje sekretarjat, Gdańska Nr. 94, codziennie od godz. 12-ej do 14-ej. — Egzaminy wstępne do II i III oddziału odbędą się 1, 2 i 3 czerwca.

LUNA - PARK W ŁODZI.

Przed trzema dniami w Łodzi w centrum miasta przy ul. Sienkiewicza róg Traugutta na wielkim 8-morgowym placu kolejowym, po składach węglowych rozbił swe namioty przepotężny objazdowy LunaPark, który w roku bieżącym zwiększył atrakcje do takiej ilości, że zwieziony został w 48 wagonach kolejowych i własnych wozach. Wszystkie niemal atrakcje są pochodzenia zagranicznego, a niektóre są składową częścią popularnego Prateru Wiedeńskiego. Łącznie uruchomiono około 30 atrakcyj

Dotychczas mimo krótkiego pobytu w Łodzi Luna - Park zwiedziło 15 tysięcy łodzian, bawiąc się wesoło przez kilkanaście godzin.

Minimalna opłata wejścia 20, 30 i 50 groszy umożliwia zwiedzenie Luna - Parku wszystkim sferom.

ĆWICZENIA LEGJONU IMIENIA BERKA JOSELEWICZA.

W dniu dzisiejszym wyruszył Legjon im. pułk. Berka Joselewicza do Tomaszowa Mazowieckiego na dwudniowe ćwiczenia polowe, w programie przewidziane są zajęcia praktyczne, strzelanie, defilada i t. d.

Kwaterunek dla Legjonu wyznaczył prezes gminy żydowskiej w Tomaszowie, p. Em. Bornsztein

Powrót do Łodzi w poniedziałek wieczorem.

DZIŚ OTWARCIE WYSTAWY OKRĘŻNEJ DZIEŁ ARTURA SZYKA.

Dziś o godzinie 11 przed poł. nastąpi w lokalu parterowym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 74 uroczyste otwarcie wystawy dzieł Artura Szyka, który przybył z Paryża do naszego miasta. Wystawa odbywa się pod protektoratem ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego i obejmuje około 150 najcelniejszych dzieł mistrza spółczesnej iluminacji artystycznej.

Niewątpliwie cała kulturalna Łódź złoży dowody swej sympatji zasłużonemu łodzianinowi, uczestnicząc w otwarciu wystawy. — Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Upadłości i układy.

W końcu grudnia r. ub. Sąd Handlowy pozostawił bez uwzględnienia podanie firmy **„Dom Towarowy Juljusz Rozner, Spadkobiercy“** w przedmiocie odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy. Wniosek wierzycieli Hermana Waltera i in. w przedmiocie ogłoszenia upadłości Juljuszowi Roznerowi, spadk. pozostawił sąd również bez uwzględnienia.

Z motywów sądu apelacyjnego wynikało, że wprawdzie przeprowadzone przez biegłych sprawdzenie stanu firmy na skutek jej prośby o odroczenie wypłat ujawniło w bilansie nadwyżkę aktywów nad pasywami, jednakże o ile uwzględnić, że lwią część aktywów, 249.000 zł., na ogólną sumę 344.000 zł, stanowią towary, które na skutek zmian mody i sezonu w tej wysokości nigdy zrealizowane być nie mogą, że nadto pozycja ruchomości w kwocie 23.000 zł. — sumy tej nie osiągnie, gdyż, jak stwierdzono na przewodzie sądowym, część tej ruchomości nie stanowiła własności firmy, a tylko była dzierżawiona przez nią, aktywa wydatnie się zmniejszą i nadwyżka wskutek tego zredukuje się do minimum. Ponadto w bilansie nie zostały wykazane aktywa w postaci nieruchomości, należących do firmy.

Z tych względów sąd odmówił firmie Rosner udzielenia odroczenia wypłat.

W lutym r. b. wniósł adw. Dalig, pełn. Domu Towarowego Rosner, Spadk.“ skargę do sądu apelacyjnego w Warszawie z prośbą o uchylenie wyroku sądu handlowego w Łodzi i udzielenie firmie odroczenia wypłat.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego w części, dotyczącej pozostawienia podania bez uwzględnienia uchylił i udzielił firmie Rosner odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy.

Sąd handlowy w Łodzi na sesji w dniu wczorajszym mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Schneea, zaś nadzorcą sądowym kupca Edwarda Hilszera

***

Drugą sprawą, przesłaną z Sądu Apelacyjnego w Warszawie była skarga apelacyjna adw. Bruzdy, pełnom. firmy **„Adolf Rosental, wł. Edward Epstein“**, z siedzibą przy ul. Narutowicza.

W skardze tej firma „Rosental“ prosiła Sąd o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i układ zawarty między wierzycielami a upadłą firmą zatwierdzić. Jednocześnie pełnomocnik upadłego prosił o uznanie upadłego za usprawiedliwionego i przywrócenie go do czci kupieckiej.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi uchylił, zaś układ zawarty między upadłym a wierzycielami w wysokości 12 procent, płatnych w 4 równych ratach półrocznych zatwierdził, oraz uznał upadłego zo godnego przywrócenia czci kupieckiej.

Krauzer znów pokonał Martynoffa

Wczorajsze walki w cyrku sportowym cieszyły się olbrzymiem zainteresowaniem.

W pierwszej parze Orłow w walce z potężnym Kawanem wykazał prócz znacznej siły, również wiele sprytu. W momentach groźnych chwytał się lin, lub ratował się biciem pięściami, dodając sobie animuszu krzykami i epitetami pod adresem Kawana. Jego sposób walki, jest tak komiczny, że rozbawiona widownia darzy go zwykle, prócz gwizdania również gorącemi brawami.

Orłowowi udało się dzięki niezwykłym wysiłkom utrzymać wynik nierozstrzygnięty, pomimo iż Kawan był niemal stale stroną atakującą.

Pierwszy występ Sasorskiego z amatorem Gomolą zakończył się „nokautem“. Sasorski zdusił pod koniec drugiej rundy, dzielnie broniącego się chociaż mało rutynowanego Gomolę, ten zaś uderzył niespodziewanie Sasorskiego w twarz.

Walka żywiołowego hiszpana Oliveiry z nadludzko silnym zgierzaninem Tornow stała na niezwykle wysokim poziomie, budząc na widowni dreszcze emocji.

Obaj demonstrowali, co chwilę wspaniałe chwyty, popisując się herkulesową siłą. Szanse zmieniały się kolejno, przynosząc przewagę to jednemu, to drugiemu, jednak nie dając wkońcu po 21 min. rezultatu.

Koleff i Waluszewski walczyli niezwykle ambitnie. Walka przyniosła w 17 minucie zwycięstwo pięknemu studentowi.

Decydujące rewanżowe spotkanie Krauzera z Martynoffem, wywoływało żywy oddźwięk wśród widzów.

Bułgar walczył dziko i brutalnie, pomagając sobie biciem i kopaniem. Zwyciężył w 24 minucie pięknym przerzutem przez głowę Krauzer, za co został obdarowany długotrwałemi owacjami i pięknemi kwiatami.

W dniu dzisiejszym, w niedzielę, walki zapowiadają się niezwykle sensacyjnie:

Oliveira spotka się z Koleffem.
Krauzer ze Szczerbińskim,
Tornow z Holubanem,
Gornola z Tibermontem,
i Sant Mars z Orłowem (decydująca) aż do rezultatu.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez ministerstwo W. R. i O. P. odznaczone złotym medalem dyplomowanej uczenicy paryskiej akademji, Mistrzyni cechu.

Dnia 17 maja r. b. rozpoczną się lekcje na wyższym i niższym kursie kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa.

Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademji pod osobistym kierunkiem mistrzyni Marji Kopydłowskiej - Nowaczykowej

Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować zawodowo. Kurs niższy — do użytku domowego. Opłata 20 zł. miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bieliźniarstwa i ubiorów dziecinnych.

Kończącym świadectwa prywatne i cechowe. Kursy wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych oraz haftu maszynowego.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów, Piotrkowska Nr. 154, od godz. 9-ej do 1-ej i od 4—7

Tomaszów - Mazowiecki.

—::—

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Onegdaj we wsi Goździków pod Tomaszowem wydarzyła się katastrofa autobusowa, spowodowana nieostrożną jazdą szofera Eugenjusza Truszkowskiego, zam. w Nowem Mieście.

Kierowca ten, prowadzący autobus z nadmierną szybkością, na zakręcie szosy najechał na słup telegraficzny, wskutek czego wóz przewrócił się do rowu — ofiar w ludziach nie było. Szofer Truszkowski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

LEGJON IM. BERKA JOSELEWICZA W TOMASZOWIE.

Dzisiaj przybywają do Tomaszowa pod dowództwem por. rezerwy Majznera 2 kompanje łódzkiego legjonu im. Berka Joselewicza, które odbędą w okolicach naszego miasta 2-dniowe ćwiczenia polowe w obecności wyższych oficerów D.O.K. Łódź.

Na zakończenie ćwiczeń w dn. 16 b. m. odbędzie się na Pl. Kościuszki defilada przed oficerami służby czynnej. W lokalu tow. krajoznawczego odbędzie się w tymże dniu zebranie organizacyjne miejscowego oddziału legjonu pod przewodnictwem inż. Henryka Różyckiego i mag. M. Fruchta.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciesząca się dużem powodzeniem wystawa Instytutu Propagandy Sztuki (park im. Sienkiewicza) pod nazwą „Salon Wiosenny“, dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy, uczynią to niewątpliwie w ciągu ostatniego tygodnia

Jednocześnie urządzono wystawę współczesnej sztuki drukarskiej, która wzbudza wielkie zainteresowanie wśród szerokich mas publiczności. — Wystawa otwarta codziennie od godziny 11-ej do 21-ej.

Skrzynka do listów

Powołując się na ogłoszone w Nr. 132 „Expressu" szczegóły procesu przeciwko fałszerzom biletów kolejowych, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie wyjaśnienia mojej łączności z osobami Mrowca i Schirmera.

Państwa Schirmerów poznałem w roku 1923, kiedy to omawiali ze mną sprawę odnajęcia im mieszkania.

W grudniu 1926 r. (a nie 1929, jak opowiedział Mrowiec), w łaźni Beutlera poznałem młodzieńca, ofiarującego nabycie jego rysunków. Na zapytanie, dlaczego rysuje pornografję — odpowiedział, że to się najszybciej sprzedaje. Ani go zaczepiałem na ulicy, ani mu się przedstawiałem jako nauczyciel, czy też urzędnik... ani mu proponowałem posadę w „Orbisie".

Po pewnym czasie, w „Teatralnej" zauważyłem Schirmera w towarzystwie jakiegoś pana. Zjawił się Mrowiec. Schirmer zapytał mnie, kto to jest. Opowiedziałem historję naszej znajomości. Za chwilę Mrowiec znalazł się przy stoliku Schirmera. Odtąd ani z Mrowcem, ani z Schirmerem nie rozmawiałem.

Z poważaniem
J. Harnasson.

—::—

—::—

LOTERJA PAŃSTWOWA.

W bieżącym tygodniu rozpocznie się ciągnienie wielkiej 25-ej Loterji Państwowej. Plan gry obecnej loterji został w takim stopniu udoskonalony i ściśle przystosowany do upodobań graczy, że śmiało naszą loterję uważać można za najdoskonalszą z pośród wszystkich loterij świata. Generalna dyrekcja loterji państwowej, idąc bowiem po linji życzeń najszerszego ogółu znacznie powiększyła ilość średnich wygranych oraz premij, zachowując przytem możność uzyskania w szczęśliwym wypadku miljona złotych.

W obecnej loterji generalna dyrekcja zaspokoiła wszystkich graczy bez względu na ich upodobania; zarówno tych, którzy zadawalniają się mniejszą wygraną, a szukają większych szans wygrania, jak i graczy więcej zapalonych, szukających szczęścia i fortuny od jednego uderzenia.

Nic tedy dziwnego, że obecnie daje się zauważyć ogromny popyt na losy I-ej klasy. Gracze kierują się przeważnie do kolektury S. Jatka (ul. Piotrkowska 22 i 66), zresztą zupełnie słusznie, jak bowiem powszechnie wiadomo, największe wygrane, jak również premje padają zazwyczaj w tej kolekturze.

Sąsiedzka złośliwość.

Przemysłowiec oskarża lokatora o... kradzeże i inne piękne czyny.

Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w wydziale uproszczonym (przewodniczący sędzia Skabiczewski) zasiadł 50-letni Saul Ajchert — przemysłowiec i właściciel zakładów przy ulicy 6-go Sierpnia 74, oskarżony o to, że nabywając od Izaaka Prywina 30 kilka krosien mechanicznych i urządzenie tkalni, wykradał systematycznie Prywinowi, **właścicielowi budynku i fabryki w nim części maszyn, dodatki tkackie i nawet żarówki.**

Doniesienie do władz wpłynęło od Prywina. Równocześnie Prywin wystąpił jako oskarżyciel posiłkowy i wytoczył przeciwko Ajchertowi powództwo cywilne o **zwrot wartości skradzionych** rzekomo artykułów **technicznych w wysokości 10 tysięcy złotych.**

Oskarżał prok. Kowalski, ze strony Prywina występowali dwaj adwokaci. Oskarżonego przemysłowca bronił mec. Forelle.

Zeznania osk. Ajcherta mają posmak sensacji. Przemysłowiec twierdzi, że całe oskarżenie wyrosło z chęci zemsty, jaką pała do niego Prywin za to, że się nie pozwalał eksploatować jako lokator w jego budynku fabrycznym. Ajchert nabył w swoim czasie od Prywina urządzenie fabryczne i wynajął salę na pierwszem piętrze wraz z napędem. Napęd miał być opłacany w wysokości 75 złotych tygodniowo. Gdy już firma Ajchert zainstalowała się na dobre w budynku Prywina, gospodarz zmienił warunki dostawy napędu: żądał 200 złotych. Ajchert nie ustąpił, zeelektryzował fabrykę i uniezależnił się od Prywina. Prywin od tej chwili czynił Ajchertowi wstręty. Nie zawahał się nawet przyjąć zredukowanych przez Ajcherta robotników do siebie i skłonić ich do **zeznań o owej kradzieży, dokonywanej przez lokatora na swoją** szkodę. Oskarżony Ajchert nie przyznaje się do winy. Jest przemysłowcem od 28 lat, nie zawiesił ani na chwilę wypłat, nie stawał nigdy przed sądem i jeśli siedzi na ławie oskarżonych, to tylko przez złą wolę Prywina.

Prywin, zeznający w charakterze świadka, powołuje się na swych robotników i na kierownika swej fabryki, którzy dobrze wiedzą i dobrze wiedzieli jak Ajchert wynosił „na raty" fabrykę do swojej sali. **Straty wynoszą 10 tysięcy** złotych.

Gdy sędzia pyta świadka za ile sprzedał cały objekt, Ajchertowi, — Prywin nie pamięta sumy i myli się o 100 dolarów.

— Tutaj myli się pan o sto dolarów, twierdząc, że to niewielka suma, a przemysłowca, który nie był karany i sąsiada swego skarży pan o kradzież 14 żarówek?...

Prywin nie ma na ten argument odpowiedzi.

Św. Strykowski — kierownik fabryki — podaje szczegóły tak nieprawdopodobne że sędzia przypomina mu, iż za kłamliwe zeznania pod przysięgą grozi kara 6 lat więzienia. Strykowski zaglądał przez dziurkę od klucza. W ten sposób widział skradzioną na szkodę Prywin płochy w lokalu Ajcherta. Strykowski dalej twierdzi, że Ajchert przywiózł specjalnie do fabryki kilkadziesiąt paczek przędzy, by za ich wałem ukryć k r a d z i o n e c z ę ś c i m a s z y n Prywina. Wreszcie — i tutaj wyczerpuje się cierpliwość sędziego Skabiszewskiego. — Strykowski twierdzi, iż Ajchert wezwał trzech robotników, dawniej swoich a ostatnio Prywina do pastora i przy kapłanie płacił za składanie zeznań odciążających go. Te conajmniej niepoważne zeznania przerywane są konfrontacjami Prywin-Strykowski. Oba filary oskarżenia, i szef i kierownik fabryki nie wiedzą, co się u nich dzieje w przedsiębiorstwie i nawzajem się dezawuują.

Inni świadkowie oskarżenia plączą się w zeznaniach.

Adw. Forelle prosił o wysłuchanie z licznych świadków obrony tylko kilku. Byli to pośrednicy i kupcy, którzy stwierdzili, że Ajchert rzekomo kradzione rzeczy u Prywina jednak **u nich kupował.**

Po krótkiem, lecz dobitnem przemówieniu, adw. Forellego, **sąd ogłosił wyrok uniewinniający.** W motywach sąd oznajmił, iż Prywin wniósł oskarżenie niesumiennie i bezpodstawnie.

Rozprawa trwała 6 godzin.

Inna sprawa z oskarżenia policji, która odbyła się w sądzie grodzkim zakończyła się skazaniem Prywina na 155 złotych grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu. Sąd uznał jego czyn (odkręcenie śrub od przekładni) za złośliwą samowolę i nie dał wiary świadkom odwoławczym. Obie strony wniosły apelację.

(gl).

Bolączki rzeźników

będą omawiane na W. Zebraniu.

We wtorek dnia 17 maja o godz. 6-ej po poł., w lokalu przy ulicy Kopernika nr. 46, odbędzie się ogólne, nadzwyczajne zebranie wszystkich rzeźników łódzkich. Przedewszystkiem ma być omawiana sprawa zwyżki cen surowca, pociągająca za sobą zwyżkę cen wędlin i mięsa. Zwyżka cen surowca rozpoczęła się od świąt Wielkiej Nocy i w dalszym ciągu jest notowana.

Dalej omówiona będzie sprawa zaległości podatkowych. Związek cechów rzeźniczo-wędliniarskich woj. łódzkiego wystąpił do izby skarbowej w sprawie spłat zaległości podatkowych, w formie zbonifikowanej. Władze wyraziły swoją zgodę i w dniu 18 maja, pod przewodnictwem prezesa izby skarbowej p. Kucharskiego, odbędzie się specjalna konferencja władz skarbowych i przedstawicieli związku cechu rzeźniczo-wędliniarskich.

Na wtorkowem zebraniu cechu powzięte zostaną ostateczne decyzje w jakiej formie i wysokości, rzeźnicy mogą obecnie spłacać zaległości podatkowe. Dalej szczegółowo będzie omawiana sprawa nowej ustawy o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, która weszła w życie z dniem 7 maja. Ponieważ ustawa ta wprowadza szereg zmian w dotychczasowych przepisach o handlu mięsem i wędlinami oraz jednocześnie nakłada na rzeźników wiele nowych ciężarów, na wtorkowem zebraniu będzie mowa o interwencji u odpowiednich władz, w celu uzyskania pewnych ulg, koniecznych ze względu na obecny kryzys gospodarczy.

Liga morska i kolonjalna.

P. starosta Rżewski o celach i zadanjach tej organizacji.

W związku z niedawno odbytą konferencją w sprawach morskich i kolonjalnych w Urzędzie Wojewódzkim przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, której przewodniczył starosta Aleksy Rżewski, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie garści informacyj w tej sprawie, z któremi to dzielimy się z czytelnikami naszego pisma.

★

— Czy istnieje jakakolwiekbądź możliwość praktycznego zainteresowania społeczeństwa łódzkiego sprawami kolonjalnemi?

— Każde przeobrażenie gospodarczo - społeczne zanim stanie się rzeczywistością, musi się przedtem przełamać w myśli i woli szerokich sfer społeczeństwa, musi dojrzeć w ich umysłach, musi naprężyć wolę do zorganizowania działania. Przemiany prawne, gospodarcze i ustrojowe w społeczeństwie są rezultatem długotrwałej, wytrwałej i systematycznej pracy wielkiej masy ludzi ożywionych ambicją zbiorową lub państwową.

Kolonjalną polityką nazywamy całokształt zagadnień państwowych, związanych z uzyskaniem kolonji i rządzeniem niemi.

W momencie, kiedy pojemność rynku wewnętrznego z powodu kryzysu w rolnictwie maleje, należy zwrócić uwagę na te miejscowości na drugiej półkuli, gdzie ludność polska gęsto osiadła na danych terenach może być odbiorcami naszych towarów. Wychodźtwo polskie winno być czynnikiem twórczym w naszej ekspansji gospodarczej.

Rozwój polskiego osadnictwa na terenach zamorskich powinien jednocześnie oznaczać rozwój bezpośrednich stosunków gospodarczych Polski z temi terenami.

Rozbudowa naszej żeglugi morskiej, rozbudowa należyta naszego wybrzeża, a tem samem dróg na morzach i oceanach, jakie niezbędne są dla każdego gospodarstwa narodowego — idzie w parze z ekspansją ludzką i ekonomiczną. Wychodźtwo polskie, stając się pionierem ekspansji ekonomicznej kraju ojczystego, poprawi nietylko warunki własnego bytowania, ale przyczyni się także do rozkwitu gospodarczego macierzy.

Każdy przedmiot wyrabiany w Polsce, a nabyty za morzem przez emigranta — daje zarobek krajowi, a tem samem daje mu środki na zakup u tegoż emigranta jego produktów kolonjalnych.

Polityka emigracyjna i kolonjalna musi być celowa i jednolita.

Nadmiar naszej ludności musi być kierowany w zwartych masach na tereny osadnicze, związane ściśle z interesami gospodarczemi Polski.

— Jaka organizacja na terenie Łodzi i państwa polskiego realizuje te zamierzenia?

— Liga Morska i Kolonjalna. Jest to organizacja bezpartyjna, w której grupują się obywatele polscy bez różnicy przekonań i wyznania nie tylko w kraju, ale i poza granicami państwa.

Na terenie Ligi Morskiej i Kolonjalnej najszersze warstwy społeczeństwa mają możność wypowiedzenia i wykazania swych dążeń w stosunku do wszystkich spraw, związanych z wybrzeżem morskiem i jego obroną, morzem, portami, żeglugą, regulacją rzek, budową kanałów, ekspansją zamorską, kolonjalną, życiem Polaków za oceanem, handlem zamorskim, sprawami kolonjalnemi. Posiadamy przy Zarządzie Głównym sekcje: ekonomiczną, mandatową, badań terenowych, higjeny tropikalnej, prawną oraz popularyzacji haseł kolonjalnych.

— Jakie są najbliższe zadania panów na przyszłość?

— 1) Koncentracja wychodźtwa polskiego na obczyźnie, 2) utrzymanie łączności gospodarczej wychodźców z krajem, 3) kierowanie wychodźtwem na tereny, na których będzie ono mogło swobodnie się rozwijać rasowo, kulturalnie i ekonomicznie, 4) popieranie polskiej ekspansji handlowej na rynki zamorskie, 5) dążenie do bezpośredniego zaopatrywania się w potrzebne surowce i produkty kolonjalne z uwzględnieniem prawa pierwszeństwa dla artykułów wyprodukowanych przez polskich kolonistów.

Dla spopularyzowania tych zagadnień na terenie Łodzi przybywa dnia 22 maja b. r. generał Orlicz - Dreszer, który wygłosi odczyt, w „Scali" o g. 2-ej pp., w którym zapozna zebranych z całokształtem zamierzeń morskich i kolonjalnych.

— Czy nie są to zbyt wielkie, jak na zrzeszenie społeczne, plany?

— Wielu w Polsce obywateli jest zdania, że wszystkiemi trudnemi kwestjami należy obarczyć tylko rząd. Jest to szkodliwy etatyzm myślowy i lenistwo. W nowoczesnem społeczeństwie ścisła współpraca organizacji społecznych z rządem i czynnikami gospodarczemi jest koniecznością dla dźwignięcia całokształtu machiny państwowej. Zróżniczkowane gospodarstwo nowożytnego państwa wymaga bowiem wielkiego wysiłku i inicjatywy, które uzupełniają pracę kierujących nawą państwową.

Żaden rząd na świecie nie byłby w stanie prowadzić państwa, gdyby przestały działać wszystkie stowarzyszenia społeczne, obejmujące swą pracą i inicjatywą niejednokrotnie najważniejsze działy naszego życia państwowego.

Temi słowy zakończył pan starosta Aleksy Rżewski swe ciekawe wynurzenia.

Sport.

Legja--Polonja 5:1 (3:1).

Wczorajszy mecz ligowy w Warszawie.

Rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie mecz ligowy między Polonją a Legją zakończył się zasłużonem zwycięstwem Legji w stosunku 5:1 (3:1).

Legja grała chwilami doskonale, zwłaszcza jej atak często strzelał i to bardzo celnie. Polonja, mimo iż była chwilami równorzędnym przeciwnikiem wojskowych ustępowała im znacznie pod względem technicznym i taktycznym.

Bramki dla Legji uzyskali: Nawrot (2), Latusiński, Szaller i Przeździecki. Honorowy punkt dla Polonji padł ze strzału samobójczego.

Sędziował doskonale dr. Lustgarten. Najlepszym graczem na bojsku był Nawrot z Legji.

Turyści—Ł. T. S. G.

Dzisiejsze „derby" A klasowe.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej przed południem rozegrany zostanie na boisku WKS niezwykle interesujące spotkanie o mistrzostwo klasy A między LTSG a Turystami.

Pozatym grają w dniu dzisiejszym o mistrzostwo: Orkan—WKS i ŁKS Ib — Widzew.

Polska—Holandja 2:1.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W drugim dniu meczu tenisowego Polska—Holandja o puhar Davisa holendrzy uzyskali punkt, wygrywając grę podwójną.

Obecny stan meczu wynosi 2:1 dla Polski.

Gra podwójna Coopman-Hughna — Tłoczyński-Jerzy Stolarow zakończyła się po denerwującej grze zwycięstwem holendrów w pięciu setach 3:6, 17:15, 3:6, 6:3, 7:5. Mecz przegrał Jerzy Stolarow, który grał chyba najsłabszy mecz w swojej karjerze tenisowej. Psuł on najpewniejsze piłki i przyczynił się w wysokim stopniu do porażki polaków.

Najlepszym zawodnikiem gry podwójnej był Tłoczyński, który nadrabiał błędy Stolarowa, lecz w końcu został całkowicie wyprowadzony z równowagi błędami swego partnera.

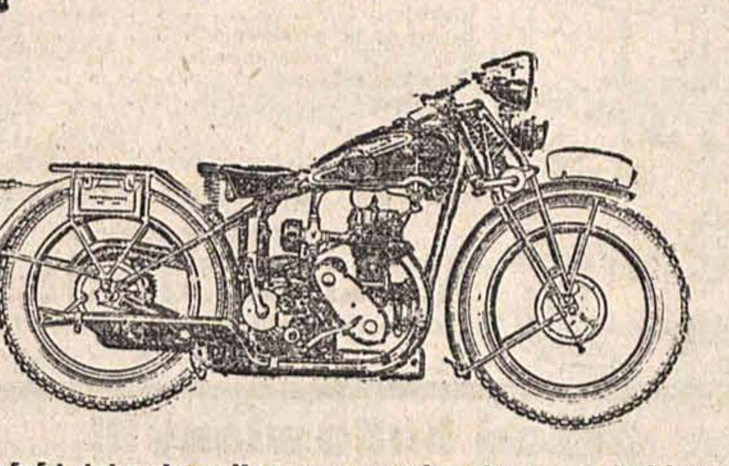
Holendrzy grali naogół przeciętnie. Niezwykle interesujący był zwłaszcza drugi set, który brzmi wprost sensacyjnie 17:15 dla holendrów.

Mimo przegrania tego seta polacy mieli okazję do wygrania partji, której nie wykorzystali głównie dzięki skandalicznej grze Stolarowa.

W dniu dzisiejszym w trzecim dniu spotkania Polska — Holandja grają: TŁOCZYŃSKI — HUGHAN i MAKS STOLAROW — TIMMER.

SŁAWNE MOTOSACOCHE

NADESZŁY



z pośród dobrych—najlepszym szwajcarska precyzja i trwałość Motosacoche i Ariel Przedstawicielstwo ALFONS MEISTER, Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter,

inżynierowie

Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące. SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

Lecznica dla Zwierząt

Mag. wet. H. Warrikoffa

ul. Kopernika 22 Telefon 172 07.

Lekarze weterynaryjni przyjmują w godz'nach 8—13 i 15—18, oraz w nagłych wypadkach stale (za telefonicznem porozumieniem się).

Przy lecznicy uruchomiono dział kosmetyczny (strzyżenie i kąpiele psów.)

Lekarz Dentysta

H. Eicher

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 24, tel. 127-82.

Do sprzedania

Samochód

Chrysler-Phaeton, typ „70". Wiadomość ul. 6 Sierpnia 26 u właściciela. 50—2

Lokal handlowy

biurowy, front, parter DO WYNAJĘCIA Piramowicza róg Narutowicza Tel. 101-34. 30—2

LECZNICA

chorób oczu

ze stałemi łóżkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodnia cych od 9—1 i od 4—7½ 50-2

Pracownia wyrobów trykotowo-dzianych

poleca po cenach fabrycznych Pulowery sportowe (tennisówki), dżempry najnowszych fasonów, wełniane kostiumy kąpielowe i jedwabne reformy, koszule i t. p.

PIOTRKOWSKA 71, w podw. parter na prawo. 2 20

Gabinet Higjeny Kosmetycznej

„LADY"

Cegielniana 7. m. 8. front, tel. 209-18 Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane. Porady bezpłatne. 2—20

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest krawiectwo i bieliźniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuje.

UWAGA: Nauczam również bieliźniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9. pr. of. I p. m. 35. Telefon 231-03

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 9—8 i od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta od 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz. kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

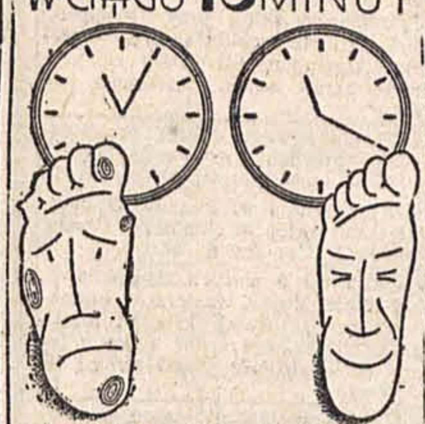
Cegielniana № 4,

telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8, w niedzielę i święta od g. 9—1.

WCIĄGU 15 MINUT



SÓL DO NÓG JANA UZDRAWIA

Najbardziej dokuczliwem schorzeniem jest dolegliwość nóg. W okresie dni ciepłych naskórek nogi jest mniej odporny i przy niezastosowaniu właściwego środka następują różne komplikacje, które zazwyczaj wywołują poważne choroby nóg. Odciski, odparzenia, obrzęki, stwardnienia skóry, pocenie — po zastosowaniu Soli do nóg Jana całkowicie znikają. O skutecznem działaniu kąpieli nóg w Soli Jana świadczy wymownie list, który poniżej drukujemy:

„Sokołów

Szanowny Panie.

Donoszę uprzejmie, iż Pański preparat podziałał wyśmienicie. Po pierwszem użyciu Soli Jana nagniotki prawie całkowicie zniknęły.

Łączę wyrazy szczerej podzięki i kreślę się z poważaniem

W. Szarkowski".

Takich podziękowań otrzymujemy tysiące.

15 minutowa kąpiel w Soli do nóg Jana, dzięki zawartości soli leczniczych usuwa wszelkie dolegliwości nóg i zapobiega tworzeniu się nowych chorób. Sól Jana jest do nabycia wszędzie. Żądajcie soli po każdem nawet najwiekszem przemęczeniu. 145-2

PIEGI

znikają bezpowrotnie już po 3 dniach

przy zastosowaniu epokowego wynalazku ołówka „RADEX" Usuwa momentalnie piegi, nawet chroniczne, plamy żółte i wątrobiane, pryszcze, wągry i liszaje, rozprowadza zmarszczki, wybiela, nadając cerze szarawej cudną, młodzieńczą karnację. Nie tłuści i nie brudzi. Ołówek „RADEX" spreparowaliśmy po długoletnich i żmudnych doświadczeniach, według zasad nowoczesnej kosmetyki lekarskiej. Cena wraz z przesyłką: 1 puu. zł. 4.—, 2 pud. zł. 6.50, 3 pud. zł. 9.—. Polecamy nieodzowne przy kuracji mydło silnie bielące „RADEX" zł. 1.75. Zaliczenie pocztowe. Labor. „LEMAN", WARSZAWA Złota 36.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. tel. 205-38.

czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

Porada 3 zł.

Dr. Med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Poszukiwany celem wynajęcia

domek z ogrodem

bliżo miasta położony, składający się z kilku urządzonych pokoi, wszelkiemi wygodami, możliwie z garażem Oferty pod lit. „Domek A. Z." do Republiki. 25 - 2.

POKÓJ do wynajęcia niekrępujący, wszelkie wygody, telefon niedrogo. Wiadomość tel. 114-39. Zawadzka 15.

Rozmaite

SPÓLNIKA z niewielkim kapitałem do sklepu radjo-elektrotechnicznego poszukuje. Oferty pod „Wspólpraca". 15

PANOWIE ZŁODZIEJE! Przed Kuratorjum Szkolnym Piotrkowska 104, podczas defilady skradziono mi portfel z dokumentami i legitymacją Pasty. Uprzejmie proszę Pana Złodzieja, aby był łaskaw zwrócić mi dokumenty i dowody. Nowozarzewska 48, Józef Półrolczyk.

WYJĄTKOWA okazja! Pani ew. małż. bezdzietne posiadające 8 tysięcy złotych poszukiwane do intratnego interesu. Kapitał zupełnie zabezpieczony. Informacje: Biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front II p. 15

SIATKI filet ręczny 11 gr. od tysiąca. Pracownia ręcznych haftów. Einhorn, Kilińskiego 49.

CEGŁY tanio dostarcza w każdej ilości natychmiast. Cegielnia Wolf Berger, Głowackiego 18/20 (róg Brzezińskiej 100) Dojazd tramwajami 1 i 6, telefony 175-66, 168-67.

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10

KONSERWATORY do lodów, kompletnie wykończone, z maszynką, poleca tanio zakład bednarski Henryka Kopczyńskiego, Łódź, Franciszkańska 25, tel. 235-40. Wykonanie solidne, warunki dogodne.

GOSPODARSTWO 8-morg ziemi zamienię na dom na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Rzgowska 149, m. 11.

WARSZTATY, garaże, magazyny, samodzielna posesja oraz pokój z kuchnią na I piętrze do wynajęcia ulica Przejazd nr. 69, gospodarz. Oglądać od 1 i pół do 3 po poł.

MANICURZYSTKA, Sienkiewicza 3/5, powróciła i przyjmuje manicur po 50 groszy. 15

PRZERABIAM farbuję słomkowe, filcowe jedwabne kapelusze 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu. 15

CHIROMANTKA Marmona słynna telepatka przepowiada przyszłość, teraźniejszość, rady, wskazówki od 10 do 7. 6-go Sierpnia 18, m. 3 front. 15

TKALNIA przyjmuje roboty na lon szerokie wąskie wiązanie płótno. Ceny konkurencyjne. Of. pod „Tkalnia". 15

KONCESJE na handel win i wódek wydzierżawię na Łęczyce, tanio. Wiadomość ul. Lipowa 19, Gesicka. 15

WYWIADOWCA prywatny, sprawy osobiste, handlowe, fabryczne, dyskretnie. Zgłoszenia: Łódź, skrzynka 435. 15

REUMATYZM artretyzm, ischias, tabes, zupełnie uleczalne. Bóle natychmiast usuwa „Namul Burkucki" i „Petrobalsam", produkt ropy naftowej i olejków balsamicznych. (8 zł.) Wysyła Apteka Hessel, Lwów, Chmielowskiego 12. 10-7

AKUSZERKA M. Kaliska, ul. Kościelna nr. 5, przyjmuje zamówienia. Porady bezpłatne, tel. 123-72 15

SPÓLNIK energiczny z kapitałem 2—3 tysięcy złotych poszukiwany do zorganizowania sprzedaży nowoczesnego (opatentowanego) artykułu do użytku domowego. — Oferty sub. „ASKANIA" do adm. Republiki. 15

BIURO „Virtus" przeniesione na Żeromskiego 29 przyjmuje wszelkie tłumaczenia i przepisywania po cenach najtańszych. 15

MATURYCZNE wypracowania w językach francuskim i niemieckim pisze Miss Mary, Traugutta nr. 2, I p. fr. 15

SPÓLNIK (czka) ze współpracą 1000 zł. dla rozszerzenia wielotetniego biura poszukiwany. Oferty „Zyskowne". 15

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udziela poważny rutynowany profesor, przyjmie demiplace lub pokój umeblowany Sosnowa 15, m. 12. 15

BERLITZA metoda prawdziwa 7 rok szkolny. Koncesjonowane kursy językowe dla dorosłych i dzieci. Konwersacja, literatura, korespondencja handl. Wykładają dyplomowani i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Inform.: codziennie 12—1.30 i 5—8. Piotrkowska 86, front. 15

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura konwersacja, przygotowanie do egzaminów, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front I p., mieszk. 4, od 3—4 popoł. Proszę dzwonić. 15

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapoznionym metodą skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 7, od 1—3.

50 GROSZY lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanta: udzielają specjaliści. 6-go Sierpnia 28, m. 11, od 7—9 wiecz. 15

DYPLOMOWANY absolwent W. S. H. udzieli lekcyj przedmiotów handlowych. Zgłoszenia Republika sub. „Absolwent". 15

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji udziela lekcji i konwersacji. Ceny niskie. Tel. 168.00. 15

Zagubione dokum.

PRZEDMOJSKA Krystyna, ucz. kl. I Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej, zgubiła matrykułę. Łask. znalazcę uprasza się o zwrot do Administracji „Republiki".

JÓZEF PAWLAK, Nawrot 89, zgubił legitymację zapomogową. 15

ZGUBIONO 16 weksli blanco po zł. 50.— każdy wystawca A. Lipel. Niniejsze weksle unieważniam. Z. Himmel, Limanowskiego nr. 6. 15

EFROIM BRUNSTEIN, Pomorska nr. 199, zgubił książeczkę Kasy Chorych. 15

ZAGINĘŁY 2 kwity kaucyjne E. L. Wawrzynca Kołodzieja.

KWIT kaucyjny z elektrowni zgubiony na imię Eugenja Karpf, Pomorska nr. 19. 15

Matrymonialne.

WDOWA po inżynierze, lat 35, przystojna, elegancka, posiadająca 2 pokoje z kuchnią pragnie poznać pana na stanowisku. Oferty do „Republiki" pod „Tęsknota za życiem". 15

SWAT żydowski poszukiwany. Zgłoszenia do „Republiki" sub. „Solidny". 15

POZNAM inteligentnego pana z akad. wykształceniem, chrześcijanina, w wieku średnim. Oferty „Niezależna". 15

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA maszyna do pończoch sankowa. Ulica Złota 6 u Kaczorowskiej, sklep. 15

SPRZEDAM palto nie używane meskie, modne na podszewce jedwabnej ul. Wysoka nr. 19, m. 2 u krawca. 15

KTO ODSTĄPI budkę z wodą sodową. Proszę zawiadomić Targowa 19. Pegen. 15

MASZYNĘ gabinetową firmy „Singer" tanio sprzedam. Radogoszcz, ul. Zielona nr. 12 lub oferty pod „Maszyna" 15

DO SPRZEDANIA tanio domek nowy murowany 2 razy po 2 pokoje z kuchnią, ogród 36 drzew owocowych blisko tramwaju. Wiadomość ul. Ogrodowa 28, sień 10. m. 14, II p. lub oferty pod „Domek". 15

BUDKA węglowa do sprzedania. — Wiadomość: Andrzeja 27. 15

OKAZJA. 2 wózki dziecinne nowe fabryki „Mercedes" do sprzedania. Taradajka, Południowa 21. 15

REKORD elegancji, trwałości, wygody, skórzane półbuciki męskie tylko zł. 11.90, sandały od 3 złotych. Likwidacja, frontowy sklep, Piotrkowska 44 16

Posady

DO PRACOWNI sukien, poszukiwane starsza i podręczna tylko z pierwszorzędnych pracowni. Narutowicza 11, prawa of., II piętro. 15

OSOBĘ z dobremi referencjami do rocznego dziecka i pomocy w gospodarstwie poszukuje się zaraz. Zgłaszać się Zawadzka nr. 36, m. 12, tel. 230-02. 15

Lek.-Dentysta

F. DREJCER

przeprowadziła się na **ul. Sienkiewicza 52** (róg Nawrot) **tel. 204-40**

HALLO Kochanie!

Spotkamy się jutro w „Najtańszym Źródle", Piotrkowska 58 u Bryla. Są tam piękne materjaliki na sukienki letnie świetne i piżamy na lato po bajecznie tanich cenach. Do zobaczenia.

Bezpłatna szkoła szycia

firmy Singer, Łódź, Al. Kościuszki 3. Każda osoba posiadająca maszynę do szycia firmy Singer starą czy nową lub też mająca nabyć maszynę może korzystać z bezpłatnego kursu szycia, modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju. Bliższych wiadomości udziela się codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7 pod wyżej wymienionym adresem. 35 - 2.



Generalny przedstawiciel S. B. REDLIC, Łódź, Południowa 86.

La COTONNIERE S-té A.R.L. w Kaliszu,

Polna 14. Łódź, tel. 166-66

przyjmuje zarobkowo do skręcania,

gazowania i merceryzowania przędzę bawełnianą. — Fabryka również przerabiać może fantazyjne nici, połączone z wełną i sztucznym jedwabiem.

Kupno i sprzedaż

BIURO „Polruch" poleca: domy z korzystnem oprocentowaniem domki od 4500 zł. wzwyż, parcele budowlane, wille od 15000 zł. wzwyż, w Łodzi oraz wszystkich okolicach, parcele leśne n. p. 40-letni las 34 gr. za m² oraz wiele innych w różnych okolicach, gospodarstwa od najmniejszych do największych, parcele rolne poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, parter, telefony 141-01, 132-01.

6 RUNDMASZYN 22 i 24 fein i 1 szpulmaszyna do sprzedania, ul. 6-go Sierpnia 53, m. 2. 15

FORTEPIAN krótki, krzyżowy lub pianino w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny i marki do Republiki pod „Gotówka O. D." 22

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

POSZUKUJE lokomobili od 75 — 150 koni i liczników stałego prądu 220 volt Oferty „Lokomobila" do Republiki. 15

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Wiadomość Kilińskiego 148 P. Falck. 15

SPRZEDAM samochód Chevrolet, landolet. Wiadom.: Cegielniana 21 u dozorcy. 15

DO SPRZEDANIA tanio działka leśna około 3000 kw. m. w pięknie położonej letniskowej okolicy Głowna, sucha, strona słoneczna. Wiadomość ul. Wólczańska 109, m. 5. 15

WYKWINTNE urządzenie sklepowe w najlepszym stanie z luksusowemi gablotkami nadające się do sklepu jubilerskiego, perfumerję lub t. p. okazyjnie natychmiast do sprzedania. Tamże kasa ogniotrwała, tanio do oddania. M. Bergman, Piotrkowska 44 of. II p. I. 15

BEZ PIENIĘDZY! Damskie płaszcze najnowszych fasonów, męskie płaszcze i obuwie, tkaniny gładkie i deseniowe na damskie letnie suknie, wełny i jedwabie, biały towar, firanki, obuwie, pończochy i bieliznę Urzędnikom i stałym klijentom bez wkładu na najdogodniejszych warunkach i najniższych cenach poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 1

DUŻY dębowy kredens tanio do sprzedania, Gdańska 67, m. 1 15

POCO śpicie na słomie, kiedy od 5 złotych tygodniowo dostać możecie materace, otomany, tapczany i krzesła. Setki klijentów przekonało się już, iż w firmie P. Wajs, Łódź, Sienkiewicza 18 jest najmocniejsza i najsolidniejsza robota, przekonaj się zatem też osobiście i zwróć się tylko do firmy P. Wajs, Sienkiewicza 18. 15

KOCIOŁ niskiego ciśnienia 9—12 m², używany kupimy. Oferty Fabryka „Columbia", Stary Sącz. 15

PIEKARNIA do sprzedania. Chojny, Rzgowska 137, A. Hetke. 17

WYPRZEDAJE. Fabryka Rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, drezyn, cyklonetek, samochodzików, w dużym wyborze po zniżonych cenach do połowy. Lichawski, Juljusza 4, Hurt, Detal. Przyjmuje reperacje wózków sportowych. 29

KUPIĘ karakułowe palto w dobrym stanie. Of. dla „A. G." do Republiki 15

SAMOCHÓD marki „Fiat" 4-cylindrowy na 6 osób nadający się na komunikacje w dobrym stanie tanio do sprzedania, Żeromskiego 47. 15.

PLAC okazyjnie do sprzedania dwa przystanki tramwajowe od Piotrkowskiej, drugi plac od rogu. Wiadomość: Różana 12, m. 8, I piętro dojazd tramwajem nr. 14. 15

MOTORY nowe i używane sprzedaje, montuje, ewentualnie wypożycza „Watt", Narutowicza 12, tel. 190-38, 209-78. 15

GŁOŚNIK elektrodynamiczny do 5-lampowego aparatu w dobrym stanie, kupię. Sub. „M. G." 15

ROWER firmy Sierpiński na cynglach do sprzedania. Wiadomość ulica Rzgowska 25, Dessau. 15

TANIO i dogodne warunki kupna mebli w zakładzie stolarskim, ulica Piotrkowska 183. 15

OKAZYJNIE do sprzedania zakład fryzjerski z powodu wyjazdu. Pabjanicka 14. 15

DO SPRZEDANIA ogród owocowy zdatny do budowy letniska, blisko Placu Kościuszki. Wiadomość B. Szaibe, Konstantynów. 15

KUPIĘ trzy place po 700—800 m² w Łodzi, 10 minut od linji tramwajowej. Dzwonić 193-19. 15

SAMOCHÓD kupię okazyjnie dobry stan, chętnie Forda. Al. Kościuszki 41, Mikucki. 15

WILLA drewniana o 4 pokojach i kuchni z budynkami gospodarczemi, wodą, światłem, plac 700 mtr. kw., nadaje się na sklep, przy tramwaju podmiejskim bez obdłużenia do sprzedania natychmiast za 12000 zł. mieszkanie zaraz wolne. Zgłaszenia pod „Te-Es".

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość Leszno 33, m. 6. 15

SPRZEDAM dom wraz z dobrze prosperującym sklepem, hipoteka czysta. Wiadomość: Cymera 6. 15

NA RATY od 5 złotych tygodniowo, każdy może dostać materace, otomany, tapczany, kozetki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzeziński, Sienkiewicza 52 róg Nawrot. 15

SPRZEDAM maszynę Singera gabinetówkę nową. Wiznera nr. 15, Stefan Sobczyk, tanio. 22

PLAC duży sprzedam na Brzezińskiej nr. 71. Wiadomość: Chłodna 11. 15

BUDKA do sprzedania ze słodyczami, ul. Sienkiewicza nr. 147, róg Abramowskiego od zaraz. 15

SAMOCHÓD ciężarowy Chevrolet sześciocylindrowy do sprzedania Kilińskiego 138. Garaże Hermansa. Stefaniak. 15

MOTOR DIESLA używany 75—100 KM z generatorem i kompletną armaturą kupimy. Oferty Fabryka „Columbia", Stary Sącz. 15

KUPIĘ rolwagę jednokonną oraz konia w dobrym stanie. Dzwonić 136-34 15

OKAZYJNIE do sprzedania 2 trąby B-nik, oraz stare skrzypce b. dobre. Radwańska 60, m. 39. 15

MOTOCYKL 1 i pół konny wyremontowany sprzedam 300 zł. Krzemiński, Piotrkowska 178. 15

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Targ tygodniowy 1200 złotych. Wiadomość Franciszkańska 55, Biłow. 15

BARDZO tanio sprzedam stołowy pokój w dobrym stanie. Zielona 63, m. 9 15

DO SPRZEDANIA pianino w najlepszym stanie, zagranicznej firmy. Of. do adm. pod „328". 15

WAGA analityczna na łożyskach agatowych dająca rezultaty z dokładnością do 0,1 mmgr. z kompletem pozłoconych odważników do sprzedania. Oferty „Dobra okazja". 15

SPRZEDAM niedrogo pół placu przy ul. Ozorkowskiej, dojazd tramwajami Nr. 3 i 17. Wiadomość: Kilińskiego nr. 195, m. 12. 15

NATYCHMIAST sklep frontowy Narutowicza 32, tel. 135-26. 15

WILLA murowana, nowa o 5 pokojach z kuchnią, łazienką, piwnicą z wygodami, plac 800 mtr. kw. w najzdrowszej peryferji miasta przy tramwaju podmiejskim bez długu, do sprzedania natychmiast bardzo tanio. Tamże do nabycia różne place. Oferty sub „Be-Ka-Er".

OKAZJA. 2 dachówczarki, 500 form lanych, aparat wulkanizacyjny, tanio sprzedam. Oferty do Republiki „Aparat".

PIORUNOCHRONY i materjał uziemiający dostarcza i montuje „Watt", Narutowicza 16, tel. 190-38.

DARMO prawie aparaty anodowe za 100 zł. czyli za cenę rocznego kosztu 5 baterji 120 woltowych, poleca „Radjo-Watt", Narutowicza 16.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej 75—5

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63
(dawniej Cegielniana 6)
Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry włosów
2. Beaute
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (elektrounagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja d'Arsonwalizacja, galvanofaradyzacja
7. Helioterapja (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń

pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1—4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Las-Chełmy

Willa „OAZA"

WOLNE MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

Dojazd tramwajem zgierskim. 30—2.



WYPRZEDAŻ POINWENTARZOWA

do 50 proc. zniżki.

Żyrandole	od Zł.	35.—
Ample alabastrowe	" "	53.—
Lampy biurkowe	" "	16.—
Kinkiety	" "	3.—
Lampy nocne metalowe	" "	8.—
" " alabastrowe	" "	10.—
Czajniki elektryczne	" "	30.—
Garnuszki "	" "	26.—
Żelazka "	" "	12.—
Płyty "	" "	18.—
Aparaty do masaży „Vapa"	" "	77.—

WYBÓR NIEOGRANICZONY!

Zakłady Elektrotechniczne

ADOLF MEISTER i S-ka

ul. Piotrkowska 165. Tel. 224-61. w ŁODZI.

Sezon budowlany!!!

Cement wszelkich marek
Żelazo konstrukcyjne i budowlane
Belki żelazne 45—4
Wapno i wszelkie inne materjały budowlane

poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych

„ELIBOR" Sp. Akc. Handl. - Przem. L. J. Borkowski w Łodzi Oddz. Kilińskiego 70. tel. 204-94

Uwaga!!! Nowe Chojny

W nowoutworzonej kolonii znajdującej się w pięknem centrum w **Sąsiedztwie SS-ów Müllera koło kolei może każdy nabyć place** na budowę domów po cenach b. przystępnych.

Wiadomość: Zielona 42, m. 20 tel. 189-47 Zawadzka 35, m. 12, tel. 236-28 lub Piotrkowska 33, m. 10, tel. 206-51. 4—35

Posady

PANIE inteligentne, chętnie pracujące mogą sobie zapewnić stały wysoki zarobek, przy przyjemnej pracy. Zgłoszenia z dokumentami we wtorek i środę od 10—12 i 4—6-ej przyjmuje biuro Piłsudskiego 74, front II. p.

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych. Specjalność suknie i kostjumy. Robota solidna. Tel. 241-23.

WYCHOWAWCZYNI kochająca dzieci z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do dziecka. Dzwonić telefon 231-84.

MECHANIK z długoletnią praktyką w dziale cottonmaszyn, obeznany ze Standardt-maszynami i maszynami do szycia oraz z wszelkiemi robotami wchodzącemi w zakres pończosznictwa, poszukuje odpowiedniej pracy. Łaskawe oferty do Republiki pod „Cotton".

POTRZEBNA panna do sklepu pończoch. Piotrkowska 175a, sklep pończoch, godz. 5—6.

1000 ZŁ. da młody pan z wykształceniem za wyrobienie stałej posady. Zgłosz. do Republiki pod „Dominus".

FREBLANKA z 7-klasowem wykształceniem, poszukuje kondycji na wyjazd Zgł. się Piotrkowska 83, m. 12.

GOSPODYNI - kierowniczka z długoletnią praktyką, pierwszorzędne referencje poszukuje posady w większym pensjonacie. Łaskawe oferty do Republiki pod „Pierwszorzędne siły fachowe".

OGRODNIKA polecamy, ubiera balkony, ogrody przesadza rośliny pokojowe. Skład nasion Jasińskiego Andrzeja 10, tel. 168-56.

KAŻDY może przy intenzywnej pracy kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czapki kąpielowe, paski damskie i męskie itp. Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Fa. Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4.

POSZUKUJĘ bądź jakiejkolwiek pracy biurowej lub: magazyniera, ekspedjenta, rządcę, administratora, gospodarza, inkasenta ewentualnie portjera wraz z rewizją robotników lub kontrolora dozorców nocnych i terenu fabrycznego. Jestem w krytycznem położeniu, powstaniec i uchodźca z dobrej rodziny, uczciwy i zaufania godny, o czem świadczą świadectwa tutejszych poważnych firm, władam obcemi językami. Oferty składać pod „Adrjatyk" do Republiki.

MŁODA dyplomowana pielęgniarka, znająca pracę laboratyjno-bakterjologiczną, fizykoterapję, poszukuje odpowiedniej posady. — Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Oferty do Republiki „Obowiązkowa".

SZOFER, łodzianin, lat 24, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd na autobus, taksówkę lub ciężarowy za skromnym wynagrodzeniem, byleby zaraz. Oferty do Republiki „Trzeźwy".

RUTYNOWANY buchalter - bilansista i korespondent gruntownie obeznany z sprawami podatkowemi przyjmuje pracę na godziny lub zastępczą. Telefon 108-36. 27

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich. F-ma „Wilart" Piotrkowska 85, prawa oficyna I p.

STENOTYPISTKA obznajomiona z księgowością i pisaniem na maszynie poszukuje bezpłatnej praktyki w biurze lub u adwokata. Oferty sub „S."

POSZUKUJE się Pań i Panów, celem sprzedaży artykułu biurowego. Zgłaszać się Główna 62, m. 101 od 4—6 wtorek.

BIURALISTCE skromnych wymagań zaofiaruję pracę. Oferty z życiorysem pod „Praca".

KRAWCA inteligentnego znającego polski w słowie i piśmie poszukuje Pogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91.

PANIENKI nadające się do kelnerstwa potrzebne Restauracja Narutowicza nr. 38 wejście przez hotel.

POSZUKIWANI urzędnicy lub urzędniczki w każdej miejscowości, pensja 300 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „Par" Warszawa, Bracka 17 pod „Krajowa Propaganda".

POSZUKUJE się od zaraz na dobrych warunkach kilka inteligentnych i wymownych PAŃ. Posada stała awans i zarobek dobry. Zgłaszać się z dokumentami, poniedziałek od 2—5 pp., we wtorek od 10—12, 2—4 biuro ul. Piłsudskiego 74—8.

SPRZEDAWCZYNI młoda, energiczna z świadectwami poszukuje posady. — Of. „Zdolna".

AKWIZYTOR zdolny, dobrze wprowadzony dla sprzedaży olejów przemysłowych i samochodowych poszukiwany. Zgłoszenia sub. „Zdolny" do Republiki.

POTRZEBNE wykwalifikowane stebnowaczki i cerowaczka. Zgłosić się Południowa 46, fabryka trykotów.

WYPOŻYCZAM:

LAMPY: Kwarcowe, Vitalux, Minina, Sollux

KĄPIELE: Świetlne na gorące powietrze

Wagi dla niemowląt

Starszy felczer **JÓZEF ABRAMOWICZ** Narutowicza 5, telefon 127-97. 50—2

LEKARZ - DENTYSTKA z kilkuletnią praktyką ewentualnie zastępstwo. — Oferty sub. „Lek.- dent." 15

OBUWIE PŁÓCIENNE – NAJODPOWIEDNIEJSZE NA LATO.

LEKKIE — PRZEWIEWNE — TANIE.

Bata



6.90 — Nr. 20-23 Fason 2451-05
Dziecięce pantofelki skórzane z pcseczkiem. Szeroki, wygodny fason nie przeszka: za rozwojowi dziecięcej nóżki. Nr. 24-26 Zł 7.90

8.90 — Fason 1145-03
Nadzwyczaj wygodny i lekki pantofelek z płótna żaglowego. Słupkowy obcas. J-30-Po

10.90 — Fason 9285-73
Orginalny pantofelek płócienny na wysokim obcasie. Odpowiedni do każdego letniego stroju.

10.90 — Fason 1265-71
Modny pantofelek płócienny na słupkowym obcasie. Elegancki, przewiewny, wygodny i tani.

Reparujemy obuwie nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

Lokale

BIURO „POLRUCH", Al. Kościuszki Nr. 27, te'efony 141-01, 132-01, po'eca między wielu innemi mieszkaniami następujące mieszkania z wszelkiemi wygodami:

PIĘCIOPOKOJOWE, ulica:

Skwerowa	kwart.	zł.	399
Rzgowska	„	„	450
11-go Listopada	„	„	498
Żeromskiego	„	„	498
Andrzeja	„	„	530
N. Targowa	„	„	530
Orla	„	„	530
Zawadzka	„	„	550
Śródmiejska	„	„	598
Piotrkowska	„	„	800

CZTEROPOKOJOWE, ulica:

11-go Listopada	kwart.	zł.	330
Żeromskiego	„	„	399
Skwerowa	„	„	400
Zachodnia	„	„	415
Traugutta	„	„	416
Andrzeja	„	„	430
Al. I-go Maja	„	„	448
Nawrot	„	„	450
Juljusza	„	„	420
Piotrkowska	„	„	530



Piękność

uzyska każda Pani używając

Krem - Mydło „HALINA"

Mag. Farm. Wł Październickiego

Krem, Mydło „HALINA" udelikatniają cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WĄGRY

Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. Żądać wszędzie.

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA Z WYGODAMI, ulica:

Zachodnia	kwart.	zł.	210
Al. I-go Maja	„	„	222
28 p. Strzelc. Kan.	„	„	243
Kilińskiego	„	„	266
Al. I-go Maja	„	„	272
Cegielniana	„	„	292
Mielczarskiego	„	„	305
Piotrkowska	„	„	346
Al. Kościuszki	„	„	356
Piotrkowska	„	„	386

2-POKOJOWE MIESZKANIA Z WYGODAMI, ulica:

Marysińska	kwart.	zł.	55
6-go Sierpnia	„	„	91
Przejazd	„	„	115
Piotrkowska	„	„	120
Skwerowa	„	„	175
Wólczańska	„	„	182
Żeromskiego	„	„	186
Zielona	„	„	200
Andrzeja	„	„	210
Sienkiewicza	„	„	232

1 POKOJE Z KUCHNIĄ W STAR. DOMACH, ulica:

Abramowskiego	kwart.	zł.	75.—
Gdańska	„	„	79.80
Wierzbowa	„	„	90.—
Rzgowska	„	„	94.—
Piotrkowska	„	„	100.—
Wólczańska	„	„	100.—
Fabryczna	„	„	103.—
Przejazd	„	„	119.—
Zielona	„	„	120.—
Śródmiejska	„	„	133.—

ODNAJMĘ jeden lub dwa pokoje słoneczne, pierwsze piętro, front. Sienkiewicza 63, m. 3 naprzeciwko parku. Nadaje się również dla adwokata lub lekarza. Oglądać można od 3—4. telefoniczne informacje 203-96. 16

PIWNICE widne, suche, wejście z ulicy do wydzierżawienia. Wiadomość u dozorcy Kilińskiego 88. 15

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA z PRZEDSZKOLEM w OGRODZIE MARJI WESOŁKÓWNY

Piotrkowska 84, tel. 207-72.

Przyjmuje chłopców i dziewczynki na rok szkolny 1932/33 od lat 6 do 12. Sprawy Komisji Powszechnego Nauczania załatwia kancelarja szkoły.

Program nauk zastosowany do współczesnych wymagań pedagogiki. Obok kształcenia zwraca szczególną uwagę na wychowanie.

Lokal szkolny powiększony i wzorowo urządzony. Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona.

Do Przedszkola w ogrodzi zapisy na maj i czerwiec przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9-ej do 14-ej.

1-POK. MIESZKANIA w nich kuchenka, ulica:

Andrzeja	kwart.	zł.	26.60
Targowa	„	„	31.—
Kątna	„	„	33.—
Brzezińska	„	„	34.—
Grabowa	„	„	34.—
Wierzbowa	„	„	34.—
Mielczarskiego	„	„	37.50
Andrzeja	„	„	39.—
Zielona	„	„	40.—
Gdańska	„	„	45.—

Z KLATKI SCHODOWEJ z korytarza POKOJE UMEBLOWANE i bez mebli na prawach sublokatora, ulica:

Mielczarskiego	mies.	zł.	20.—
Al. Kościuszki	„	„	25.—
28 p. Strzel. Kan.	„	„	25.—
Śródmiejska	„	„	30.—
Łąkowa	„	„	30.—
Wólczańska	„	„	30.—
Piramowicza	„	„	40.—
Piramowicza	„	„	40.—
Zawadzka	„	„	45.—
Piotrkowska	„	„	50.—
Moniuszki	„	„	80.—

i wiele innych.

LOKALE BIUROWE, handlowe, fabryczne, sklepy we wszystkich kierunkach miasta, poleca: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

MORTIN

PRIMA W BLASZANYM ROZPYLACZU NISZCZY DOSZCZĘTNIE KARALUCHY PLUSKWY MUCHY, MOLE PCHŁY I T. P.



2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia zaraz z wszelkiemi wygodami ul. Magistracka 29, m. 9, I piętro. 17

BEZ ODSTĘPNEGO do wynajęcia 3 i 2 pokojowe z kuchnią z wszystkimi wygodami, nowoczesne I p. Al. I-go Maja 40 u dozorcy. 15

POKÓJ słoneczny, umeblowany, ew. dla małżeństwa z używalnością kuchni Gdańska 31a, m. 9, rano do 11, od 2 do 4, wieczorem 8-ej. 15

LOKAL. 2 wielkie sale: 18x18 mtr. i 18x10 mtr. wraz z kilkoma mniejszemi ubik. razem ca 700 mtr. kw. w śródm. od zaraz do wynajęcia. Odpowiedni na składy, biura, bank, lok. rozrywkowy etc. Wiadomość: telef. 146-47. 15

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygody wejście osobne, do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6. 15

SALA fabryczna powierzchni 550 m2 o dwustronnem świetle do wynajęcia. Dzwonić 102-78.

POSZUKUJĘ 3 pokojowe mieszkania z wygodami bez odstępnego, zgóry roczne komorne. Oferty sub „Gotówka". 17

Do sprzedania majątek ziemski

4o- włók. (ośrodek większej własności) w tem 10 morg. ogród owocowy, położony przy szosie 22 klm. od Łodzi 3 klm. od Tuszyna. Dom mieszkalny (dwór) i wszelkie zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Również zawiera 3 sadzawki zarybione.

Wiadomość: Dom Bankowy A. Zysmana w Piotrkowie Tryb. 40—2

BEZ ODCISKÓW



Poco znosić piekący ból odcisków lub zbolałych, zmęczonych, palących nóg, gdy jest tak łatwo pozbyć się wszystkich tych dolegliwości. Saltrat Rodell, zmięszany z wodą, wydziela tlen i nadaje wodzie kolor mleka. Gdy się zanurza nogi w tej mlecznej kąpie'i tlen przenika do por i wprowadza sole lecznicze do samego siedliska bólu. Odciski są tak dalece zmiękczone, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami bez bólu i niebezpieczeństwa. Spuchlizna, zapalenie, stwardnienia — wszystko znika. Można nosić jaknajwygodniej obuwie o cały numer mniejsze niż poprzednio.

Saltrat Rodell jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych za małą opłatą, z gwarancją zwrotu pieniędzy.

SPECJALNA UWAGA. Wszyscy cierpiący na ból nóg powinni przeczytać nową książkę D-ra Catrin, z której się dowiedzą jak pozbyć się odcisków i wyleczyć raz na zawsze zbolałe, zmęczone nogi. Cena zł. 2.— Dzięki specjalnej organizacji, wszystkim czytelnikom tej gazety wysyłamy bezpłatny egzemplarz w ciągu najbliższych 10 dni.

Adres: Skład główny L. Nasierowski, oddział 19 A Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy.

POKÓJ, pokój z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią, słoneczne od zaraz do wynajęcia. Nowo-Polska 22 przy ul. Brzezińskiej.

FRONTOWE mieszkanie w starym czystym domu 3 pokoje z kuchnią i wygodami na 1 lub 2 piętrze poszukuję natychmiast. Of. sub. „K. K." do Republiki.

ZA KOMORNE rubli 450 bez odstępnego 3-pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody. Piotrkowska przy Nawrocie II p. poleca Biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

ZŁ. 225.— kwartalnie 2 pokoje, łazienka, wygoda, frontowe I piętro, stary dom wyremontowane, poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

1 POKÓJ od gospodarza bez odstępnego zł. 30 miesięcznie ul. Piramowicza oraz pokoje z kuchnią poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, telefon 105-39.

POSZUKUJĘ 2-pokojowego mieszkania z kuchnią i wygodami w śródmieściu, nie wyżej II p. Oferty z warunkami pod „A. A. A."

POKÓJ elegancko umeblowany z pianinem z używalnością kuchni dla izr. małżeństwa u samotnej do oddania. Cegielniana 55/4, 10—1 g.

1 LUB 2 POKOJE, słoneczne, odnajmę w eleganckim domu z niekrępującem wejściem, wszelkie wygody, telefon. Piotrkowska 211, m. 14.

2 POKOJE częściowo umeblowane z wygodami i używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa poszukiwane. Oferty pod „H. S." do Republiki.

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia w centrum. Wiadomość Nawrot nr. 5 Zygward.

Do sprzedania PLAC

W KOLUSZKACH 1651 mtr. Wiadomość „Dom Bankowy" A. Zysmana w Piotrkowie Tryb.

30—2.

1 LUB 2 POKOJE frontowe, wyremontowane odpowiednie dla lekarza adwokata, inżyniera, na biuro, pracownię lub mieszkanie ew. małżeństwa, tanio odnajmę Kilińskiego 89, m. 8, telefon 109-65.

3 POKOJE ewent. 2 pokoje z kuchnią meblami, wszelkie wygody, frontowe z telefonem do wynajęcia. Gdańska 5 Dowiedzieć się Szkolna 4, m. 6.

2 POKOJE i kuchnia bardzo nowoczesne do odstąpienia zaraz. Wiadomość ul. Różana 12, m. 8 dojazd tramwajem 14.

SŁONECZNY, frontowy pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Śródmiejska 21, m. 15.

ODDAM 2 słoneczne, frontowe, nieumeblowane pokoje oraz jeden umeblowany pokój Śródmiejska 29, m. 6.

4 POKOJE kuchnia, wszelkie wygody front, wysoki parter do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Piramowicza 2

7 POKOI wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Narutowicza 49, Wiadomość dozorca.

1 POKÓJ wprost schodowej, front do wynajęcia. Piramowicza 2. Wiadomość dozorca.

2 POKOJE na niskim parterze, front nadający się na lokal handlowy do wynajęcia. Narutowicza 49, Wiadomość dozorca.

POSZUKUJĘ pokój i kuchni lub pokój z wygodami od gospodarza w śródmieściu. Oferty do Republiki „Dla solidnego".

ŁADNY pokój frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Ickowicz Żeromskiego 13, m. 48.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do odnajęcia. Abramowskiego 19—19, II piętro.

Spółdzielcza Kasa Handlowo-Przemysłowa

z Ogr. Odp.

Łódź, NOWOMIEJSKA 4, tel. 246-95.

wykonuje wszelkie czynności bankowe:

Inkaso, Dyskonto, R-k bieżący i wkłady oszczędnościowe.

Kupno i sprzedaż wszelkich papierów państwowych i listów zastawnych.

Kasa czynna od 9–7 w. bez przerwy.

Kolektura Loterji Państwowej

S. Mendelsona,

Nowomiejska 4, tel. 246-95.

Poleca najszczęśliwsze LOSY do 1 klasy 25 Lot. Państwowej. 4—90

UMEBLOWANY pokój frontowy dla 2 osób. Gdańska 26, parter, front m. 2

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, odnajmę pojedyńczej osobie. Sienkiewicza 91, m. 5, I p.

DWUOKIENNY pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25, fr. II p. m. 7.

DWU, trzypokojowe mieszkania do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca

ŁADNY, słoneczny pokój umeblowany, niekrępujące wejście, I p. front z balkonem Al. I Maja Nr. 11, m. 13, tel. 154-11.

POKÓJ duży, frontowy, wprost z klatki schodowej również małżeństwu oddam. Kalisz. Żeromskiego 37.

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia duży, frontowy, dwuosobowy i mniejszy. Cegielniana 11, m. 7 od 1—4 i 7—10 pp.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami I piętro do odstąpienia. Wiadomość Przejazd 30, m. 12.

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia Wólczańska 78, m. 9, tel. 174-65 od 2—5 pp. 18

DO WYNAJĘCIA 2 pokoi, frontowe jedno i dwuokienny, umeblowane, I. piętro, wejście osobne Kilińskiego 60, m. 24.

2 POJEDYŃCZE pokoje umeblowane niekrępujące wejście, I piętro z balkonem do oddania Cegielniana 67, m. 19.

POKÓJ umeblowany, słoneczny. Telefon. Śródmiejska 27, m. 7.

LEKARZOWI dla ordynacji ustąpię gabinet z poczekalnią na kilka godzin tygodniowo. Piotrkowska, fr. I piętro. Oferty sub „Ordynacja".

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami, centrum miasta, fr. I piętro do odnajęcia, telefon 170-71. 2—3 i 7—8.

MIESZKANIE 2 pokojowe zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy 6 Sierpnia 98.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany wejście z klatki schodowej. Obejrzeć można 5—7 Orla 16, m. 10.

DWUOSOBOWY pokój umeblowany do wynajęcia. Zielona 42, m. 22.

3-POKOJOWE mieszkanie, łazienka, hall (ul. Ewangelicka) wraz z nowoczesnem umeblowaniem do sprzedania. tel. 145-46.

POSZUKUJEMY 2 pokoi na biuro: bez umeblowania, duże, słoneczne, tylko w lepszym domu, w centrum miasta nie wyżej II-go piętra. Dokładne oferty składać do Republiki pod „Instytucja".

2-OKIENNY pokój z wygodami, telefonem, tanio do wynajęcia. Główna 62, m. 72, fr. II p.

1 LUB 2 POKOJE, frontowe, słoneczne w eleg. domu, używalność kuchni i łazienki, telefon. Lipowa 20, front III piętro, Hamburger.

Lokale

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, wygódka i urządzony kąpielowy w-śród mieściu, komorne 133 zł. kwartalnie, strona słoneczna, II piętro wraz z nowoczesnemi meblami (nowe) z powodu wyjazdu oddam. Oferty pod „H. F. B.".

POKÓJ z wygodami mogą zająć 2 osoby po 5 zł. ul. Zielona 65, m. 16, przy placu Hallera.

POKÓJ słoneczny z dwoma oknami, frontowy, umeblowany z wszelkiemi wygodamy od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 225, m. 8.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, słoneczne mieszkanie we froncie z wszelkiemi wygodami oraz sprzedam okazyjnie sypialnie i stołowy w dobrym stanie ul. 6-go Sierpnia 36, I p. front m. 6.

NATYCHMIAST sklep frontowy, pokój i przedpokój Narutowicza 32, tel. 135-26.

OD 1 LIPCA b. r. 7 pokoi z kuchnią 2 przedpokoje Narutowicza 32, telefon 135-26.

NATYCHMIAST 2 pokoje, przedpokój, wprost od gospodarza, woda i wygody. Narutowicza 32, tel. 135-26.

DO WYNAJĘCIA natychmiast 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Wiadomość u dozorcy. Podleśna 26.

SKLEP o jednym pokoju zaraz do odstapienia. Wiadom.: ul. Pomorska nr. 88.

1 LUB 2 POKOJE do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Zawadzka 16a, m. 8.

POKÓJ umeblowany dwuokienny na pierwszem piętrze do wynajęcia. Andrzeja 4, m. 21.

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami poszukiwane w starym domu w śródmieściu. Oferty pod „Bez odstępnego".

DO SPRZEDANIA lokal nadający się na każdy interes oraz dwa pokoje z kuchnią przy Pl. Reymonta. Dzwonić 172-73.

ODNAJMĘ pokój z niekrępującem wejściem z umeblowaniem lub bez. Żeromskiego 11, m. 28.

POKÓJ dwuokienny, słoneczny, tanio oddam byle zaraz. Bielańska 36, m. 2 z Niciarnianej. Widzew.

LOKALE fabryczne w centrum miasta do 5000 m. kw. w budynkach piętrowych i szedowe całkowicie i częściowo do wydzierżawienia wpół darmo! Oferty proszę składać pod „5000"

POKOIK mały umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 6, m. 10 lewa of. 2

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, ładne niedrogo, komorne b. tanie. Strzelców Kaniowskich 11, m. 59, lewa of., parter Kowalczak.

MIEJSCE do spania z obiadami ew. same domowe smaczne obiady (tanio) Wiadomość: Pomorska 4, m. 7. 15

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lu bez do wynajęcia. Piotrkowska 88 m. 5, front.

MIESZKANIE trzypokojowe z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami, tanio oddam, Wysoka 38, I p. m. 4.

POKÓJ umeblowany wynajmę inteligentnej osobie, bardzo tanio. Południowa 4, m. 13, lewa oficyna.

POKOJU nieumeblowanego poszukuje starszy pan. Oferty sub „O. R."

1 LUB 2 POKOJE frontowe w pierwszorzędnem domu, winda. Ceg. 3, m. 9. u Ogólnika, telef. 129-14.

ODDAM 2 duże, słoneczne pokoje w ogrodzie, korytarz od sieni, wygody Przejazd 17, wysoki parter.

BARDZO elegancko umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia Zawadzka 37, m. 17.

4 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami przy ul. Piotrkowskiej 43 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy.

2 POJEDYŃCZE pokoje przy ul. Piotrkowskiej 43 do wynajęcia. Dozorca wskaże.

BARDZO tanio oddam śliczny pokój Piotrkowska 83, m. 19.

1—2 ŁADNIE umeblow. pokoje, oddzielnie, łącznie wygody, telefon Andrzeja 7, m. 8.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 duże ładne pokoje z kuchnią łazienką, służbowym ulica Małachowskiego 4a przy parku 3-go Maja — Kolonja oficerska 15

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne **Telefon 230-79.**

CASINO

Dziś rewelacyjna premjera!

Najbardziej niesamowity, osobliwy film jaki dotychczas stworzyła kinematografja

„KSIĄŻE DRACULA"



SCENA Z FILMU „KSIĄŻĘ DRACULA"

Genjalny twór erotyczny wg. słynnej powieści **Bram Stokera** — — — **„Książe Dracula"**

— to postać kochanka któremu żadna kobieta oprzeć się nie zdołała. Dreszcz grozy! Labirynt tajemnic! Niezwykłe napięcie! W rolach głównych: BELA LUGOSI, HELENA CHANDLER I DWIGHT FRYS. — Nadprogram: Najnowszy dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju. — Początek o godz. 12 w poł., ceny miejsc na PORANKI ZNIŻONE. — UWAGA! Uprasza się osoby starsze o niewprowadzenie młodzieży na powyższy niesamowity film. 263—8.

Uzdrowiska

KRYNICA. Wielkopolanka pensjonat Molendów, odrębnie: Internat wzorowy panienek. Żądać prospektów.

RABKA PENSJONAT „ŚWIT" tel. 18, Nowoczesny komfort, zimna i ciepła woda w pokojach. Kąpiele solankowo-lecznicze we willi. Centrum elity towarzyskiej. Kuchnia wykwintna. Obecnie pod Zarządem Henryka Becka.

KRYNICA „Carlton" Hotel-Pensjonat pod zarządem Marty Lorenz poleca pokoje słoneczne z balkonami, bieżącą wodą ciepłą, zimną, centralnem ogrzewaniem, utrzymaniem lub bez. Autobus hotelowy do dyspozycji Gości. Ceny niskie. Zamówienia przyjmuje Zarząd.

RABKA. Pensjonat dla dzieci Marji Rubinsteinowej po gruntownem odrestaurowaniu został otwarty z dniem 1 maja. Wiadomość na miejscu willa „Promień" ul. Piłsudskiego.

CAŁE piętro we Dworze, 7 pokojów, 2 kuchnie wynajmę tanio letnikom oddzielnie, w całości Produkty na miejscu Samochody Gorzkowice — Przedbórz do Przedborza 6 km. Cisza, spokój, lasy. Lisicka Strzelce-małe p. Przedbórz. 15

WŁODZIMIERZÓW koło Piotrkowa. Mieszkania umeblowane w nowo-wybudowanej willi, w samym lesie do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub Bialer, Sulejów, tel. 6. 15

TWORZJANKI „Pensjonat Willa Rotarski", poleca pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem lub bez. Ceny znacznie zniżone. Kuchnia obfita. Obsługa szybka. Dojazd do kolei zapewniony. Miejscowość malownicza. Łazienki. Dojazd do stacji Koluszki. Adres: Tworzjanki. Skrzynka pocztowa Nr. 18, W. Borucz. UWAGA Dla wycieczek w soboty, niedzielę pokoje zarezerwowane.

KRYNICA. Pensjonat „Siedlisko" centrum, znany z wykwintnej kuchni na maśle, dieta, pod kierownictwem wiedeńskiej specjalistki, piękne słoneczne pokoje, ogrody do leżakowania, własne garaże, stosuje ceny do obecnych czasów. Telefon 80.

PENSJONAT „Jana" w Krynicy przy ulicy Ogrodowej pod kierownictwem: doktorowej E. Kiełbasińskiej i inżynierowej R. Kordowskiej, poleca pokoje z wykwitnem utrzymanie. W maju i czerwcu pokój z pełnem utrzymaniem 10 zł. 15

LETNISKA do wynajęcia w miejscowości. Smardzew pod Zgierzem. Informacji udzielamy przez telefon nr. 227-80. 15

SOPOTY 2 pokoje z kuchnią umebl. wprost nad morzem na lato do wynajęcia. Oferty pod „Sopoty" do Republiki. 15

PENSJONAT „Marysieńka" dla dzieci we Włodzimierzowie, stacja Przygłów willa w lesie, warunki hygieniczne, odżywianie zdrowe, zabiegi hydropatyczne, opieka nader troskliwa, — przyjmuje ograniczoną ilość dzieci. Wiadomość: Piotrków-Tr., ul. Słowackiego 28, Marja Ginsberżanka. 15

LETNIE mieszkanie do wynajęcia pokój z kuchnią na sezon letni 150 zł. na cały rok 240 zł. Miejscowość Miasto-Ogród gm. Wiskitno. Wiadomość ul. Kilińskiego 254, m. 3. 15

PENSJONAT „Polonja" otwarty 15 b. m. w Włodzimierzowie pod Piotrkowem, rzeka, plaża i stała opieka lekarska. Dojazd autobusem. Łódź — Piotrków. Ceny przystępne. Wiadomość: M. Hertz, Piotrków, ul. Legjonów 20, Łódź, Kopernika 21, m. 7, tel. 221-61. 15

INOWROCŁAW. — Nowourządzony, największy pensjonat Venetia, Solankowa 18, tel. 379 — 36 słonecznych pokojów z bieżącą wodą Kuchnia warszawska. Dieta. Pokoje bez utrzymania od 2.50 z pensjonatem 7.50. 15

KRYNICA. Pensjonat „ELDORADO" u stóp lasu, uroczo położony z tarasami dla kąpieli słonecznych. Bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia pierwszorzędna francusko - polska. Ceny umiarkowane. Otwarty od 14 maja, pod zarządem d-rowej Mandlowej. Tel. nr. 71. 15

ZAKOPANE willa - pensjonat do wydzierżawienia 15 pokoi, ładne położenie. Wiadomość. Telefon 170-77. 15

ŚRÓDBORÓW „Dom w Lesie", Wilczyńskiej i Winawerowej pensjonat oraz zakład naukowo - wychowawczy dla dzieci i młodzieży. Oddzielne pokoje dla matek i wychowawczyń z dziećmi. Telefon: Otwock 169. 15

KRYNICA: Pensjonat „Enkierówka". Turynowej i Hagenowej naprzeciw łazienek, pokoje słoneczne, las polana, kuchnia warszawska wykwintna, ceny przystępne. 15

RABKA. Znany wykwitny pensjonat „Bellevue", tel. 67. Urocze, słoneczne położone, w centrum Parku Zakładowego, pełny komfort, kąpiele solankowe - jodobromowe w domu. — Wykwintna kuchnia, ceny zniżone. 15

PENSJONAT

„ZACISZE"

G. Lichtensteinowej

w Teodorach **już czynny.**
Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi Al. 1 maja 11, tel 173-17 od 4—7 po poł.

Na święta i weekendy specjalne pokoje gościnne

Uwaga: Z dniem 1 czerwca zostaje uruchomiony specjalny oddział dla dzieci.

70—2.

Stenotypista

ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje pracy na godziny przedpołudniowe. Pierwszorzędne referencje Łaskawe oferty sub. „Stenograf" do admin. „Republiki".

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.